

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
0.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filie: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 289.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 14 grudnia 1930 r.

Rok XXIV.

Na rozstaju dróg.

Jedyna droga. — Zerwać z dotychczasowymi metodami! — Można i należy zejść z drogi wiodącej do katastrofy. — Ręcznie pacyfikacja, nie terror. — Precz z niewolą duchową! — Droga powrotna prowadzi na zachód, nie na wschód.

Ciała ustawodawcze w Warszawie i Katowicach rozpoczęły swą pracę. Niestety nie w takiej atmosferze, jakiej się spodziewali optymiści. Atmosfera jest nadal niezwykle duszna. Klucz sytuacji i odpowiedzialność za dalsze losy państwa leży w ręku sanacji. Nietylko w tym sensie, że mając większość, mogą obecni władcy Polski **uchwalić, co tylko zechcą**. Chcemy jednak wierzyć, że rząd, mając taki po wojskowemu posłuszny parlament, będzie **sam za niego myślał** i nie wrzuci rzeczy nieprzemysłanych do tego „samoczynnie“ uchwalającego ciała. Lecz chodzi nam o coś więcej: Sanacja znalazła się dziś na rozstaju dwóch dróg. Jedna z nich wiodzie na zachód, druga na wschód. Droga zachodnia, to powrót do pełnej praworządności, to przywrócenie równowagi władzy ustawodawczej i wykonawczej, w formie przystosowanej do naszych warunków i poziomu kulturalnego, zabezpieczającej pełną trwałość i siłę rządu — ale nie samowolę. Droga ta, to rzeczowa współpraca zwycięskiej rewolucji z uczciwą opozycją stronnictw umiarkowanych, które uznając konieczność silnych rządów, zwalczają tylko ich nieodpowiednie rządzenie; kwestje rzeczowe, jak np. etatyzm lub inne błędy polityczne, nigdy nie były powodem do takiego zaognienia walki, lecz są przedmiotem spokojniejszej dyskusji. Lecz taka pacyfikacja wymaga zerwania przez sanację z dotychczasowymi metodami i powrotu do stosunków normalnych, godnych europejskiego państwa. Opozycja państwowotwórcza zrozumie konieczność zejścia z drogi, która przy naszym położeniu zewnętrznym musiałaby się skończyć katastrofą. Nas nie stać nietylko na wstrząsy wewnętrzne, ale nawet na taki stan duchowego paraliżu najbardziej patriotycznych i twórczych sił narodu, któryby w najlepszym razie, przy zachowaniu obecnych stosunków nastąpić musiał. Każda minuta zbliża nas do nieuchronnej chwili, w której trzeba będzie zdać egzamin z tego, jak naród polski zużył uzyskaną wolność. Tylko największe napięcie wspólnego wysiłku może uczynić Polskę tak silną, by sprostać mogła idącemu od wschodu i zachodu niebezpieczeństwu. To też pod grozą przekleństwa synów i wnuków ludzie odpowiedzialni teraz za losy państwa winni doprowadzić do pacyfikacji wewnętrznej, ale nie „pacyfikacji“ śmiertelnej teroru, zabijającego wszelki wolny odruch ducha. Jest niestety w narodzie polskim aż nazbyt dużo ducha niewolniczego, lecz biada tym, którzy na tej podstawie chcą budować naszą przyszłość i wejść na tę drugą drogę, wiodącą do azjatyckiej Polski. Jej znamiona to: zasada siła przed prawem, to zemsta nad wrogami politycznymi, to kult bałwochwalczy tej siły i jej reprezentantów, to powrót do niewolnictwa, o którym marzy wileński sanator-royalista, Mackiewicz, bolejący nad zdobyciami wolnościowcami XX wieku, nie wyłączając zniesienia niewoli murzynów. Kierunek ten, „reakcyjny“ w najczarniejszym słowa tego znaczeniu, tem jest groźniejszy, że opiera się na krytyce pewnych istotnie przedwczesnych i fałszywie ujętych zdobyczy wolnościow-

Nowy regulamin sejmowy przyjęty przez komisję.

Najważniejsza troska wielu posłów: diety!

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Sejmowa komisja regulaminowa przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu ust. 3 art. 33 w redakcji, zaproponowanej przez referenta posła Podoskiego (BB), jak następuje:

„Marszałek Sejmu może skreślić z protokółów i stenogramów zwroty, sprzeczne z obowiązkiem wierności dla Rzeczypospolitej Polskiej, określonym w art. 83 Konstytucji.“

Redakcję tego artykułu komisja przyjęła 12 głosami większości. Komisja przyjęła również poprawkę do art. 84 regulaminu, skreślając słowa: **Marszałek i wicemarszałkowie pobierają diety aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu**“.

Poprawka ta pozostaje w związku z art. 24 Konstytucji, który postanawia: „Posłowie otrzymują diety w wysokości regulaminem określonej oraz w związku z art. 38. Mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu“.

W dyskusji nad tą poprawką przedstawiciele BB wyrazili zapatrywanie, że nie mandat upoważnia do pobierania diet, lecz **pełnienie funkcji poselskiej**. Po rozwiązaniu Izby marszałek pełni jedynie funkcję honorowego zastępcy Prezydenta Rzplitej w razie jego śmierci, a wicemarszałkowie wogóle nie sprawują żadnej czynności. Przedstawiciele opozycji natomiast bronili zapatrywania, że diety są nierozdzielnie związane z mandatem i dlatego winne być wypłacane.

Następnie klub BB wycofał poprawkę do art. 82 regul., który postanawia: „W sprawozdaniach komisji nie będą uwidaczniane wnioski mniejszości, za którymi nie oświadczy się przynajmniej 1/4 członków komisji“. Natomiast klub BB wprowadził do art. 78 poprawkę, upoważniając komisję do zapraszania posłów, nie należących do niej z **głosem doradcym** i z prawem stawiania wniosku. W ten sposób komisja chce umożliwić nawet **drobnym klubom**, by po-

szczególni posłowie rzeczowo pracowali w komisjach sejmowych.

Na tem zakończono drugie czytanie projektu zmiany regulaminu obrad Sejmu. Na wniosek referenta Podoskiego komisja przyjęła następnie projekt zmiany regulaminu en bloc w trzecim czytaniu.

Uchwała komisji senackiej.

Warszawa, 12. 12. (PAT.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie senackiej komisji regulaminowej. Obrady otworzył w zastępstwie nieobecnego marszałka Senatu wicemarszałek Bogucki. Przewodniczącym wybrano tymczasowo senatora Kamienieckiego. Komisja przeprowadziła **szczegółową debatę nad projektem zmiany regulaminu obrad Senatu**, zgłoszonym przez klub BB. Większość poprawek w głosowaniu **uchwalono jednomyślnie**, inne zaś większością głosów. Komisja **przyjęła** cały projekt zmian regulaminu, przedstawiony przez BBWR.

Curtius w zawody z Treviranusem.

„Nie zapomnij Pan, że urodziłem się w Poznaniu“.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 12. Minister spraw zagranicznych Curtius udaje się w końcu przyszłego tygodnia na Górny Śląsk celem zaznajomienia się na miejscu ze stosunkami narodowościowymi, oraz nawiązania bezpośredniego kontaktu ze sprawami politycznymi prowincji górnośląskiej. Minister Curtius zatrzyma się w Opolu, Bytomiu, Gliwicach i Raciborzu. Po ukończeniu podróży górnośląskiej minister Curtius w tych samych celach udaje się na Prusy Wschodnie, gdzie w Królewcu w auli uniwersyteckiej **ma wygłosić wielką mowę polityczną na temat przyszłości politycznej i gospodarczej Prus Wschodnich**.

Podróż propagandowa niemieckiego ministra ma stanowić z jednej strony manifestację rządu niemieckiego wobec ludności wschodnich prowincji Rzeszy (bardzo znamienne jest, że prowincjami wschodnimi Rzeszy niemieckiej zaczyna się już zajmować niemiecki minister dla spraw zagranicznych, a nie minister

spraw wewnętrznych jakby to logicznie wynikało), z drugiej strony zaś jak mnie zapewniają ze sfer miarodajnych chodzi tutaj, ażeby uniknąć wyjazdów osławionego „latającego ministra bez teki“ Treviranusa, którego zachowanie się i przemówienia są źródłem dużych trudności politycznych dla gabinetu.

Opanowany Curtius daje więcej gwarancji moralnych i rzeczowych, aniżeli minister o właściwościach **umysłowych i psychicznych kadeta marynarki**. Według wynurzeń samego Curtiusa, to bezpośrednie zetknięcie się z problemami wschodniemi na miejscu ma być jednocześnie **probierzem energii z jaką Curtius ma wystąpić wobec Polski przed Radą Ligi Narodów**. Dotychczasowa jego bowiem polityka natrafiała nietylko na opozycję partii prawicowych Reichstagu ale i w łonie własnych kolegów ministerjalnych brano mu za złe ten brak naśladownictwa **metod zmarłego**

Stressemanna „w waleniu pięścią w stół“.

Metoda „walenia pięścią w stół“ wydaje się niemieckim sferom rządowym **najodpowiedniejszym środkiem dyskusyjnym i argumentacji w Genewie**. Curtius dla wzmocnienia kości i utrzymania odpowiedniego animuszu bojowego przyjął został wczoraj przez prezydenta Rzeszy marszałka Hindenburga, który w godzinnej przeszło rozmowie roztrząsał z ministrem tylko zagadnienia polskie.

Na odchodnym jak z otoczenia Hindenburga zapewniają stary feldmarszałek żegnając się z ministrem **miął swym tubalnym głosem powiedzieć: „A nie zapominaj pan, że urodzony jestem w Poznaniu“**. Symboliczne te słowa prezydenta Hindenburga pojmowane są jako wytyczna instrukcja dla całokształtu niemieckiej polityki zagranicznej. AR.

Jeżeli Hindenburg miał w taki sposób zwrócić uwagę na fakt, że jego miasto rodzinne znajduje się poza granicami Rzeszy, można wyrazić tylko poważny żal, że prezydent Niemiec nie urodził się np. na wyspie Samoa. Wówczas Curtius pojechałby na Ocean Spokojny i uzasadnił pranie mieckie prawa do wszystkich wysp koralowych. S.

Pułk. Koc — wiceministrem skarbu?

(Pat.) Jak się dowiaduje sanacyjna „Gazeta Polska“, w najbliższym czasie mianowany ma być podsekretarzem stanu w ministerstwie Skarbu poseł na Sejm wiceprezes klubu parlamentarnego B. B. W. R. Adam Koc.

Gdyby wiadomość ta nie pochodziła ze źródeł rządowych, możnaby przypuszczać że zaszło tu jakieś **nieporozumienie**. Szef propagandy redaktor i plk. Koc — nigdzie się skarbowości nie uczył.

wych i jest zjawiskiem bynajmniej **nie ograniczonym do terenu polskiego**. Lecz właśnie dlatego, że umiarkowana demokracja rozumie to niebezpieczeństwo, tem większe, im bardziej **przemęczone i apatyczne są masy wyborców dzisiejszych** — chce ona pójść na rozumne reformy, by wytrącić broń z ręki „czarnosecinnym“ wskrzesicielom absolutyzmu (rządów nieograniczonych przez przedstawicielstwo narodu).

Jest jeszcze droga powrotna w kierunku zachodnim — ale trzeba się cofnąć do krzyża na rozstaju — bo wóz nasz począł się już zbyt wyraźnie na wschód posuwać. Trzeba dziś **największego jeszcze zwycięstwa** — którego życzymy sanacji — **zwycięstwa nad sobą**. Trzeba mieć **odwagę przyznania się do błędów i poświęcenia winnych**, trzeba umieć **wyciągnąć rękę**, skoro się od innych wymaga, by i oni zapomnieli. Lecz

nie od zaprosin na rauty zaczyna się pojednanie. **Koszmary Brześcia** muszą się wprawier rozwiać we mgłę. A niełatwo to sprawa.

Przedewszystkiem, nim **Korfanty** (jako symbol) nie zasiądzie na swojej ławie senatorskiej — nim **nie zerwie się wyraźnie z tym systemem, którego kontynuacją** (ciągłem dalszym), a nawet **wzmocnieniem**, wydają się **ostatnie przesunięcia personalne w gabinecie**... tak długo zaproszeń na Zamek nie będzie się traktować w Sejmie jako wyciągnięcia ręki. Tak jeszcze nisko nie upadły charaktery w Polsce, by się łaskomić na smakołyki zamkowe... gdy koledzy klubowi cierpią katusze, wyprzedzające wyrok w niewytoczonych jeszcze sprawach.

Ostatnia bije godzina, w której powrót z tej drogi jeszcze jest możliwy! A. N.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa, 12. 12. (PAT.) W piątek dn. 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęte zostały projekty ustaw o monopolu zapalczanym i o zaciąganiu, 6 i pół proc. pożyczki zagranicznej.

Następnie Rada Ministrów przyjęła do zatwierdzającej wiadomości zamknięcia rachunkowe państwa za okres budżetowy od dnia 1 stycznia 1926 r. do dnia 31 marca 1927 r., oraz za okresy budżetowe 1927/28 i 1928/29, upoważniając p. ministra skarbu do przedłożenia powyższych zamknięć rachunkowych Sejmowi do zatwierdzenia.

Jednocześnie Rada Ministrów upoważniła p. ministra skarbu do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o dodatkowych kredytach za okres budżetowy 1929/30, obejmującej kredyty dodatkowe, przedłożone w swoim czasie Sejmowi oraz do ponownego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok budżetowy 1927/28 i 1928/29.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie w sprawie komisji do badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, oraz statut organizacyjny Prezydium Rady Ministrów i zatwierdziła kosztorys przebudowy węzła kolejowego warszawskiego.

Nowe pogłoski o amnestji.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W warszawskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że rząd zamierza wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie amnestji, która miałaby dotyczyć przestępstw natury politycznej. W razie sprawdzenia się tych pogłosek, uległaby umorzeniu sprawa byłych więźniów brzeskich.

Wczorajszy „Wieczór Warszawski“ donosi w związku z tem, że pogłoskę tę szerzą koła sanacyjne, które chciałyby się w ten sposób pozbyć kłopotu ze sprawą Brześcia i odwrócić od niej uwagę społeczeństwa.

Senat a sprawa Brześcia.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Marszałek Senatu Kaczkiewicz odwiedził wczoraj klub sprawozdawców parlamentarnych i mówił na temat dalszych prac Senatu. Okazuje się, że wniosek w sprawie brzeskiej zgłoszony został jako wniosek zwykły, wobec czego zapewne odesłany zostanie do komisji prawniczej. Jeszcze przed świętami ukonstytuują się komisje senackie. Komisje skarbowo-budżetowa od razu rozpocznie pracę nad zapoznaniem się z budżetem. Prace plenarne poświęcone rozpoczną się około 10 stycznia.

Pieniactwo niemieckie w Lidze Narodów.

Nowa skarga na temat wyborów na Pomorzu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 12. Niemiecki konsul generalny w Genewie dr. Völker w dniu wczorajszym przedłożył sekretarjatowi Ligi Narodów nową uzupełniającą skargę niemiecką, dotyczącą zajść na Pomorzu. Nota ta zawiera również prośbę urzędu dla spraw zagranicznych, ażeby zażalenie w niej zawarte postawić na porządek dziennym jednocześnie z gór-

nośląską skargą niemiecką.

Jednocześnie przyjechał do Genewy Calonder, w imieniu komisji mieszanej Górnośląska, który rozwija gorączkową działalność. Wyplętała również skarga mniejszości polskiej ze Śląska niemieckiego, omawiająca szereg wypadków gwałtu i terroru wobec naszych rodaków.

AR.

Rozsądne słowa pruskiego min. Brauna.

Rozważna ocena filmu „Na zachodzie bez zmian“.

Berlin, 12. 12. (PAT.) Premier pruski Braun, zapytany przez redaktora „Berliner Tageblattu“, czy film „Na Zachodzie bez zmian“ może podważyć autorytet Niemiec jest to dla mnie rzeczą zupełnie niezrozumiałą. Autorytet Niemiec w świecie podważony zostaje dopiero przez to, że ten film, który jest jedynym wielkim poważnym oskarżeniem przeciw szaleństwu nowoczesnej wojny, mogącym raczej przyczynić się do uspokojenia, nie może być teraz wyświetlany na terenie Rzeszy.

Naród, który nie jest w stanie znieść prawdy, sam się potępia!“

„Według mego najgłębszego przekonania i według mego obiektywnego wrażenia, obejrawszy film wspomniany, nie zauważyłem, jako Niemiec, który swą ojczyznę kocha i gotów bronić jej powagi w świecie i pomnażać jej autorytet, nic takiego, co by trzeba było odrzucić. Film ten w niczem nie zwraca się przeciwko Niemcom, przeciwko na-

Steeg formuje rząd o nastrojach proniemieckich.

Czy powrót do Laval'a? Briand również bez szans.

Paryż, 12. 12. (PAT.) Senator Steeg przyjął dziś rano m. in. b. ministra Caillaux, który przyrzekł mu całkowite swoje poparcie. Grupa radykałów społecznych izby deputowanych zebrała się dziś na posiedzenie w celu omówienia sytuacji. Nie przyjęto żadnej rezolucji, natomiast postanowiono jednomyślnie poprzeć usiłowania Steega i pozostawić

jego własnemu uznaniu wybór tej lub innej kombinacji gabinetowej. Jak slychać, Steeg zamierza ofiarować kilka portfeli w nowym gabinecie republikańskim lewicowym.

Paryż, 12. 12. (PAT.) Siódmy dzień kryzysu parlamentarnego nie przyniósł pozytywnych danych, pozwalających wnioskować o jego szybkim rozwią-

niu. Późnym wieczorem w kołach politycznych panowało przekonanie, że senator Steeg nie potrafi uformować gabinetu, któryby się mógł utrzymać u władzy. Ścisłe bowiem obliczenia głosów, któreimi mógłby rozporządzać ten gabinet, o zabarwieniu lewicowym, jak tego życzą sobie radykalni socjaliści, wykazuje, że zostałaby on obalony przy pierwszym przedstawieniu się izbie deputowanych, jak to miało miejsce z gabinetem Chautemps przed ponownym powołaniem Tardieu do władzy. Wobec tego przypuszczają, że senator Steeg zrezygnuje się powierzonej przez prezydenta Doumergue'a misji. Wedle ogólnych przypuszczeń, sen. Steeg wskaże prezydentowi republiki na Brianda, jako na osobę, mogącą zażegnać kryzys obecny. Niektóre dzienniki jednak, a nawet zwykle dobrze poinformowany „Echo de Paris“ przypuszczają, że Briand misji takiej nie przyjmie. Wobec tego pozostaje ponowne powołanie senatora Laval'a.

Brüning odpocznie przez 2 miesiące.

Parlament Rzeszy odroczone do 3 lutego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 12. Reichstag w dniu wczorajszym na wniosek przewodniczącego izby Loebego odroczone został aż po dzień 3. lutego 1931. Wniosek nacjonalistów, narodowych socjalistów i komunistów o dalsze trwanie sesji został odrzucony. Parlament Rzeszy niemieckiej zbierze się dopiero na początku lutego z porządkiem dziennym ustalonym na ostatnim posiedzeniu.

AR.

Odroczenie parlamentu Rzeszy powinno przyczynić się do uspokojenia opinii niemieckiej, stale drażnionej niepoczytalnymi wystąpieniami prawego i lewego skrzydła. Rząd Brüninga po wypadkach o dramatycznym napięciu będzie mógł odpocząć i zebrać siły do nowej walki, która go nieuchronnie czeka w lutym.

S.

Brześcia nie zapomną, jak nie zapomnieli Zagórskiego.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) W dalszym ciągu panuje w Warszawie wielkie zainteresowanie się sprawą brzeską. Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu zamierzają wnioskodawcy ujawnić nazwiska oficerów i podoficerów, którzy przydzieleni byli do twierdzy brzeskiej na czas przebywania tam więźniów.

W związku z tem nastąpiło według doniesień prasy sanacyjnej wrzenie w klubie BB a mianowicie posłowie „Zjednoczenia miast i wsi“ czynią podobno

gorzkie uwagi grupie pułkowników na ten temat.

Oburzenie panuje na posła Maćkiewicza, który w „Słowie“ wileńskim próbował uzasadnić metody brzeskie.

Opozycja twierdzi, że nagły wniosek BB w sprawie zmiany regulaminu zmierza wyprażnić do cenzurowania przemówień poselskich już z wtorkowego posiedzenia, gdyż chodzi o to, aby przemówienia nie dostały się do prasy!

Skrzyński pozostaje w Rzymie.

W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych organach prasowych wiadomości, jakoby postanowiona została dymisja ambasadora Rzplitej przy Watykanie, Władysława Skrzyńskiego. Polska Agencja Telegraficzna upoważniła jest do stwierdzenia, że wiadomości powyższe są pozbawione wszelkich podstaw. (Pat.)

Witos nie ustępuje.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Poseł Witos zdecydował się podobno na zatrzymanie swego mandatu poselskiego, wobec czego zatrzyma mandat również dr. Kiernik, który uzależnił swój krok od decyzji posła Witos.

Dr. Seydlitz z Poznania

członkiem Rady Banku Polskiego.

(PAT.) Na miejsce członka rady Banku Polskiego Stanisława Tarłowskiego, który został senatorem, wszedł do rady Banku dr. Włodzimierz Seydlitz, patron Związku Spółdzielni Polskich „Unja“.

Alumni z kolegium polskiego w Rzymie u Ojca św.

(Città del Vaticano, 12. 12. (Tel. wł. Kap.) Ojciec św. przyjął alumnów kolegium polskiego w Rzymie z rektorem ks. Tadeuszem Olejniczakiem na czele. Papież przemówił serdecznie do zebranych, pytał każdego o imię i nazwisko, polecił rozdać medaliki pamiątkowe i w najbardziej serdecznych słowach udzielił swego błogosławieństwa apostołskiego zarówno alumnom, jak i ich rodzinom, biskupom i ich ojczyźnie — Polsce.

Marszałek Piłsudski spędzi zimą w łagodnym klimacie.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Z Madrytu donoszą, że hiszpańskie ministerstwo dla spraw zagranicznych wydało komunikat, według którego marszałek Piłsudski udaje się jeszcze w grudniu na wyspę Madere na wypoczynek. W dniu 19 bm. marszałek Piłsudski przybędzie na stację pograniczną hiszpańsko-francuską, stąd uda się niezwłocznie do Lizbony (stolicy Portugalji) i statkiem dalej — na wyspy.

Grupa posłów-socjalistów wśród Bebeków.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł.) Klub poselski B. B. zaczyna się tak jak w ubiegłym Sejmie rozpraszać na grupy. Mianowicie władze kierownicze klubu zezwoliły 4 posłom na tworzenie w łonie B. B. grupy posłów socjalistycznych. Nazwiska tych posłów są: Smulikowski, Malinowski, Burda i Pączek. Należeli oni w poprzednim Sejmie do B. B. S. a obecnie zostali wybrani z listy B. B.

Posel Norwegii u Prezydenta Mościckiego.

Wczoraj p. Prezydent Rzplitej przyjął posła i ministra pełnomocnego Norwegii Ditleffa, który wręczył p. Prezydentowi Rzplitej list odręczny króla Norwegii. (Pat.)

Pożar Stambułu.

Wiedeń, 12. 12. (PAT.) United Press donosi ze Stambułu: Olbrzymi pożar wybuchnął w północnej dzielnicy Stambułu—Besitkasz. Kilkaset domów padło pastwą płomieni. Ponieważ większość budynków w okolicy jest drewniana, zachodzi obawa rozszerzenia się pożaru. Kemal Pasza udał się osobiście do zagrożonej dzielnicy.

Obrady ziemian pomorskich.

Dnia 12 bm. odbywały się w Toruniu w sali Dworu Artusa obrady nadzwyczajnego walnego zjazdu członków Pomorskiego Związku Ziemian. Zagajając posiedzenie, przewodniczący obrad prezes zarządu głównego Pomorskiego Związku Ziemian szambelan Komierowski powitał obecnego na sali p. wojewodę pomorskiego Lamota, wyrażając mu w imieniu ziemianstwa pomorskiego gorące podziękowanie za troskliwą opiekę oraz wydatną pomoc i zrozumienie dla rolnictwa i spraw gospodarczych Pomorza. Słowa te zebrani licznie ziemianie z całego województwa, powstawszy z miejsc, powitali huczными oklaskami.

Następnie przystąpiono do wygłoszenia szeregu referatów m. in. na temat wskazówek w walce z kryzysem rolniczym.

W końcu uchwalono szereg rezolucji dotyczących zagadnień rolnictwa pomorskiego.

Zebrani wysłali depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, do pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, do ministra roln. Janta-Polczyńskiego, do JE. ks. biskupa Okoniewskiego, oraz do p. Kazimierza Lubomirskiego.

Przegląd społeczno-religijny.

W republice zesłańców. — Kryminaliści jako policja. „Kościół narodowy“ a husyci.

„La vie sociale“ donosi o docna niezwykłym „eksperymentem“ społecznym, wykonanym przez nigdy nie ustających w swej „twórczości“ czerwonych eksperymentatorów moskiewskich. Pisaliśmy już o projektowaniu idealnym mieście komunistycznym. Teraz chodzi o całą nową republikę. Jest to **republika skazańców**, stworzona przez rząd bolszewicki na pustych obszarach Karelji, najbardziej północnej części Rosji europejskiej. Liczy ona już szczęśliwie **półtora miliona ludności**; oprócz stu tysięcy Karelijczyków są to **wyłącznie zesłańcy**. Granice nowe „państwa“ związkowego Unji Sowieckiej to z jednej strony morze Białe, a z drugiej gęsty kordon posterunków, odgradzający tę „republikę“ od reszty obywateli, jeszcze nie deportowanych. Najciekawszy jest jednak fakt, że na terenie Karelji **nie ma ani armii czerwonej, ani czerezwycząjki** (widocznie im tam za zimno i za pusto!). Deportowani są pod **strażą innych deportowanych**. Są ich dwa gatunki: polityczni i kryminalni. W Rosji **kryminaliści są uważani za szlachetniejszy gatunek przestępców** (niezależnie od charakteru zbrodni), niż „wrogowie rewolucji“ — co zresztą jest logiczną konsekwencją etyki, głoszącej, że **jedynym sprawdzianem dobra lub zła jest pożytek lub szkoda dla państwa proletarjackiego**. Wobec takiej hierarchii moralnej powierzono rolę **dozorców i stróżów ładu publicznego — bandytom i mordercom**, którzy należeli niegdyś do partji.

Wzajemnie za pełnienie tych funkcji policyjnych uzyskali oni redukcję swej kary. Wszystkie inne urzędy tej osobliwej republiki piastują deportowani. Funkcje podrzędne mogą, zdaje się, i polityczni otrzymać. Są oni jednak pod nadzorem policyjnym. Jedynie to chyba państwo na świecie, w którym **policja (złożona z bandytów), pilnuje urzędników, a więc... swoich przełożonych**.

Ustrój społeczny na opak stał się rzeczywistością. Życie jest stanowczo bogatsze w pomysły, niż fantazja ludzka — bo tego rodzaju ustroju jeszcze w żadnej powieści fantastycznej nie spotykano.

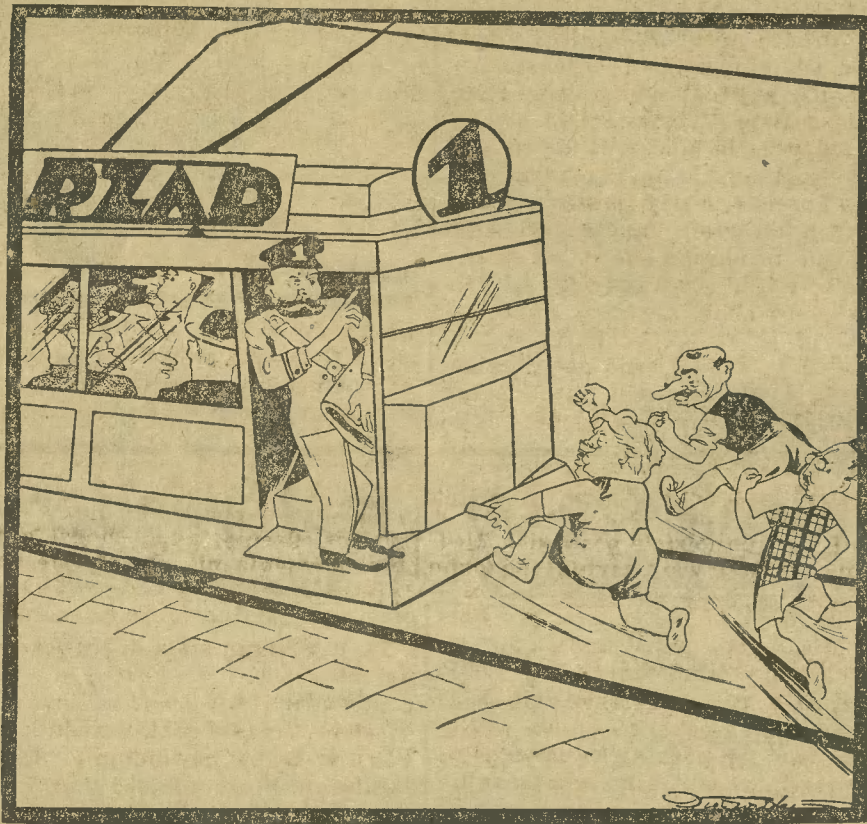
Ciekawą byłoby rzeczą przyjrzeć się bliżej stosunkom w ramach tego odwróconego ustroju. Niestety nielato tam się dostać, a raczej — dostać owszem (byleby być w Rosji), ale gorzej z powrotem.

Przywódcy „kościół narodowego“ rozradowali się. Zrobili bowiem odkrycie. Odnaleźli za miedzą graniczną „pobratymców“,

i to z niebylejaką tradycją, a co jeszcze znacznie ważniejsze, z bardzo poważnymi zasobami „nędznej mamony“, którą wprowadzie „religijnie odrodzeni“ sekciarze zasadniczo gardzą (chcąc się tem odciąć od „zmaterializowanych“ katolików), ale „niezasadniczo“, tak na zwykłe codzień, ani rusz się bez niej obejść nie mogą, a nawet ją bardzo i to bardzo lubią. Ci odnalezieni pobratymcy, to **również kościół narodowy**, i to najstarszy ze wszystkich nie tylko narodowych, ale wogóle z europejskich kościołów heretyckich: **husyci**. Ruch ten powstał, jak wiadomo, w początku XV w. jako odruch oburzenia narodowego Czechów przeciwko cesarzowi Zygmuntovi, który **złamał swoje słowo cesarskie**, i kazał Husa, mimo gwałtu bezpieczeństwa, na soborze konstanejskim w r. 1415 na stosie spalić. Tego rodzaju czyni mszczą się strasznie. Husytyzm, ruch, który można było umiejętną polityką zlikwidować i sprowadzić z powrotem na łono

Kościół, dzięki tego rodzaju „opiece“ świeckiego ramienia zamienił się w **potęgę żywiołu**. W niekonięcznie bohaterki naród czeski wstąpił podówczas taki duch wojenny, że małe Czechy rozgramiały jedną po drugiej armje cesarskie. Gorszą było rzeczą, że te wspomnienia chwały narodowej tak **zespółiły się z husytyzmem**, że czerpie on do dziś z tego **źródła swoje** siły żywotne. Jeżeli ten duch herezji i — radykalniejszego jeszcze wolnościelstwa do dziś jest tak silny w narodzie czeskim, to są to wciąż jeszcze **następstwa tego wiarołomstwa** świeckiej głowy chrześcijaństwa. Ze herezja ta nie straciła jeszcze swojej żywotności, o tem świadczą jej najnowsze konszachty z polskim „kościółem narodowym“. Wzajemnie za „pewną pomoc finansową“ sekta ekskiedza Farena gotowa jest do „unji religijnej“ z husytami. Gorzej byłoby wprowadzić ze znalezieniem wyznawców husytyzmu w Polsce. Lecz kłopot ten został już szczęśliwie usunięty. Na wieść o projektowanej unji odezwała się krew husycka u **45.000 czeskich osadników**, mieszkających na Wołyniu. Zgłosili oni podobno już „uroczysty akces“ do nowego kościoła. Jak wprawdzie będzie się wobec tego przedstawiać „narodowo polski“ jego charakter, to sprawa in-

Komunikacja polityczna.



Konduktor Sławek: Nie czeptać się!...

Biomalz
z tranem

dla Waszych dzieci!

BIOMALZ z tranem
zawiera wielką ilość witamin i jako bezwonny i smaczny bywa chętnie zażywany przez dzieci

We wszystkich aptekach i drogeriach

na. W każdym razie bardzo niemiłe musi nas uderzyć nie tylko ta ekspansja husytyzmu ale też zbyt wyraźne **interesowanie** się tą sprawą różnych **półoficjalnych czynników czeskich**, zbliżonych do min Bensusa. Tego rodzaju „zblżenia“ zaiste spragnieni nie jesteśmy. **A. N.**

Prusko-rusińska propaganda w Ameryce.

Żydzi nowojorscy zbliżają się do polskich władz konsularnych.

Rusini amerykańscy umia korzystać ze swej hierarchji. Ich biskup Buha-czewski w Filadelfji podobnie jak biskupi rusińscy w Kanadzie ze wszystkimi ruskimi księżmi wnieśli pisemny „protest“ do Papieża, aby „Lachom“ nie pozwilił znęcać się (?) nad biednymi siczownikami we wschodniej Małopolsce. Przewodcy polscy w Ameryce zredagowali na odwrót protest przeciw prusko-rusińskiej propagandzie. Odbitek tego dokumentu posłali do senatorów i kongresmanów w Washingtonie.

Mądrzejsi od Rusinów są żydzi. Żydzi w New Yorku stanowią 29% ludności miasta, a najwięcej ich pochodzi z Polski. Nic dziwnego, że ich Federacja tak się ostatnio zbliża do polskich czynników, skoro w Polsce ich współwyznawcy masowo stanęli za polskim rządem.

Poznańscy uczeni otrzymali francuską nagrodę lekarską.

Francuska Akademia Medycyny przyznała nagrodę im. Pannotiewa w wysokości 4.000 franków pp. J. Zeylandowi i Piaseckiej-Zeyland z Poznania za prace, drukowane w rocznikach Instytutu Pasteurowskiego.

Dr. Antoni Marczyński. 45

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Biała szata, biała szata, czyli schwyliłem naszego „ducha“, nie jakiegoś tam głupiego świniokrada, — triumfował Rafał, oplukując kliszę tro-skliwie. — A to dokola, teraz jasne, później na pożytywie ciemne, to jest tło: drzewa, krzaki i czarne mroki nocy. Hu, hu, Rafalku. Nareszcie masz coś pewnego w garści. Tylko, idjoto, nie zbij kliszy teraz, — upominał się, niepotrzebnie zresztą, gdyż obchodził się z negatywem z przesadną ostrożnością.

Znowu zbliżył kliszę do światła, pragnąc rozpoznać rysy twarzy sfotografowanego osobnika, lecz to mu się nie udało. Nie było innej rady, jak uzbroić się w cierpliwość, osuszyć kliszę i zrobić pierwszą kopję. Na nieszczęście nie posiadał pod ręką alkoholu, któryby mógł przyspieszyć proces suszenia. Ustawił więc kliszę na kant, aby wilgoć przed jej w niej spłynęła i pełen najlepszych myśli położył się do łóżka.

Obudziło go pukanie i miły głosik Ewy: — Bardzo przepraszam, ale mistrz kazał się od dzisiaj budzić o dziewiątej — usprawiedliwiała się przez drzwi.

— Dziewiąta? Więc zasnąłem? — Przerazony wyskoczył z łóżka i popędził w stronę gablotki, gdzie umieścił kliszę. Odetchnął. Była na swoim miejscu, nikt jej nie porwał, ani czarna sylwetka „ducha“ z niej nie zniknęła.

Czempredziej włożył ją w ramkę, wraz z kartą papieru do kopjowania przy dziennym świetle, położył cały kram w oknie i zaczął się pospiesznie ubierać. Do jadalni zabrał ramkę ze sobą, lękając się wciąż, że ktoś zainteresowany może świstnąć tak bezcenny dokument i przywitawszy się z Ewą, opowiedział jej historję nocnego zdjęcia w parku...

— Tu mamy tego łotra — twierdził chępliwie, wskazując na ramkę, którą postawił skośnie na krześle, blisko okna, aby słońce na nią padało. — Więc za chwilę dowie się pan, kto był owym upiorem?

— Jaaa? — zachnął się Rafał. — Pani się dowie! Ja od pierwszego dnia wiedziałem, chodziło mi tylko o zdobycie rzeczowych dowodów!

— Pan jest genjuszem, mistrzu! — zawołała z entuzjazmem. — Czy wolno mi uściśnić pańską dłoń bohaterką? — Ucałował żarłocznie małą rączkę i puścił na zaplonioną z radości dziewczynę snop spojrzeń płomiennych, wymownych, palących, jak piaski Sahary w sierpniu. — Może już? — spytała, wskazując wzrokiem ramkę stojącą na krześle. — Umieram z ciekawości.

— Właściwie jeszcze trzy minuty — orzekł, zerknawszy na budzik, który przyniósł tu z swego pokoju. — Ale proszę spróbować. Tylko ostrożnie.

Ewa odskoczyła od krzesła, jak pocisk z katapulty Archimedesesa, ale w polowie drogi przystanąła. — Naprawdę, ja mogę pierwszą zobaczyć?

— To się pani słusznie należy — stwierdził dobronliwie.

Podbiegła więc do okna, pochwyliła ramkę, odsunęła sprężystą blaszkę, odchyliła pół wieczka, spojrzęła i... wraz zawodu odmalował się na jej twarzy, zarumienionej od emocji...

Trudno mi uwierzyć doprawdy — bąknęła nieśmiało, wracając z ramką do stołu, — ale skoro mistrz twierdzi...

Tknięty niedobrem przecuciem, odebrał ramkę z rąk Ewy, odsunął całe wieczko i fizjognomja wydłużyła mu się nieprawdopodobnie. Na czarnym tle zarośli, spowitych grubą chustą mroków, jaśniała sylwetka okazałej niewiasty z rozwianym włosiem, w długiej do kostek koszuli nocnej...

— Ależ to... to... to jeest... — wyjąkał zmieszany i umilkł, pragnąc, by go ziemia czempredziej pochłonęła.

Wówczas Ewa dokończyła półgłosem: — To jest Amalja Pelagja Gładyszówna!...

Rozdział XIV.

Podwójny sekretarz???

— Co, proszę pani? — zabrzmiał zbolęły głos. Obejrżeli się jednocześnie, jak na komendę. W drzwiach stała gospodyni, ale w jakże złej formie, mówiący językiem sportowców. Błada, niewyspana, z oczami czerwonymi od płaczu i podkrążonymi parą ogromnych, sinych podków, z dłońmi splecionymi na podolku w geście beznadziejnej rozpaczy, wyglądała jak posąg nieszczęścia i zmuszała widza do współczucia z jej niedolą, czy nowem jakimś nieszczęściem. Ale Rafał był niezduły na to; musiał ratować swój prestiż u Ewy, tak fatalnie podminowany fotografją „ducha“.

— Co pani robiła dzisiejszej nocy? — spytał ostro, poczem dodał tonem straszliwej pogroźki: — Zapytuję o to urzędowo!

— Jaaa? — wykrztusiła i ostatni ślad rumieńca uciekł z jej twarzy.

— No chyba, że nie ja — fuknęła przygodny sędzia śledczy.

— Spałam, proszę pana. Złe spałam, bo moje kociątko...

— Gdzie pani spała, w parku czy w ruinach, co? — przerwał jej.

Babina zachwiała się na nogach pod obuchem tych pytań, potem, ochłoniwszy nieco z wrażenia, posłała swej chlebodawczyni błagalne spojrzenie.

— Niech Gładyszka mówi prawdę — rzekła Ewa łagodnie — szczerść i skrucza mogą tylko pomóc w takim wypadku, a kłamstwo zaszkodzić.

Otworzyły się upusty łatwych łez, a po nich zawarta narazie śluza wrodzonej gadatliwości i przed oczyma słuchaczy rozwinął się korowód barwnie odmalowanych scen tragedji... tragedji serca przyjaciel zwierząt, zmuszonej patrzeć bezsilnie na tortury czworonożnego ulubieńca, „jedynaka“ po „skrytobójczem morderstwie“, popełnionem przez Priwima na „osobie“ olbrzymiej królicy belgijskiej. Dwie noce spędziła Gładyszka w niespokojnem oczekiwaniu na powrót „burusia“, aż tej nocy, nie mogąc dłużej słuchać jego bolesnych jęków, wyszła do parku. Niestety kocur, przerażony uciskającą go pętlą nie dał się złapać. Uciekał przed swą opiekunką i cofał się przed nią w stronę ruin, ona zaś szła za nim wytrwale i w łzach tonęła...

— Już, już go miałam, proszę państwa — ciągnęła dalej, wytarłszy nos z hałasem — gdy nagle lysnęło się przede mną okropnie. Mój burus parsknął przestraszony, uskokzył w krzaka i runęłam jak długa na ziemię. Myślałam, że to piorun, że we mnie trafił i dlatego huku nie słyszę. Ale chyba nie. Bo pozbierałam się i na własnych nogach doszłam do domu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Zasadzenie fałszerzy 103-złotówek. Przed sądem przysięgłych toczyła się rozprawa przeciwko 4 oskarżonym o rozpowszechnianie fałszywych banknotów 100-złotowych. W wyniku sprawy jeden z oskarżonych Landweber został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia, 3 inni zaś na karę od dwóch do sześciu miesięcy więzienia.

RÓWNE. Śmierć pijaka pod kołami pociągu. Na przejeździe kolejowym w Równem przejechany został przez pociąg osobowy mieszkaniec wsi Szostakowa gminy Jackiewiczza, niejaki Kosiążczuk Grzegorz, któremu koła pociągu obcięły głowę i nogi poniżej pasa. Kosiążczuk znajdował się w stanie nietrzeźwym.

LUKÓW. Tajemnicze zabójstwo. Pełnione tu morderstwo na osobie Józefa Kopia, rolnika ze wsi Józefowa, gminy Tuchowice. Jako podejrzanego o zabójstwo zatrzymano Józefa Cybulskiego, zwolnionego niedawno ze stanowiska nauczyciela szkoły powszechnej. Cybulski dogorywającego Kopia przywiózł dorożką do miejscowego szpitala, gdzie Kopeć zmarł. Cybulski oświadczył, że znalazł zamordowanego na ulicy, wobec jednak mętnych zeznań przypuszczają, że Cybulski był razem z Kopeciem w restauracji, a potem rozpoczął z nim kłótnię, w czasie której uderzył Kopia kamieniem w głowę.

KATOWICE. Uroczystość ku czci św. Barbary. Górnicy obchodzili święto swej patronki Barbary bardzo uroczysto. Z tej okazji odbyła się w sali rady miejskiej magistratu katowickiego uroczystość wręczenia odznak robotnikom, nadanych przez p. ministra Przemysłu i Handlu. Na uroczystość przybyli delegaci władz wojewódzkich, górniczych, miejskich i t. d. Po przemówieniach wicedyrektor Wyższego Urzędu Górniczego p. Majewski udekorował górników odznakami oraz wręczył im pamiątkowe dyplomy.

CZĘSTOCHOWA. Krwawe zajście porucznika z szeregowcem. Por. 4 pułku artylerji ciężkiej Chrzastowski, przechodzący ulicą Marji, zauważył pijanego szeregowca 75 pułku piechoty, stacjonowanego w Królewskiej Hucie. Oracza, który przybył do Częstochowy na sprawę o czynne znieważenie policjanta. Zatrzymany przez oficera szeregowiec nie usłuchał rozkazu wylegitymowania się i przybrał groźną postawę. Wówczas porucznik Chrzastowski w obronie własnej zmuszony był użyć broni palnej i wystrzałem z rewolweru

zranił Oracza w klatkę piersiową, poczem niezwłocznie udał się do bezpośredniej swej władzy celem złożenia raportu o zajściu.

Zamordowanie 2 gospodarzy przy zakładaniu sidła na zające.

Lwów. Nieznany sprawca wystrzałem z karabinu, skierowanym w głowę, pozbawił życia Józefa Zabczaka, liczącego 24 lat, w Ulwówku w powiecie rawskim. W krytycznym czasie Zabczak zajęty był na swoim polu zakładaniem sidła na zające.

Podobne morderstwo zostało dokonane także obok Sokala. Mianowicie nieznanymi sprawcy strzelili z ukrycia do jednego z najbogatszych gospodarzy, Jana Hawryliki w chwili, gdy tenże we własnym ogrodzie zastawiał sidła na zające. Hawrylika ugodzony kilkoma kulami w głowę padł na miejscu trupem.

Policja wdrożyła poszukiwania za sprawcami obu tych morderstw.

Nowożeńiec dostał szalu przy ołtarzu.

Przed kilku tygodniami, wracając od swej narzeczonej do domu, został napađnięty i pogryziony przez wałęsającego się na drodze psa 26-letni Leopold Grund z Olomuńca pod Aleksandrowem. G. nie zwracał uwagi na ranę, która się zresztą szybko zagoiła.

W międzyczasie nadszedł dzień ślubu Grundy. Przyszła młoda para udała się do kościoła, a gdy nowożeńcy klęczeli przed ołtarzem, nagle wybuchła wściekłość u narzeczonego. Z pianą na ustach, wśród przeraźliwego krzyku rzucił się na obok klęczącą narzeczoną i począł ją kasać. W kościele powstał popłoch. Świadkowie natychmiast pochwycili i ubezwładnili szalejącego młodzieńca, którego następnie odsta-

Za pieniądze otrzymał świadectwo z ukończenia 6 klas gimnazjalnych.

W dniu 31 maja 1927 r. chorąży Bernaczek Mieczysław przedstawił dowództwu IV djonu żandarmerji w Łodzi świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjum im. Kochanowskiego w Radomsku. Na tej podstawie dowództwo djonu przesało wniosek nominacyjny dla wymienionego na mianowanie go podporucznikiem.

Dnia 1 lipca 1927 r. chorąży Bernaczek został mianowany podporucznikiem, a po dwóch latach 1 lipca 1929 r.

otrzymał nominację na porucznika.

Po uzyskaniu stopnia porucznika Bernaczek został przeniesiony do VI djonu żandarmerji we Lwowie. W dniu 25 maja br. Jerzy Łęcki, urzędnik cywilny PKU w Łodzi powiadomił dowództwo żandarmerji, że niejaki Jan Płazewski zaopatrzył Bernaczka w podobne świadectwo. Na podstawie tego doniesienia wszczęto dochodzenie, prowadzone przez żandarmerję i urząd prokuratorski w Łodzi. Nakazano aresztowanie por. Bernaczka i odstawienie go do Łodzi.

Por. Bernaczek Mieczysław liczący lat 38 zasiadł przed kilku dniami na ławie oskarżonych wojskowego sądu okręgowego w Łodzi. W toku przewodu sądowego oskarżony przyznał się do winy złożenia fałszywej matury, uczył się jednak, starając się mieć dostateczny zasób wiedzy z zakresu sześciu klas, w rzeczywistości zaś ukończył tylko jedną klasę gimnazjum w Złoczowie.

Po przesłuchaniu świadków, przemówieniu prokuratora i obrony, oskarżony skazany został na 7 miesięcy więzienia, pozbawienie stopnia oficerskiego, wydalenie z korpusu oficerskiego i wojska.

Prezydent miasta, czy prezes rady miejskiej?

W jednym z miast wydzielonych wybuchł niedawno oryginalny spór. Oto prezydent miasta pokłócił się z prezesem rady miejskiej z okazji pewnej uroczystości, komu przypada zaszczyt reprezentowania miasta w gronie przedstawicieli władz. Spór przybrał tak zacięty charakter, że sprawa oparła się o urząd wojewódzki, a w końcu o ministerjum spraw wewnętrznych.

M. S. W. wydało wyrok, rozstrzygając sprawę na korzyść przedstawiciela miejskiej władzy wykonawczej tj. burmistrza. Według tego orzeczenia, rada miejska jest reprezentantką gminy tylko w tych wypadkach, gdy chodzi o powzięcie odpowiednich uchwał; jeśli na-

Kłeska socjalistów w Gdyni.

Gdynia. C. K. W. P. P. S., mimo kłeski wyborczej, poniesionej na terenie gdyńskim, wciska się nadal pomiędzy tutejsze sfery pracujące, z fatalnym jednakże dla siebie skutkiem.

W ub. niedzielę ciekawości zwołali zebranie pracowników Urzędu Morskiego, oddz. mechaników dźwigowych, celem omówienia sprawy założenia Związku klasowego kranistów portowych.

Zebranych powitał sekretarz ciekawistycznego związku budowlanego przemówieniem wybitnie politycznym, które nie miało nic wspólnego z podstawowymi założeniami ruchu zawodowego, zawierało natomiast ataki na Rzad.

Na wywody swe „działacz” ciekawistyczny otrzymał ciętą odpowiedź od jednego z kranistów, p. Czarneckiego, który demaskując taktkę P. P. S. C. K. W. wykazał, że nie należy jej na ruchu zawodowym, lecz jedynie na wygrzywaniu mas robotniczych dla względów czysto politycznych.

Skończyło się na tem, że zebrani kranisi postanowili założyć Związek Metalowców, opuszczając wślad za p. Czarneckim zebranie. Zaiste, ciekawości w Gdyni nie mają jakoś szczęścia...

Ujęcie 2 niebezpiecznych bandytów.

Lwów, 11. 12. (PAT) Policja lwowska otrzymała telegraficzne zawiadomienie z Berlina, iż ujęci tam zostali poszukiwani w Polsce niebezpieczni bandyci Edward Opatowski i Nusyna Szulman.

Z WŁOCŁAWKA

Poświęcenie i otwarcie Domu Krajoznawczego, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W niedzielę dn. 7 bm. z okazji poświęcenia Domu Krajoznawczego, odprawiona została Msza św. przez ks. kanonika Pruskiego w kościele św. Witalisa.

Następnie JE. ks. biskup Radoński dokonał poświęcenia gmachu, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zkolei przemawiali: p. prezydent Pachnowski w imieniu Komitetu budowy gmachu, dyrektor Departamentu Skoczylas w imieniu p. Ministra Oświaty, p. dr. Piasecki w imieniu władz miejskich i Kasy im. Mianowskiego, prezes Janowski w imieniu Rady Głównej Polskiego T-wa Krajoznawczego, p. wojewoda inż. Twardo i p. Ciechowski w imieniu Sejniku włocławskiego.

O godz. 3-iej odbył się obiad w sali T-wa Włocławskiego, a o godz. 5½ akademja we własnej siedzibie.

Na uroczystość oprócz przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, instytucyj i stowarzyszeń, przybyły również delegacje z innych oddziałów Polskiego T-wa Krajoznawczego.

Wystawa Zrzeszenia Kujawskich Artystów Plastyków.

W ub. poniedziałek w nowym gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej została uroczysto otwarta pierwsza wystawa Zrzeszenia Kujawskich Artystów Plastyków, obejmująca malarstwo, grafikę i ceramikę.

Prace swe wystawili pp.: Władysław Brech, Natalia Hekkerówna, Tadeusz Kurpiński, Aleksander Laszenko, Mieczysław Pawełko, Leon Płoszay, Antoni Smutny, Gerson Tenenbaum i Mieczysław Woźnicki.

Do licznie zebranych przedstawicieli władz, instytucyj i stowarzyszeń przemówił prezes Kujawskich Artystów Plastyków p. Laszenko, a następnie prezydent miasta p. Pachnowski, który zwracając się do p. Anny Boyè, prosił ją o przecięcie wstęgi otwarcia wystawy.

Po otwarciu licznie zebrani goście zwiedzali prace kujawskich artystów, podziwiając rodzimą sztukę wystawionych obrazów.

Wystawa otwarta będzie do dnia 6-go stycznia 1931 r.

Z kroniki towarzyskiej.

W dn. 7 bm. w kościele św. Aleksandra w Warszawie został pobłogosławiony związek małżeński między p. Janiną Parczyńską z Warszawy a p. Zbigniewem Małczyńskim, przewodniczącym Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego we Włocławku.

Z żałobnej karty.

W ub. wtorek zmarła we Włocławku śp. Franciszka Bednarska, przeżywszy lat 71, żona właściciela jednej z najstarszych cukierni w naszym mieście.

Co kupić na gwiazdkę?

Prawdziwą radość sprawia każdemu upominek gwiazdkowy w postaci praktycznego i wykwintnego obuwia „PEPEGE”



DRAWDZIWE TYLKO Z PODKOWA



31271

wiono do zakładu dla obłąkanych, gdzie G. zmarł wśród strasznych boleści; narzeczoną jego udała się do Warszawy do instytutu Pasteura.



Jak gospodarować, aby nie zbankrutować

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 11 grudnia.

Pisma sanacyjne ogłosiły co tylko wśród radosnych fanfarów, że Polska „pod zastaw magistrali węglowej dostaje od Francji pożyczkę w wysokości jednego miljarde franków“.

Dunkel ist der Rede Sinn! — zawołałem z Faustem po wyczycaniu tej wiadomości. Nie dlatego, żebym się nie rozumiał na pożyczkach pod zastaw. Zyczę Panu Marszałkowi Piłsudskiemu tyle lat życia, ile razy mój zegarek wędrował do lombardu. Tylko matematycznie ten interes mi się nie widzi. Trzysta trzydzieści milionów złotych za polską magistrali węglową? To tak, jakbyś od kelnera pożyczył 20 gr. na tramwaj i zostawił mu za nie brylantowy pierścionek. Zdarzają się takie transakcje — czemu nie. Ale zdrowymi ich nazwać nie można. Ja np. takiemu panu, który bierze 330 milionów zł pod zastaw magistrali węglowej, bałbym się pożyczyć sto złotych. Uważałbym go za bankruta.

Ale może to tylko takie moje przywidzenie. Powiedział przecie żyjący dotychczas nieboszczyk Grabski: nie suma stanowi, tylko fakt sam! Więc zamiast łamać ręce, że tak mało dają, cieszymy się raczej, że nam wogóle coś dają.

Puściliśmy Szwedom zapalki, Włochom tytoń, to puścimy Francuzom i węgiel. Zostają nam jeszcze do handlu lasy państwowe, sól i spirytus. Nie utoniemy tak prędko. Będzie się jeszcze czem ratować.

Ale co potem?

Potem możnaby jeszcze zmonopolizować ropę (Hiszpanja weźmie), zboże (Anglja zapłaci), browary (Niemcom nie można piwa nastarczyć) i zbiory pyrek (Holandja kupi dla świni). Z cukrem nieda się interes zrobić, bo i tak 90% jego produkcji idzie zagranicę.

No dobrze. A co dalej?

Niech o to nikogo głowa nie boli. Dobra gospodyni zawsze jeszcze coś gdzieś wynajdzie, czem się da pohandlować. Mamy marynarkę, w powijkach jeszcze, ale czyż świat na samych kurach i kogutach stoi? Na jajach też można zrobić interes, nie czekając, aż się coś z nich wylegnie. Zresztą naród składa się na odpowiedź Treviranusowi, to nasza marynarka prędko w pierze poronie.

Gdyby wszystko nie starczyło, to zrobimy jak robi sowiecki Komitet Gospodarczy. Wsprzedajmy nasze zabytki historyczne. Jest Belweder, jest most Poniatowskiego i baszta w Brześciu. Zwarjowani Amerykanie to wezmą, rozbiórą cegłę po cegle, przesła po przesła i wywożą za morze. Oni dobrze zapłacą, a my pozbedziemy się pamiątek. Należałoby zaferować im i Antokol, póki zupełnie nie zwietrzeje. Wprawdzie restauruje go co roku Trampczyński, ale Trampczyński nie jest wieczny.

Po zabytkach historycznych powinna przyjść kolej na różne instytucje, nie historyczne wprawdzie, ale takie, które z pewnością do historii przejdą. Proszę nie podejrzewać, że mam na myśli Sejm albo Senat. Aby nabyć taki Sejm, jaki my mamy, nie potrzeba dopiero do Polski jeździć. Dostanie go w Portugalji, w Grecji i w każdym państwie centralnej Ameryki. Ale ja myślę o takich korporacjach jak Trybunał Stanu, Rada Gospodarcza, Komitet Ekonomiczny, Izba Kontroli Państwa itp. Wszystko to luksus, a my musimy się przeciw menażować. Mogą znowu przyjść wybory i potem by się nazywało: na paradę było, a na rzeczy potrzebne niema. Jabym nawet gabinet wysprzedał. Nie en bloc, ale tak pojedyncze figury. Jest w nim 9 pułkowników a 5 cywilów. Pułkowników, jako więcej wartościowych, możnaby się pozbyć, a cywilów zоста-

wić dla zachowania decorum i na pokaz.

Nareszcie moglibyśmy w Genewie urządzić międzynarodową licytację polskich osobliwości, której katalog przedstawiałby się mniej więcej tak:

1) Konstytucja. Model 1921, z gipsu, nie na miarę Fidjasza, uszkodzona, ze śladami wewnętrznych obrażeń, imitacja.

2) Sejmowa laska marszałkowska. Wystawowy kawalek, platerowana, nieco słabej konstrukcji, nabijana cierniami.

3) Korona Królewska. Stop.

4) Buty marszałkowskie. Ciężkie, dobrze nasmolowane i gęsto podbite hufnalami.

5) Megafon wyborczy. Krajowy fabrykat, głośny, łatwy do nastawiania, politycznie niezawodzący.

6) Gwiazdki pułkownikowskie. Wyrzynane z kamienia mądrości, uniwersalny amulet, przyciąga szczęście i daje moc.

7) 85 pomników. Wszystkie o tym



samym motywie. Robota mozaikowa: Styl bizantyński.

8) Zbiór panegiryków. Inkunabuły. Unikaty i białe kruki na grubym pergaminie.

Takich obiektów do zlicytowania mamy bardzo dużo. Ale z nimi kończy się też nasza „siła gospodarcza“.

St. B.

Dziwactwa bogatych próżniaków. Orgie obżarstwa w niezwykłych klubach kulinarnych. Jak żołnierz zjadł całego wieprza.

W paryskim „Journalu“ czytamy: Za czasów pierwszego cesarstwa w Montorquell w słynnej restauracji Filipa, pod zarządem Pascala dawnego szefa Jockey-Klubu co sobota o godz. 6 wieczór zbierali się członkowie klubu **teżących żołądków** i urządzali ucztę, która trwała 18 godzin.

Podczas tej uczt kulinarnych było zwyczajem na początek podawać maderę, rybę turbot, wolową połędwicę, pieczeń cielęcą, łososia, pulardy, kurczęta, kremy sorbety i torty — do tego stary burgund po 6 butelek na osobę.

Od południa do 6 rano podawano herbatę, zupę zółwiową, potrawkę z kurry, kwiczoły w whisky, jako wino — trzy butelki bordo na osobę.

Nareszcie od 6-ej do 12-ej następował trzeci i ostatni akt uczt, więc zupa cebulowa, ciastka, szampan, kawa i likier. Na szczęście członkowie klubu **teżących żołądków** mogli wypoczywać przez resztę tygodnia.

W 1893 r. w Grenoble pewien p. Trilolot, ważący 110 kg założył klub „**stukiogramowców**“, którego był prezesem. Każdy z członków piał zgóry pewną

sumę, od której przysługiwała mu pewna zniżka w wysokości 5 proc. od każdego klg. ponad 100 żywej wagi.

U wejścia do restauracji znajdowała się waga

dla sprawdzenia ile kilogramów przybyło lub ubyło każdemu z członków klubu.

Słynny był również klub gastronomów, w którym pewien p. Dubugne urządził prawdziwy koncert obżarstwa, pochłaniając w ciągu 20 godzin **40 kg. wolowiny, 3 puszki konserw i 4 olbrzymie placki z konfiturami.**

Na zakończenie warto wspomnieć o wydanym przed 25 laty bankiecie w Exentric-Club w Filadelfji.

Na owym bankiecie obok członków klubu i zaproszonych gości zasiadły świnki, koty, kury, gęsi itd., dzieląc z ludźmi smaczne dania.

Przy tej sposobności przypomina nam się autentyczny fakt, który miał miejsce w roku 1911 w kasynie oficerskim gwardji berlińskiej. Kiedy pewnego wieczora zesła rozmowa na apetyt, jeden z oficerów zaczął opowiadać o swoim ordynansie, chłopcu ze wsi, którego apetyt był nienasycony. Opowiadaniu nie dawano wiary.

Urażony tem oficer zaproponował wobec tego zakład na 100 butelek szampana, że ordynans jego zje w ciągu 4 godzin wieprza 100-funtowego. Zakład przyjęto. W oznaczonym dniu ordynans musiał przybyć do kasyna. Powiadomiony o co chodzi, zabrał się natychmiast do „roboty“. Wieprz był przerozbiony na najrozmaitsze potrawy. Pucowałaty „pucobot“ wchłaniał wszystko bez wielkiego wysiłku. Kiedy kucharz zawiadomił oficerów, że zbliża się koniec uczt i że do podania pozostały już tylko kotlety, zadowolony oficer zwrócił się do swego ordynansa z zapytaniem, czy zmoże jeszcze kotlety. Obżartuch odpowiedział z niepokojem: „Kotlety jeszcze zjem, ale nie wiem, czy sobie potem jeszcze z wieprzkiem dam radę“.

Bratowej Cara Mikołaja nie przyznano atestu ubóstwa.

(PAT) Sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznał podanie hr. Natalji Braszow, wdowy po wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu o przyznanie jej prawa ubóstwa w sprawie, jaką zamierza wytoczyć skarbowi państwa polskiego o zwrot położonych w powiecie częstochowskim majątków, stanowiących ongiś jakoby własność Michała Aleksandrowicza. Sąd pozostawił podanie bez uwzględnienia, motywując decyzję swą tem, że petentka nie przedstawiła dowodu obywatelstwa francuskiego, co upoważniłoby ją do korzystania z dobrodziejstwa prawa ubóstwa na mocy umowy, zawartej między Rzplita Polską i republiką francuską.

Poseł Krempa, gdyby mu nie przyznano emerytury sejmowej,



powinien w ten sposób jeszcze zaapelować do ofiarności społeczeństwa

Stały rozwój misyj katolickich w Chinach mimo długotrwałej wojny domowej.

(KAP) Mimo niepokojów, prześladowań, wojny i zamieszek politycznych Kościół katolicki w Chinach kroczy stale naprzód. Misjonarze katolicy nie opuścili swych posterunków, natomiast z 8.000 misjonarzy protestanckich w czasie kryzysu z roku 1927 tylko 500 pozostało w kraju. Wprawdzie liczba zamordowanych cudzoziemskich oraz tubylczych misjonarzy i misjonarek nie tak wielka, jak w czasie powstania bokserów, ale straty materialne z powodu zburzenia wielu kościołów, szkół i wszelkiego rodzaju instytucji charytatywnych są ogromne.

Według „Uniwerse“, przed kryzysem z roku 1927 Kościół katolicki posiadał w Chinach 66 okręgów misyjnych z 56 cudzoziemskimi i 6 tubylczymi wikariatami apostolskimi; dziś liczba okręgów wynosi 96; liczba ówczesnych 1723 cudzoziemskich i 1178 krajowych księży wzrosła razem do

3420; liczba braci powiększyła się z 519 do 780, liczba siostr z 3418 do 3968, liczba kościołów i kaplic z 11560 do 12.262.

W ostatnim roku dwóch biskupów misyjnych zostało zamordowanych, ale zato podwoiła się liczba biskupów tubylczego pochodzenia.

Przygotowania do międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Dublinie.

(KAP) Stały komitet międzynarodowych kongresów eucharystycznych odbył w tych dniach w Paryżu swoje doroczne zebranie. Postanowiono, że najbliższy wielki kongres eucharystyczny zwołany zostanie do Dublinu na czas od 22 do 26 czerwca 1932 roku, następny zaś do Warszawy w r. 1936. Z samej Ameryki zgłoszono dotychczas

około stu tysięcy pielgrzymów. Ponieważ miasto Dublin może dać pomieszczenie najwyższej 75.000 cudzoziemców, zdecydowano i tu także uciec się do metody, która była stosowana w Kartaginie. Polega ona na tem, że część pielgrzymów, w czasie trwania kongresu mieszka na okrętach.

Historyczne czasopismo zakonu kapucynów.

Założone w Assyżu przez ojców kapucynów kolegium naukowe Lędzie wydawało organ naukowy zakonu p. t. „Collectanta Franciscana“. Kierownikiem tego nowego czasopisma jest o. Guthbert, z pochodzenia Anglik. (Kap.)

Piękna śpiewaczka truje się na scenie.

Podczas przedstawienia operetki Lehara:

„Paganini“,

wydarzył się w teatrze miejskim w Koszycach wypadek, który wśród publiczności teatralnej wywołał wstrząsające wrażenie.

Młoda, piękna diwa operetkowa, Fanni Engelmeier, grająca w tej operetce główną rolę kobiecą, nagle, podczas drugiego aktu, gdy odśpiewała pieśń swoją,

runęła na ziemię.

Natychmiast spuszczone kurtynę, a za chwilę wyszedł przed rampę reżyser i oznajmił, że z powodu nagłej choroby panny Engelmeier przedstawienie zostaje zawieszane.

W międzyczasie lekarz teatralny stwierdził u panny Engelmeier

zatrucie wernalem.

Przed wejściem na scenę w drugim akcie, zażyła w garderobie truciznę. Pieśń swoją w drugim akcie odśpiewała ledwie mogąc utrzymać się na nogach. Wreszcie straciła przytomność.

W stanie bardzo groźnym odwieziono pannę Engelmeier do szpitala. Jest tylko

ślaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

W liście, który znalazły koleżanki w garderobie, żegna się panna Engelmeier z dyrektorem teatru, z kolegami i rodziną, przyczem jako powód samobójstwa podaje

nieszczęśliwą miłość.

Jak się teraz okazuje, panna Engel-

meier nawiązała przed rokiem stosunek z pewnym

oficerem z arystokratycznej rodziny,

który stacjonowany był w Koszycach. Gdy rodzina owego oficera dowiedziała

się o tym stosunku, wpłynęła na to, żeby go przenieśli. Od niego zaś nadszedł do panny Engelmeier list, że

musi z nią zerwać.

Ból zębów przyczyną zamachu samobójczego.

Niej. Józefa Waluchówna, służąca, licząca 24 lata, zamieszkała we Lwowie od kilku dni cierpiała na ból zębów. Noce płynęły również bezsenne, ból zębów bowiem potęgował się z godziny na godzinę. Wreszcie pewnego dnia Waluchówna wybrała się do ambulatorjum Kasv Chor. l. Z powodu święta ambulatorjum było zamknięte, wobec czego

Waluchówna z bólem zębów znowu wracała do domu. Nie mogąc znieść dłużej bólu, rzuciła się ona pod wóz tramwajowy w zamiarze samobójczym. Dzięki przytomności umysłu motorowego wóz w porę zatrzymał i lekko ranną Waluchównę pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala państwowego, gdzie jej przedewszystkiem ząb wyrwano.

Jak Amerykanie szacują pocałunki?

W Lexington, w stanie Kentucky odbył się proces iście amerykański. Pewna 50-letnia niewiasta zaskarżyła do sądu byłego swego narzeczonego o znaczne odszkodowanie.

Przestępstwo owego pana polegało na tem, że przez czas bardzo długi łudził swą narzeczoną nadzieją ożenku, w końcu zaś ożenił się z młodszą. Lecz porzucona kobieta postanowiła działać energicznie, obliczyła liczbę pocałunków, zamienionych z ukochanym w nieskończony ciągum określi narzeczeństwa i za każdy pocałunek zażądała przed sądem... 25 centów.

Pocałunków było wcale niemało. Wynosiły okrągłą liczbę 400.000. Tak orzekła porzucona wybranka serca, były zaś narzeczonemu nie mógł przeciwko tej liczbie zaprotestować, jako że w prostocie ducha nigdy nie uważał za potrzebne liczyć pocałunków, które tak szczerze szafował. Po długich pertraktacjach orzekli sędziowie, że pocałunki są czynnością, wymagającą odszkodowania, nie w tej jednak mierze, jakiej żądała zapomniana narzeczoną.

Jeden cent za pocałunek — oto cena urzędowa przez sąd uznana! Biedna samotna miss otrzymała zatem 4000 dolarów, i jeżeli czego żałowała, to chyba tylko tego, że nie rachowała dokładniej, bo wówczas mogłoby więcej wypadło centów.

Sędziowie w Ameryce są bardzo na

punkcie pocałunków doświadczeni. Dziwił się tylko należy, że Stany Zjednoczone nie opracowały jeszcze ogólnych dekretów w tej kwestji. Niedawno, naprzykład, zapłacił niejaki pan Alfredo Corez sto dolarów za niebacznie podarowany pocałunek.

W Filadelfji zaś zdarzył się wypadek przeciwny! Dama żąda odszkodowania, ponieważż mąż całuje ją... za mało.

Proces ten wprawił sędziego w niemąły ambaras. Lecz sędziowie amerykańscy są mądrzy. Urządzono ankietę i dowiedziano się wszystkiego, co było potrzebne. Następnie ogłoszono wyrok:

„W imieniu prawa: w pierwszych tygodniach po ślubie jest nie zawiele kiedy mąż całuje żonę 20 razy na dobę, później natomiast nie można wymagać od małżonka więcej nad osiem pocałunków dziennie.

Pogłoski o przeniesieniu „międzynarodówki bezbożników“ z Moskwy do Berlina.

(Kap.) Posłowie niemieckiej partji państwowej wniosli do Reichstagu interpelację, w której zapytują rząd Rzeszy, czy wie o tem, że, według doniesień prasy niemieckiej i zagranicznej, władze sowieckie chcą przenieść siedzibę „międzynarodówki bezbożników“ z Moskwy do Berlina i że postanowiły utrzymać przy niej stałych, opłacanych przez Sowiety przedstawicieli. Interpelanci pytają następnie, co rząd Rzeszy zamierza uczynić, by przeszkodzić powstaniu zależnej od cudzoziemskiego rządu organizacji, której zjawienie się na gruncie niemieckim obraziloby uczucia

religijne obrzymiej większości narodu niemieckiego, i by przeciwdziałać mieszanii się obcego państwa do stosunków wewnątrzniemieckich.

Komentującą tę interpelację katolicka prasa niemiecka zaznacza, że Niemcy dosyć już mają towarów rosyjskich w postaci propagandowych filmów bolszewickich i wystaw, i wyraża przekonanie, iż czynniki miarodajne potrafią potraktować należycie te zamiary Moskwy.

Do międzynarodówki bezbożników należą związki t. zw. wolnomyslicieli poszczególnych krajów.

Żyjemy coraz dłużej.

Według skrupulatnych obliczeń statystycznych, stwierdzono w Niemczech, że dzisiaj obywatel niemiecki ma już szanse życia o kilka lat dłużej niż przed laty dwudziestu.

Przypisać to należy przedewszystkiem postępowi medycyny i higieny, jak również opiece społecznej.

Liczba starców, którzy skończyli 76 rok życia, wynosi obecnie w Niemczech około dziewięciu milionów, a jeżeli i nadal naród niemiecki rozwijać się będzie tak samo prawidłowo, to według

bardzo ostrożnych obliczeń, liczba starców takich sięgnie dwudziestu milionów w 1970 r.

Dodać należy, że w innych krajach, gdzie stosowane są na szeroką skalę postępy medycyny i higieny, daje się zauważyć to samo zjawisko wzrastania wieku ludzkiego, przyczem zauważono i to, że w krajach spożywających dużo cukru, ludzie żyją dłużej, niż w krajach, gdzie cukier uważany jest jeszcze za zbytek wśród szerokich warstw ludności.

Przegląd kobiecy.

Mamusia Dzisiaj. — Chinki a prawo wyborcze. — Technika prowadzenia domu.

Przeglądając rozmaite czasopisma kobiece, znalazłam w jednym z nich, w dziale korespondencyjnym, następujący liścik młodej matki: Tak, proszę Pani! Dzisiaj kocha mamusię, pragnie się do niej przytulić — jest maleńki. Ja go bardzo kocham: to jest mój złoty, mój błękitny chłopczyk.

Dawniej robiłam tak, jak Pani pisze. Brałam do siebie, przytulałam, a dziecko, najszczęśliwsze, oplatało mi szyję rączkami i szeptało „kokany mamusia“ — i usypiało. Niedawno jednak wyczytałam artykuł w naszym piśmie, aby nigdy, pod żadnym pozorem nie brać dziecka do siebie i zaniechałam tego, uważając to za wielki błąd w wychowaniu dziecka. Nie mam matki, ani nikogo, kto by mi pomógł lub doradził w wychowaniu dzieci. A sama? Mam lat 23, więc naprawdę mało doświadczenia...

Biedna mamusiu i biedny mały Dzisiaj! Jest jednak mnóstwo takich młodych matek: między nimi a ich dzieckiem stanęła książka lub artykuł...

Nie jestem, broń Boże, wrogiem nowoczesnych zasad pielęgnowania małych dzieci. Za nimi przemawia zresztą doświadczenie. Nowocześnie chowane dziecko rośnie w oczach, kwitnie i rumieni się jak jabłuszko. Sypia spokojnie i krzyczy względnie mało. Błogosławione są także owe broszurki popularne, pouczające bezradne młode matki o tem, czego tej wątłej roślince trzeba dla rozwoju... odczyty, artykuły, czasopisma dla młodych matek. Z wszystkiego tego razem czerpać mogą one cenne wska-

zówki, gdyż rady babek nie zawsze dają pożądane rezultaty.

Ale chodzi o to, żeby nie stać się niewolnicą tychże książek. Niech one uzupełniają i niech je uzupełnia żywy, a nieraz bardzo mądry instynkt macierzyński. W swej książce „Jak kochać dziecko“, zwraca Korczak także uwagę na to, że mnóstwo lekarzy, piszących lub pouczających tak, czerpało doświadczenia swe jedynie z klinik chorób dziecięcych, gdzie chodziło przecież o dzieci chore, a nie zdrowe normalne...

Pozatem... Gdyby dzieciątko było tylko tem, z czem je porównujemy, roślinką... Lub gdyby ptaszkiem lub innym zwierzątkiem było... Ale w naszym wypadku chodzi nie tylko o hodowlę i o ciałko. W dziecku coś więcej jeszcze jest, co także żąda swego i to co wyraża się w tęsknocie za pieczęcią macierzyńską, której nikt i nie zastąpić nie może i tej tęsknocie odpowiada również silne, albo silniejsze jeszcze pragnienie matki, by tulić swoje maleństwo.

A więc, chociaż wiem, że pisarz czy pisarka owego artykułu, który tak zaniepokoił mamusię Dzisiaj, rzuci na mnie „anatemę sit“ za takie zdanie, radziłabym teźże mamusi, żeby spokojnie nadal tuliła swego złotego, błękitnego chłopczyka. A gdy zaśnie w jej ramionach, niechaj położy go ciuchtko do białego łóżeczka dzieciennego. Rozumie się, jeżeli jest w niej dosyć gotowości do poświęceń. Bo tę godzinę może zamiast przy dziecku, gdzieindziej spędzić. Może i czasu wprost nie ma inna jakaś matka. Ale wtedy dziecku nie zaszkodzi, tylko sobie ujmując.

Pouczenia więc trzeba takiego, jakiem służą lekarze pedjatrzy: Znajomości nowoczesnych zasad pielęgnowania dziecka. Ale i instynktu macierzyńskiego trzeba i do jednego i drugiego konieczne dołączyć mu-

simy własną roztropność i zdrowy rozum, który osądza krytycznie każdy poszczególny wypadek.

Niedawno temu znaleźć było można w dziennikach następującą notatkę P. A. T.: „Japońska komisja reformy wyborczej odrzuciła projekt ustawy, przyznającej kobietom prawa wyborcze“.

Odrzuciła. Dlaczego? — Czy ostatnie głosowanie kobiet u nas, nie mogłoby usprawiedliwić takiej odmowy prawa wyborczego kobietom? Weźmy n. p. służące. Która z nich głosowała ze świadomością, dlaczego tak głosuje, a nie inaczej? Toż niedorzeczności świeciły orgie. Całe pulki kobiet głosowały bez cienia zrozumienia tego, o co chodziło.

A więc co? Odebrać im prawo głosowania? W takim razie jednak trzeba by nie tylko kobietom, ale także i długim szeregiem mężczyzn odebrać prawo głosu, jakkolwiek mężczyźni na ogół pilniej od kobiet czytają dzienniki i śledzą wypadki polityczne. Tylko, że czytanie gazet to jeszcze nie wszystko, a od czytania dzienników do rozumnego patrzenia na sprawy państwa i do świadomości tego, czego trzeba, żeby nam lepiej było w państwie, jest jeszcze bardzo daleka droga.

Możeby więc, zamiast odmawiać kobietom prawa głosowania, jak to — z pewnością po głębszych rozważaniach — zrobili Japończycy, zabrać się z innej strony do zagadnienia: podnieść poziom intelektualny ogółu kobiet i dać im lepsze wykształcenie obywatelskie. Obudzić w nich świadomość odpowiedzialności obywatelskiej.

Cechą kobiety nowoczesnej, stojącej na pewnym poziomie umysłowym, jest zupełna specyficzna metoda prowadzenia domu.

Ponieważ życie stawia jej wymagania tak różnorakie i nieraz trudno godzące się, odczuła się wszelkiej dorywczości w pracach domowych, a na ich miejscu postawiła systematyczne i bardzo umiejętne wykorzystywanie czasu, sił i miejsca.

Ubiegła generacja kobiet kochała się w biurkach — cackach. Były to uroczyste chuchra, ozdoby saloniku. Innego pożytku nie było z nich. Nikt zresztą nie siadywał przy nich. Dzisiaj pracujemy przy biurkach, nie ustępujących rozmiarami biurkom męszczyzn. I stały się one bardzo potrzebnym sprzętem dla pani domu, gdyż stąd wychodzą niejako nici na wszystkie strony gospodarstwa domowego.

Kobieta nowoczesna nie obywa się także bez prowadzenia ksiąg rachunkowych. Możliwe linjowanie i oznaczanie rubryk zastępują dzisiaj gotowe drukowane formularze, coraz to bardziej pomysłowe i coraz to bardziej praktyczne.

Niedawno temu wyszła „Książka rachunkowa i informacyjno-gospodarcza kobiety współczesnej“, opracowana przez panie: Ankiewiczównę, Bieńkowską, Brzóska Guderską, Erzopowiczową, Grocholską, Popławską, Węglińską i Wojakowską. Liczy 48 stron druku. Zaczyna się od zestawień rachunkowych budżetowych. Następnie podaje w kalendarzu terminowym, o czem ze spraw gospodarstwa domowego i w ogrozie w danym miesiącu pamiętać należy. Zawiera spis książek pożytecznych i potrzebnych pani domu w podręcznej bibliotece. Jest w niej mnóstwo innych spisów, rad, wskazówek, planów. Cena jest przystępna, wynosi 1.50 zł.

Niewątpliwie książka ta zdolna jest ułatwić pracę pani domu.

M. N.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Przesilenie francuskie. — Na zachodzie nic nowego. — Mussol ni ma się uspokoić i dostanie pieniądze. — Maharadźowie na konferencji Okrągłego Stołu. — Spryt angielskich liberalów.

Na czoło wypadków ubiegłego tygodnia wysunęło się długotrwałe przesilenie rządowe we Francji. Parlament francuski poszukuje większości i nie może jej znaleźć. Zdecydowany atak lewicy, która postanowiła zdyskontować dla siebie aferę Oustrica, rzucając niemiły cień na centro - prawe rządy Tardieu, **rozwinął się z wielką siłą.** Lewica spekuluje, jeśli nie na zagarnięcie władzy — to przynajmniej na uzyskanie dostatecznych koncesyj, któreby jej **stanowiło w zbliżających się wyborach ułatwili.**

Francuskie przesilenie, które w odczynie demokracji wykazuje osłabienie parlamentaryzmu, nie jest objawem korzystnym. Przedewszystkiem jest spóźnione, gdyż ruchy społeczne w kierunku antyparlamentarnym za wyjątkiem Niemiec są już wyraźnie na **ukończeniu.** Tembardziej jednak, że Niemcy stanowią wyjątek i, że dyktatura Hitlera, odsuwana w cień przy wielkim wysiłku Brüninga, wspartego przez socjalistów, pozbawionych wyboru innej możliwości, jak popierania mieszczkańskich, republikańskich rządów, wciąż jednak jest jednakowo groźna i wciąż dzięki swej bezwzględności niepokoi Europę. — **Francja nie może sobie pozwolić na chwilę słabości.**

Historia filmu „Na Zachodzie bez zmian“, osnutego na tle słynnej na cały świat powieści Remarque'a, wykazuje jak na dłoni, że obecne sfery rządzące w Niemczech czują mores przed **brutalnymi sposobami walki hitlerowców.** Sfery te w swej słabości i ustępliwości posuwają się tak daleko, iż na posiedzeniu komisji cenzury omawiano serjo zarzut Hackenkreuzerów, że żołnierz Kaczynski, postać z omawianego filmu, ma zbrodniczy wyraz twarzy, co **ubliża armii niemieckiej, tej armii, która w swych szeregach miała tysiące sadystów, znęcających się z rozkoszą nad bezbroną ludnością okupowanych obszarów!!!!**

Żle więc jest, że w takim momencie rząd Brüninga nie może straszyć swych obywateli: **Za Renem stoi straż francuska, która was uspokoi!!!! — Za Renem stoi obóz skłóconych partij i partyjek, więc w Niemczech duch odwetu podnosi głowę.**

Z pośród trudności, jakie ma do rozwiązania Francja, poczesne miejsce zajmuje zatarg z Włochami. Zatarg ten jest o tyle niezwykły, że brak w nim woli obydwóch stron. Tylko Mussolini wynajduje punkty sporne i tak — między innymi — oświadczył Francuzom, że **jeśli jego nie stać na budowę nowych okrętów wojennych — to i Francja powinna się wstrzymać z powiększeniem swego stanu marynarki.** Ten właściwie rzecz biorąc, humorystyczny zatarg floty uniemożliwił podpisanie paktu rozbrojeniowego na Konferencji Morskiej w Londynie.

Teraz, gdy Włochy przeżywają niezwykle wielkie trudności gospodarcze i nawet prasa faszystowska na rozkaz Il Duce (Mussoliniego) niema odwagi twierdzić, że wszechmogący faszizm potrafi budować pancerniki bez pieniędzy i, gdy z drugiej strony Mussolinemu jest na gwałt potrzebna pożyczka dla załatwienia budżetu, pod wpływem pośrednictwa amerykańskiego ma dojść w najbliższym czasie do ugody. **Mussolini laskawie „pozwoli“ Francji budować okręty... Za jego uprzejmość kapitał międzynarodowy wynagrodzi go pożyczką, aby mógł z nową werwą porządkować szabelkę... W życiu nieraz się tak dzieje, że nie wie prawica, co czyni lewica.**

Wspomniana wyżej Konferencja Morska nie przysporzyła blasku rządowi Mac Donalda, który wiele sobie obiecywał z wykazania wyborcom swych wszechświatowych zdolności pacyfikacyjnych (nakłaniających do pokoju). Przewidywano więc, że i obecnie obradująca Konferencja Okrągłego Stołu, która ma za zadanie uspokojenie In-

dji, skończy się źle. Proroków tych zawiodł nie Mac Donald, tylko czynnik najmniej brany pod uwagę, mianowicie **indyjscy książęta.**

Maharadźowie ci, nauczeni smutnym doświadczeniem wielu koronowanych głów w Europie, poszli po rozum do głowy i postanowili odegrać w Londynie główną rolę. Zadanie ich było skomplikowane. Z jednej strony trzeba zaspokoić pretensje indyjskich narodowców, żądających niezależności politycznej, z drugiej pogodzić zjadaczy krów t. j. muzułmanów indyjskich z fanatycznymi czcicielami tychże mlekojadnych stworzeń — braministami, a z trzeciej — dla książąt najważniejszej — zapewnić sobie swe panowanie i szeroki udział w rządach nad **nowym dominium (napótniezależnym państwem) angielskim, jakim mają Indie zostać.**

Jak wiadomo, dwie trzecie Indji należy wprost do Anglii, natomiast pozostała część dzieli się na 562 mniejszych i większych państewek. Anglicy mówili o statucie dominjalnym tylko dla t. zw. Indji Brytyjskich. Książęta miały dalej prowadzić swój niezależny żywot. Maharadźowie zorientowali się, że jeżeli jedna część ludności hinduskiej



„TRÓJKA“ PHILIPSA

3-lampowy tani odbiornik bateryjny
Czysty wierny odbiór przy
znacznym zasięgu i selektywności

Cena wraz z głośnikiem
Philipsa typ 2016 zł. 399.—

Demonstracja w najbliższym sklepie radiowym przekona Was o doskonałości tego odbiornika.

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
Warszawa, Karolkowa 36/44. (30169)

będzie korzystała z urządzeń demokratycznych — to i druga wyciągnie **po nią rękę ponad ich własnymi tronami!** Wychodząc z tego założenia, zaproponowali utworzenie z Indji państwa federacyjnego — związkowego. Teraz będą wszyscy zadowoleni: Anglija załatwi wogóle sprawę indyjską, nacjonalisci otrzymają prawa dominjalne, o których tak marzyli, książęta będą mieli udział w rządach i **będą bronić siebie i Anglii, która ich połączenie umocniła.**

Jeżeli konferencja Okrągłego Stołu — na co się ostatnio zanosi — wyda pozytywne rezultaty, Anglii spadnie z głowy wielki ciężar.

Zato kłopoty wewnętrzne **nie wykazują tendencji do spadku.** Powstał nawet nowy pod postacią cichej ugody między liberałami i laburzystami w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Gdyby do tego doszło, liberałowie mogliby niemal zawsze stanowić jęczyzek u wagi. Anglija, zamiast być rządzona przez jedną partję, byłaby często rządzona przez dwie partje. Nie wzmocniłoby to rządów Jego Królewskiej Mości i nie ułatwiłoby rozwiązywania tych tysięcy nieskończone trudnych zadań, jakie Imperjum Brytyjskie ma do **rozwiązania od szeregu lat.**

St. Równicki.

25 lat niewinnie w więzieniu.

Sumienie krzywoprzysięzcy odezwało się na łożu śmierci.

Detmold, w grudniu.

Nadzwyczaj sensacyjny proces toczyć się będzie w najbliższym czasie przed izbą karną sądu okręgowego w Detmold. Prasa niemiecka już dziś szeroko rozpisuje się o niezwykłym wypadku: **niewinnego człowieka zasądzono na dożywotne ciężkie więzienie.** Pomyłki sądowe mogą się zdarzyć, zwłaszcza gdy oskarżenie oparte jest wyłącznie na poszlakach, a nie na rzeczywiste stwierdzonych dowodach. W tym zaś osobliwym wypadku wyrok zapadł na podstawie **kłamliwych zeznań świadków.**

Smutna historia tego procesu

miała swój początek w roku 1883

kiedy oskarżono 23 letniego wówczas Konrada Krusego, pochodzącego z miasta Detmold, o **zabójstwo matki.** Oględziny ciała matki przez komisję policyjną wykazały, że matka umarła śmiercią nienaturalną, a mianowicie zakończyła swój żywot z powodu

zatrucia arsenikiem.

Syn jej, oskarżony o otrucie matki, zeznał przed sądem przysięgłych w lipcu

1883 r., że sam zakupił truciznę na szczyry, stanowczo jednak zaprzeczał, jakoby matkę otrul, **nie miał bowiem ku temu najmniejszych powodów.**

Tymczasem znalazło się dwóch świadków, którzy pod przysięgą zeznali, że w ich obecności syn rzekomo często odgrażał się matce, że przy lada sposobności siekiera zabije matkę lub ją otruje arsenikiem. Jakkolwiek obu tym głównym świadkom, nie mającym naogół dobrej opinii, sąd dał wiarę, młody Kruse skazany został za **zabójstwo matki**

na dożywotni pobyt w więzieniu.

Wszelkie próby skazanego o ponowne podjęcie procesu i uwolnienie go w drodze łaski, (ciągle zapewniał, że jest niewinny), nie odniosły żadnego skutku.

Dopiero w roku 1918

po przebyciu 25 lat w więzieniu został uwolniony.

Obecnie w 47 lat po zasądzeniu Krusego — dzięki staraniom pewnego adwokata, stwierdzono, że jeden z głównych świadków procesu

odwołał na łożu śmierci

złożone wówczas przed sądem fałszywe zeznania, które były podyktowane jedynie chęcią zemsty. Krótko przed śmiercią sumienie tego świadka, które zapewne dręczyło go przez całe życie, nie dało mu spokoju. Z jego polecenia przywołano notariusza, przed którym poadał do protokołu, iż idąc za wskazówką innych świadków obciążających oskarżonego,

złożył fałszywą przysięgę,

Kruse bowiem nie był mordercą swej matki.

Krzywoprzysięzca ten nie mógł spokojnie umrzeć, nie naprawiwszy choć w części, strasznej krzywdy, jaką wyrządził Krusemu, który pół życia niewinnie przesiedział w więzieniu.

Czy ponowny proces, w którym niewątpliwie zostanie zwolniony od winy i kary, przywróci mu najpiękniejsze lata życia?

Dział społeczny.

Ruch chrześcijańsko-społeczny w Belgji.

W Brukseli (stolicy Belgji) odbył się kongres organizacji chrześcijańsko-społecznych, odgrywających w Belgji coraz większą rolę i zdobywających coraz większą przewagę nad organizacjami socjalistycznymi, które do niedawna Belgja rządziły. Z sprawozdań, na zjeździe złożonych, wynika kolosalny rozwój wszystkich organizacji, zaliczających się do ruchu chrześcijańsko-społecznego. I tak liczba płacących składki członków Chrz. Zw. Zaw. podniosła się w ciągu jednego roku o 20 000 i wynosi obecnie 190 000. Chrześcijańskie towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń liczą 330 000 ojców rodzin (w roku 1929 — 210 000). Chrześcijański Związek Kobiet Pracujących ma obecnie 140 000 członkiń (w roku 1929 — 122 000). Związek chrześcijańskiej młodzieży robotniczej liczy w 1700 oddziałach przeszło 70 000 członków (w roku 1929 — 26 000).

Chrześcijańskie Związki Zawodowe posiadają swoje własne biuro pośrednictwa pracy, t. zw. „gieldę pracy“, która wyszukała w ciągu ostatniego roku zajęcia dla 29 036 bezrobotnych członków.

Ogólne kierownictwo ruchu chrześcijańsko-społecznego leży — o ile chodzi o jego ideowe zagadnienia — w rękach t. zw. „Narodowego Biura Pracy Społecznej“, które tworzy ośrodki wychowania robotników w duchu zasad chrześcijańskich, i organizuje kursy, nazywane „tygodniami społecznymi“. Z tegorocznych kursów, poświęconych zagadnieniom kapitału, skorzystało 1225 instruktorów katolickiego ruchu społecznego.

Badzo pomyślnie rozwijały się także spółdzielnie, a niezwykle doniosłą rolę odgrywa stworzona przez ruch chrześcijańsko-społeczny „Kasa Oszczędnościowa Chrześcijańskich Robotników“, w której

składki oszczędnościowe robotników wzrosły w ciągu ostatniego roku o 11½ miliona franków i wynoszą obecnie 34 i pół miliona franków. Kasa ta udziela członkom organizacji chrześcijańsko-społecznych w razie potrzeby pożyczek, głównie jednak finansuje akcję, zdążającą do uwłaszczenia robotników.

Zaiste imponujące cyfry i owoce. W Polsce ruch chrześcijańsko-społeczny mógłby być nie mniej silny, gdyby się jego zjednoczeniu nie przeciwstawiały zbyt radykalni politycy z h. Kongresówki, którzy w roku 1920-ym ruch chrześcijańsko-społeczny rozbili i do jego połączenia za żadną cenę nie chcą dopuścić.

Ciekawy kwiatek z Senatu.

Na czwartkowym posiedzeniu Senatu wybierano — jak donosiliśmy wczoraj — prezydium drugiej Izby. Na sekretarza wybrano głosami BB. m. in. żyda Mendelsohna, podczas kiedy senator Kobylński z Ch. D. przepadał. Ot, znak czasu.

Bezczelność niemiecka.

Jednej z ubiegłych nocy zdarto z polskiego szlabanu przy granicy pomiędzy Biskupicami a Fitowem (pogranicze powiatu lubawskiego) godło z polskim orłem. Godło znalezione na rynku w Biskupcu pod pomnikiem a na godle napisano: „Wenn ick dir seh!“...

Nie dość, że jakaś brudna ręka tartęgnęła się na godło polskie, przedstawia

kwidzińska „Weichsel-Zeitung“ sprawę tak, jakoby jakiś podchmielony (!) Polak (!!) pozwolił sobie na żart. Dodaje też od siebie, że zajęcie to pozbawione jest wszelkiego tła politycznego.

Gdyby sobie pozwolono na „żart“ z niemieckim godłem, na pewno „Weichsel-Zeitung“ sfabrykowałaby akcję antyniemiecką i wysoce polityczną.

Z Rosji sowieckiej.

Nowy proces sensacyjny w Mińsku.

Tass donosi, że GPU na Białorusi aresztowano kontrrewolucyjną grupę inteligentów należących do nacjonalistyczno-demokratycznego związku. Grupa ta składała się z dawnych eserów (socjalistów-rewolucionistów) i emigrantów, którym pozwolono wrócić do Rosji, pod warunkiem, że będą uczciwie i sumiennie pracowali w interesach rządu sowieckiego. W rzeczywistości osoby te nadużyły zaufania Sowietów i utworzyły nacjonalistyczno-faszystowską organizację. W liczbie aresztowanych znajdują się b. ministrowie: Lastowski, Cwinkiewicz, Kraskowski, Smolicz, Lesik, Niekraszewicz i inni. Władze sowieckie co do winy tych osób prowadzą obecnie śledztwo.

W związku z temi aresztowaniami wychodząca w Mińsku „Zwiewda“ wystąpiła z nadzwyczaj ostremi napaściami na Polskę. Gazeta ta twierdzi, że aresztowani: Niekraszewicz Lesik i Lastowski liczyli na wojnę Polski z Sowietami i byli agentami imperjalizmu polskiego. Proces ten będzie miał znaczenie nie mniejsze, niż proces partii przemysłowej, i będzie wykorzystany przez Sowiety, jako demonstracja przeciw Polsce.

Sprawozdania zagranicznych korespondentów z procesu partii przemysłowej przechodzą potrójną cenzurę.

Zagraniczni korespondenci, znajdujący się na procesie partii przemysłowej, są w nadzwyczaj głupim położeniu. Korespondencja ich podlega podwójnej cenzurze; po pierwsze cenzurze sekretariatu generalnego oskarżyciela Krylenki, a następnie komisariatu spraw zagranicznych. Dwie te cenzury nie wykluczają trzeciej, a mianowicie cenzury GPU. Wobec takiego stanu rzeczy wszystkie ciekawe i charakterystyczne szczegóły tego procesu są pominięte w prasie zagranicznej.

W czasie jednego ze swoich przemówień Krylenko w bardzo nieprzyzwoitej i ostrej formie odzywał się o rządzie francuskim, co spowodowało grupę dyplomatów zasiadających w specjalnej łozie, opuścić swoje miejsca i wyjść z sali sądowej.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardła, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“.

Tajemnicza zbrodnia teścia.

W tunelu zamordował swoją synową.

Na granicy między Dolną Austrią a Styrią, gdy pociąg osobowy wjeżdżał w tunel, pasażerowie

usłyszeli nagle krzyk kobiecy.

Konduktor zainteresowany przez pasażerów, skąd pochodził mógł ten krzyk, zaglądnął do wagonów, lecz nic podejrzanego nie zauważył.

Dopiero gdy w pół godziny potem przechodzili tunelem robotnicy kolejowi, zobaczyli przy świetle laterek mię-

dzy ścianą tunelu, a szynami,

ciało kobiety, leżące w kałuży krwi.

Ciężko ranną przewieziono natychmiast do Friedbergu i umieszczono w miejscowym szpitalu.

Po nałożeniu opatrunków policja ustaliła, że jest to Marja Mühl, licząca lat 28.

Nazajutrz zeznała, że jechała pociągiem w towarzystwie ojca swego męża. Gdy wjeżdżali w tunel,

teść pchnął ją w stronę drzwi,

które otworzył. Krzyknęła i wyleciała, poczem straciła przytomność.

Więcej już nic nie powiedziała. Popadła bowiem w omdlenie.

Lekarze wątpią,

czy będzie można utrzymać ją przy życiu.

Policja szuka teraz zbiegłego Mühla. — Szukano go u syna i u krewnych w Wiener Neustadt, lecz nie było go tam. Mąż Marji Mühl przesłuchiwany przez żandarmerję, oświadczył, że przypuszcza raczej, iż zachodzi tu

nieszczęśliwy wypadek.

W tajemniczej tej sprawie wdrożono śledztwo i może wykryje się

tajemnica dramatu,

jaki rozegrał się w tunelu.

Jak oświadczył konduktor owego pociągu, wykluczone to, by drzwi wagonu otworzyły się bez uprzedniego silnego szarpnięcia niemi i odsunięcia zatrzaśku. A więc wszystko przemawia za tem, że

popelniono morderstwo.

Potwierdza to także fakt, że stary Mühl uciekł i

ukrywa się przed władzami.

Anglia najbogatszym krajem świata.

Na jednym z posiedzeń Królewskiego Towarzystwa Statystycznego w Londynie wygłosił mowę prezydent tego towarzystwa, znany w całym świecie rzeczoznawca gospodarczy i finansowy sir Josiah Stamp. W mowie tej zajął się obecnym stanem majątku narodowego Anglii. Sir Josiah Stamp podał po raz pierwszy nowe cyfry majątku narodowego, obliczone według zupełnie nowych metod. — Według tego obliczenia majątek Wielkiej Brytanji wynosi brutto 24 445 000 000 funt. szterl., a netto 18 045 000 000 funt. szterl. Stamp obliczył następnie, że w przeciągu pierwszych 6 nieszczęsnych lat po roku 1914

Anglja straciła wszystkie swoje naturalne oszczędności i czwartą część zagranicznych inwestycji kapitału. Ale w ciągu dalszych ośmiu lat zdołała odkładać rocznie około 450 milionów funtów szterlingów jako oszczędności. Potem porównał Stamp majątek Wielkiej Brytanji z roku 1914 ze stanem obecnym. W chwili wybuchu wojny posiadała Anglja podług zapatrywania Stampa majątek narodowy wartości 14 310 000 000 funtów szterlingów. Wobec tego Wielka Brytanja powiększyła swój majątek o 10 miliardów funtów szterlingów.

Jubileusz encykliki „Rerum novarum“.

W roku przyszłym obchodzić będziemy 40-tą rocznicę wydania przez Ojca św. Leona XIII sławnej encykliki „Rerum novarum“. Dla uczczenia śp. wielkiego Papieża Robotników zawiązał się międzynarodowy komitet obchodu jubileuszowego, który organizuje międzynarodową pielgrzymkę robotnika katolickiego do Rzymu. Przygotowania do tej pielgrzymki z Polski powierzył JE. ks. Prymas Hlond ks. Michałowiczowi, generalnemu sekretarzowi Związku Towarzystw Polsko-Katolickich Robotników.

Program obchodu w Rzymie jest w grub-

szych zarysach już ustalony. Dnia 14 maja odbędzie się wspólna Msza św. w Lateranie, hołd przy grobie Leona XIII, manifestacja przy pomniku robotnika katolickiego przy Lateranie i poświęcenie kamienia pamiątkowego. Po południu zebranie uroczyste na dziedzińcu w Watykanie, podczas którego przemówienia wygłoszą przedstawiciele wszystkich narodowości, a więc także polskiej.

Dnia 15 maja Msza św. w kościele św. Piotra, którą odprawi Ojciec św. Po południu przyjęcie u Ojca św. w Watykanie.

Dnia 17 maja wieczorem Te Deum w ko-

ściele Maria Maggiore.

Pielgrzymi zwiędzą w czasie wolnym Rzym, a później także Wenecję, Asyż, Loreto i Wiedeń. Kolej włoska udziela znacznych zniżek.

Bliższe szczegóły, szczególnie co do kosztów pielgrzymki dla jednostki, ogłoszone będą później.

Polski Komitet obchodu jubileuszowego encykliki „Rerum Novarum“ (sekretariat: Poznań, ul. Św. Marcina 69) opracowuje ponadto program obchodu w kraju.

Pomnik bohaterów obrońców Ojczyzny.

(KAP) W r. 1920 przy najściu bolszewików zginęło w Nowogrodzie koło Łomży 86-ciu żołnierzy polskich, przeważnie ochotników - harcerzy. Komitet obchodu 10-lecia Cudu nad Wisłą z ks. proboszczem Supińskim na czele postanowił uczcić pamięć poległych żołnierzy pomnikiem, któryby stanął na miejscu ich wspólnej bratniej mogiły. W niedzielę, 30. ubm. nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Aktu tego dokonał J. E. ks. biskup Dembek, sufragan łomżyński, poczem przemówił do licznie zebranych wiernych. W uroczystości wzięły udział liczne delegacje wojskowe i cywilne oraz rodziny poległych młodych bohaterów.

Likwidacja klubów bandyckich w Chicago.

Po długoletnim wahanii zdecydował się w końcu prezydent policji Chicago na krok, o jakim jeszcze przed 3 miesiącami nie było mowy:

zamknął t. zw. klub królów podziemia

i zakazał dalszego trwania tej organizacji ze względów bezpieczeństwa publicznego.

Klub „królów podziemia“ istniał w Chicago pięć lat. Był to klub luksusowy, otoczony takim samym

przepekchem, jak klub milionerów.

Oficjalnie nazywał się on „Olympic Club“ i skupiał w swoim łonie niebezpiecznych bandytów, którzy na swojej karcie wizytowej mieli zapisane po

kilka lat więzienia.

Założycielem tego klubu był jeden z najbogatszych obywateli Chicago, który lubił zwiedzać spelunki bandytów. Stąd uwarło się o nim mniemanie, że należy do „podziemnego świata“ Chicago. Wpadł on na myśl, aby założyć

klub najwybitniejszych bandytów

Chicago. Każdy, wstępujący do klubu, musiał się wykazać jakimś wielkim występstwem. Mogło to być również zmyślenie. Ale faktem jest, że do klubu przyjmowano tylko samych ciężkich przestępców, którzy w ciągu 5 lat istnienia klubu zorganizowali w nim niejedną zbrodnię. Klub miał

Kazania adwentowe w Watykanie.

(Citta del Vaticano, tel. wł. 10. 12. (K. A. P.) Ojciec św. wraz z całym swym dworem był obecny na kazaniu adwentowym, których serję wygłasza w tym roku ojciec Wiktor z Sestriponentu, kapucyn.

własny oddział bezpieczeństwa, który donosił natychmiast o zbliżaniu się każdej podejrzanej osoby.

Zamknięciem klubu zajął się bardzo

silny oddział policji,

który wtargnął niespodziewanie do wnętrza i przyaresztował wszystkich członków

klubu. Przeprowadzono potem rewizję, której wyniki są nieznane. Podano jedynie do dzienników, że klub „Olympic“ zamknięto z powodu jego przestępczej działalności. W ciągu oblawy

aresztowano około 30 poszukiwanych bandytów.



San

Jacek Furdyga

donosi:

Belweder, 12 grudnia.

— Dziadziu — powiadam — dobrze zrobił Sławek, że posłów komunistycznych wziął za pysk i wypił ze Sejmu. Właściwie ich to należało wtroczyć do lochów w Brześciu, a nie mnie, Korfatego, Liebermanna, Witosa i tylu innych zacnych kawalerów. Już Cię dlatego zagranica barbarusem ogłosiła, i wątpię, czy będziemy mogli wybrać się w naszą projektowaną podróż po Europie. Myślą tam o mnie jak o kudłatym ludożercy albo o innym wilkołaku. Już się Briand informował w naszym ministerstwie spraw zagranicznych, czy ja pieczone jaszczurki jadam, czy wolę peklowane. Ten Brześć, Dziadziu, jeszcze nam nieraz kością w gardle stanie. Interpelanci sejmowi twierdzą, że nad aresztowanymi posłami dozorca więzienni się pastwili. Ano

że Witos nie posiwał od zbytku jedzenia, to pewne. Wątpię także, czy kazał sobie wystawić lekarskie visum repertum. Nasi chłopcy mają swoją ambicję i niechętnie przyznają się do siniaków na odwrotnej stronie medalu. Chybaby Liebermann kazał sfotografować swoje guzy, aby Cię o odszkodowanie skarżył. Bo tak gudłaj nawet na kryminale interes zrobić musi.

— Bajesz, Jacku, jak ciele na roźnie. Przecio i ty z nimi byleś, a nie skarżyłeś się, aby cię tam kto poturbował.

— Bo i nie mogę się skarżyć. Dziadziu. Od sierżanta dostałem parę razy w mordę, ale to słusznie całkiem, bom niechciał Brygady śpiewać. Poza tem obchodzono się ze mną jak z nadbitym jajkiem. Tylko wszy i pluskwy żyć nie dawały. Ale dobry polityk i do tego się przyzwyczajaj. Przecio w tej baszcie mogli nas powiesić, a nie zrobili tego. Widocznie nie było rozkazu. Albo, Dziadziu, amnestję podpisałeś, że to taka wielka spotkała Cię wiktoria.

— Wiktoria? Pan Bóg spuścił, i teraz chodzi o to, aby ją wyzyskać. Bo zawsze tak było, że my, Polacy, potrafimy zwyciężać, a nie umiemy ze zwycięstwa wyciągnąć korzyści.

— O jakichże to korzyściach jeszcze Sanna myśli? Dziewięć tek zagarnęli pułkownicy, oni zajęli marszałkowskie i wice-marszałkowskie fotela w Sejmie i w Senacie, do innych ciepłych kątów także oni powłóżą, już prasa sanacyjna powiększyła

się o Czerwonaki warszawskie, gdzie nie-jeden belwederek będzie się wylegiwał jak kobra na słońcu, posypia się subwencje i różne dotacje, bo nasi ludzie fartucha nastawiać umieją, więc nie może być mowy o niewyzyskanem zwycięstwie.

— Bałwan koronny jesteś, który tylko sękury, a złociszę ma na myśli. Ja spekuluję nad tem, jakby dzięki onej wiktoriaj sprawy Rzeczypospolitej uporządkować, bilansy uzdrowić, budżet zrównoważyć, Konstytucję odmłodzić.

— Dziadziu, gdyby z tą Konstytucją można do Woronowa pojechać, to jeszcze bym wierzył, że się ją jakoś wylata i wyreperuje. Ale widzę, że do tej kuracji Ty się zabierasz, a to nie dobrego nie wróży. Jest ruskie przysłowie: kuda kuchty do patyny? o czym Ty pamiętać powinieneś. Doktorzy i magistrowie prawa nad studjowaniem różnych ustrojów konstytucyj posiwili, i jeszcze w siodle się nie czują. A Ty przez parę nocy chcesz osiąść takiej inflanckiej kobyły, i szaleć na niej jak pan Longinus Podbipięta. Zostaw lepiej innym tę robotę, bo nie dasz rady. Takie opatrywanie Konstytucji wymaga bardzo misternej głowy. Racja i to, że Uniwersytet Jagielloński mianował Cię honorowym doktorem prawa, ale równie dobrze mogli Cię mianować honorowym doktorem św. teologii, z czego jeszcze nie wynika, że umiałbyś encykliki pisać albo na konciliach papieskich polemiki prowadzić.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Z archidiecezji gnieźnieńskiej. Jego Świątobliwość Ojciec św. zamianował ks. Stanisława Krzeszkiewicza, dotychczasowego prałata kustosa Metropolitalnej Kapituły w Gnieźnie, prałatem dziekanem teże Kapituły; ks. Karola Kielczewskiego, proboszcza w Pakości, prałatem kustoszem Metropolitalnej Kapituły w Gnieźnie.

J. E. ks. kardynał Prymas zamianował sędziami prosynodalnymi: ks. proboszcza Stanisława Bogdańskiego w Miłostawiu, ks. dziekana Szczęsnego Fierka w Wrześni, ks. kanonika Leona Fuhrmana w Gnieźnie, ks. prałata Karola Kielczewskiego w Gnieźnie, ks. proboszcza Teofila Kłosa w Łabiszynie, ks. penitencjarza Antoniego Kolczewskiego w Gnieźnie, ks. szambelana Marcelego Kowalskiego w Trzemesznie, ks. dziekana Kazimierza Stepczyńskiego w Bydgoszczy i ks. dziekana Mateusza Zabłockiego w Gnieźnie.

Egzaminatorami prosynodalnymi: ks. prałata Stanisława Krzeszkiewicza w Gnieźnie, ks. dr. Józefa Nowackiego w Gnieźnie.

Instytucję kononiczną otrzymał ks. Leon Kaja na beneficjum w Sadkach.

W administrację oddano: ks. Wojciechowi Gluszkowi, wikariuszowi w Nakle, parafję w Raczkowie i Jabłkowie.

Na wikariat powołano: ks. Witolda Wal-kowskiego z Slesina na drugi wikariat w Nakle.

Z archidiecezji poznańskiej. J. E. ks. kardynał Prymas zamianował sędziami prosynodalnymi: ks. dr. Jerzego Kozłowski i ks. radcę Jana Noryskiewicza w Poznaniu; egzaminatorami prosynodalnymi: ks. dr. Kazimierza Karłowskiego, ks. dr. Jana Kicińskiego, ks. dr. Seweryna Kowalskiego, ks. dr. Józefa Nowackiego, ks. kanonika Józefa Paecha, ks. dr. Antoniego Prumbsa, ks. prałata dr. Kazimierza Rolewskiego, ks. kanonika Alberta Steuera, ks. prałata Teodora Taczaka, ks. wiceoficjała Stefana Zwolskiego i ks. dr. Aleksandra Zychlińskiego.

Instytucję kononiczną otrzymali: ks. Jan Dy-bizbański na beneficjum w Nowem Mieście, ks. Stanisław Kozlik na beneficjum w Swarzędzu, ks. Ewaryst Nawrowski na beneficjum w Zaniemyślu, ks. Marjan Jezierski na beneficjum w Biskupicach Ołobocznych, ks. Grzegorz Kucharski na beneficjum w Ostrzeszowie.

W administrację oddano: ks. dziekanowi Romanowi Panewiczowi w Chrypsku parafję w Kwilczu, ks. Janowi Kaji w Poznaniu parafję archikatedralną w Poznaniu.

Na mansjonariat powołano: ks. Antoniego Hałasa z Poznania na drugiego mansjonarza w Kościanie, ks. Florjana Maćkowiaka z Kostrzyna na drugiego mansjonarza w Śremie, ks. Stanisława Matuszczaka z Śremu na drugiego mansjonarza przy kościele kolegiackim św. Marji Magdaleny w Poznaniu.

Niefortunny strzelec.

Korespondent nasz donosi: Przechodzący przez pole robotnik K. Meller z majątku Zakrzewo pow. gnieźnieńskiego został postrzelony w nogę, na szczęście nie niebezpiecznie. Za niefortunnym strzelcem wszczęto poszukiwania.

Śmierć pod kołami woza.

Ze śmigła donoszą: Idący obok woza, nafa-dowanego piaskiem robotnik Józef Paluch z Proch upadł w pewnym momencie i dostał się pod koła woza. Po kilku godzinach nieszczęśliwy zmarł w szpitalu.

Chlubne odznaczenie.

W ub. niedzielę dn. 7 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste inauguracyjne otwarcie roku akademickiego na politechnice warszawskiej. Podczas tej uroczystości promowany został na doktora nauk technicznych honoris causa Bogdan hrabia Hutten-Czapski ze Smogulca.

Zwolnieni z aresztu.

Na polecenie sądu w Brodnicy zostali zwolnieni z więzienia śledczego aresztowani przed 31 dniami członkowie Młodych O. W. P. w Nowemieście: Antoni Obremski i Kazimierz Pawski.

W obronie własnej chwyciła za rewolwer.

Z Wolsztyna donoszą: W Rakoniewicach między właścicielką składu Magdalena Deryngowa i Antonim Długim istniał spór na tle rozrachunków pieniężnych. W czasie kłótni z natury popędliwy Długi schwycił właścicielkę składu za włosy i chciał ją bić. Wówczas Deryngowa w obronie własnej porwała za broń i wystrzelała z rewolweru zrania Długiego w nogę. Rana nie jest niebezpieczna.

Nakło.

Noc Listopadowa. Staraniem Gimnazjum Państwowego i Szkoły Wydziałowej wystawiona będzie na scenie naklejskiej „Noc Listopadowa” i to w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 7 wiecz. Ryżeserję prowadzi prof. Birkenmajer, dekoracje pomysłu artysty-malarza prof. Facyńskiego.

Kulanie premjowe w klubie kreglarzy „Wiwat”. W dniach od 5 do 8 bm. urządził klub kreglarzy „Wiwat” doroczne kulanie o premje w kregielni p. Wilczyńskiego (hotel Rzymski). Zainteresowanie było bardzo wielkie; cenne nagrody nęciły każdego. Komisja, w skład której weszli pp. Saganowski, prezes klubu „Wiwat”, Ziarnek, prezes „Kulorzutu”, Bobek, Kitkowski i Krawczak St., przyznała najlepszym kreglarzom nagrody. Przed rozdaniem premji przemówił prezes p. Saganowski, p. Bobek oraz p. Laczkowski. Nagrody otrzymali pp.: I. Karol Witosławski („Wiwat”) aparat radiowy 4 lampowy Ignacy Nowicki, Ludwik Siudziński, Leonard Wilczyński, Szymczak, Kozma, Ziarnek Piotr, Krawczak Henryk, Kledzik, Drychła, Szust, Królik, Kłapa, Wróblewicz,

Boruszewski, Cwudziński, Gawlikowski, Michalski, Skoracki, Zygmantowski, Krawczak St., Saganowski, Kitkowski, Kisłowski, Wysocki, Reszczyński, Szymański. Po rozdaniu premji zamknął prezes uroczyste kulanie.

W dniach 13 i 14 bm. urządził klub „Kulorzut” kulanie o godność króla i rycerzy. Sport kreglarski rozwija się coraz lepiej i w niedługim czasie miejmy nadzieję, że nasi członkowie zasłyną gdzieś jako pierwsi w ogólnozwiązkowych zawodach.

Z życia teatralnego. W dn. 7 bm. urządziła drużyna harcerska przedstawienie. Odegrano dramat z czasów obrony Lwowa p. t. „Orleń”. Sztuka wypadła bardzo dobrze. — Teatr objazdowy wystawił 2 sztuki pt. „Miłość i Pięść” oraz „Bracia Lerche”. Obecnie zaś gimnazjum wystawia „Noc Listopadową”.

Groźna awantura rodzinna. Na tle sporów rodzinnych gospodarze Brosiowie w Rozwazyńcu pobili bardzo dotkliwie swego zięcia, tak, że pobity walczy ze śmiercią.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo powiatu wyrzyńskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. w sali gimnastycznej szkoły dziewcząt.

Z polityki.



Zmarnowane przysłowie: Bebe z woza, koniom lżej.

Z Inowrocławia.

Osobiste. W tych dniach Związek Tow. Kupieckich w Poznaniu przysłał długoletniemu prezesowi Polsko-Chrześcijańskich Kupców w Inowrocławiu p. Stefanowi Knastowi dyplom za 25-letnią pełną poświęcenia pracę zawodową i społeczną. Cześć zasłużel!

Na zakończenie „Miesiąca Pomorza” odbędzie się w Inowrocławiu w niedzielę, dn. 14 bm. uroczyste nabożeństwo oraz demonstracyjna pochód. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. O godz. 2 po południu zbiórka wszystkich organizacji z transparentami i chorągiewkami na Placu Klasztornym. W ulicy Szkolnej zbierają się wszystkie szkoły.

10-lecie spółdzielni spożywców „Zgody”. Spółdzielnia powyższa założona została dn. 18 lutego 1920 r. Inicjatywę do założenia dało tuż. Zjednoczenie Zawodowe Polskie, wybierając nast. komitet z pp.: Dratwińskiego, Górnego, Dziadkowiaka, Świtka i Kozłowskiego. Komitet wspomniany powołał do współpracy s. p. ks. Gordona, który całej sprawie nadał realny kierunek. Warto przytoczyć, iż „Zgoda” mieści się w własnej jednopiętrowej nieruchomości, położonej w centrum miasta. Dziesięciolecie uczczono obchodem jubileuszowym, który się odbył w niedzielę, dn. 7 bm., poprzedzony mszą św. w kościele farnym św. Mikołaja, która odprawił ks. mansjonarz Małecki. Następnie odbyło się poświęcenie nowowbudowanego składu przy ul. Szerokiej, poczem o godz. 2 po poł. odbyło się jubileuszowe zebranie w sali „Sokolni”, które zagał prezes Rady Nadzorczej dyr. Banku Ludowego p. Weymann. Na przewodniczącego zebrania poproszono p. Kozłika z Poznania, poczem p. dyr. Fenikowski wygłosił obszernie sprawozdanie. Z sprawozdań tych warto przytoczyć, iż w roku 1921 zapisanych było członków 2202, a obecnie spółdzielnia liczy 3255 osób. Podobnie ma się rzecz i z obrotami. W roku obrachunkowym 1923-24 obroty wynosiły 142833,18 zł., w roku zaś 1929-30 już 1.363.424,89 zł. Z czystego zysku, wynoszącego w tym roku 9857,45 zł., wydzielono 10% na dywidendę od udziałów, a resztę przepisano do funduszu rabatowego i zapa-

sowego oraz jako wynagrodzenie dla Rady Nadzorczej w osobach pp. Rogatki, Piaseckiego i Safiana.

Zaginiony chłopiec. W dn. 8 bm. oddalił się z domu 11-letni uczeń szkoły wydziałowej i od tej chwili wszelki śluch o nim zaginął. Nazywa się Stanisław Nowakowski, zam. przy ul. św. Ducha nr. 101. Ubrany był w granatowe ubranie i płaszczek beżowy.

Masowe kradzieże rowerów. Na zasadzie danych statystycznych stwierdzono, że kradzieże rowerów na terenie województwa poznańskiego mnożą się w sposób zastraszający. W związku z tem starosta grodzki zwróca zainteresowanych do baczniejszego czuwania nad rowerami i do zaopatrzenia ich w odpowiednie zamknięcia w razie pozostawienia w miejscu publicznem bez nadzoru.

Kronika policyjna. P. Drgała doniósł do policji o zaginięciu z wozu mleczarskiego konewki do mleka. — W mieszkaniu ogrodnika p. Rozdolskiego dokonano kradzieży na kwotę 3000 zł.

Zebranie Tow. Krajoznawczego. W poniedziałek 15 bm. o godz. 8 wieczorem w gmachu szkoły wydziałowej męskiej przy Alejach Sienkiewicza odbędzie się zebranie plenarne członków.

Wiadomości z Chełmży.

Występ p. Rychterówny. W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 8 wiecz. w Willi Nowej odbędzie się staraniem komitetu „Miesiąca Pomorza” występ świątowej sławy artystki p. Kazimieri Rychterówny, która z niezrównanym arcyzmem wygłosi szereg utworów. Znakomite recytacje poprzedzi słowo wstępne prezesa komitetu ks. prof. Banieckiego, który wyświeł cel i zadanie „Miesiąca Pomorza”. 50 proc. dochodu przeznaczają się na budowę hydroplanu i na akcję propagandy obrony Pomorza.

Z życia Młodzieży Katolickiej. W święto Matki Boskiej odbyło się zebranie Kat. Stow. Młodzieży, poświęcone uroczystości „Miesiąca Pomorza”, które zagał o godz. 16 prezes p.

Strzelno.

Z Tow. Robotników. W dn. 8 bm. odbyło się plenarne zebranie Tow. Kat. Robotników. Zebranie zagał prezes p. Porada. Piękny referat wygłosił ks. patron Niezjołkiewicz, który mówił o wychowaniu młodego pokolenia. Uchwalono w styczniu urządzić przedstawienie amatorskie. Sekretarował p. Kaźmierczak Tomasz.

Nieszczęśliwy wypadek spotkał 18-letniego Koncikowskiego. Chłopiec posłany przez jedną z firm radiowych, wszedł na dach p. Stanka w Miynicach, celem założenia anteny radiowej, przyczem spadł na bruk, odnosząc poważne okaleczenia wewnętrzne.

Zebranie Sekcji Panien odbyło się dn. 9-go bm. Zebranie zagała p. St. Szczepańska, protokół odczytała p. Hubertówna. Odczyt o treści religijnej wygłosiła p. Janina Grześkowiakówna. Wieczorek wigilijny uchwalono urządzić 6 stycznia.

Nadzwyczajne walne zebranie ochotniczej straży pożarnej odbyło się w dn. 9 bm. Zagał zebranie p. Piątkowski, poczem odczytał protokół sekretarz p. Skowron. Na wniosek p. Piątkowskiego uczczono zmarłych członków przez powstanie. Doroczna uroczystość gwiazdkowa odbędzie się dn. 23 bm. w sali p. Piątkowskiego. Uchwalono urządzić występ w dn. 8 lutego. Przewodniczącym nadzwyczajnego walnego zebrania wybrano p. Dałkowskiego, do pióra powołano p. Szwarca. Jako ławników wybrano pp. Puchalskiego oraz Baranowskiego Norberta.

Zebranie Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych odbędzie się dn. 14 bm. o godz. 13 w sali p. Podlińskiego.

Wągrowiec.

Miesięczne i zarazem roczne walne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Sulerszyńskiego. Liczny udział członków w zebraniu pożądany.

Byli czwartacy obradują. Dn. 8 bm. odbyło się posiedzenie byłych czwartaków, któremu przewodniczył prezes p. Biedrzyński. Uchwalono urządzić zabawę sylwestrową. Referat p. t. „Nowa Polska” wygłosił prezes.

Kółko Włocławek urządzi w najbliższych dniach kurs tkactwa, doboru wełny i t. p. Zgłosić się mogą nawet starsze panie. Kurs kosztować będzie 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje p. Joppówna, Wągrowiec, ul. Skocka 9.

Koncert. W ub. poniedziałek urządziło Koło Śpiewackie z współudziałem seminarjum nauczycielskiego koncert wokarno-instrumentalny pod dyrekcją p. prof. Zielińskiego. Na program złożyły się popisy chórów, koła śpiew. i sem. naucz. oraz orkiestry semin. Koncert wypadł dobrze. Dochód z koncertu przeznaczono na odnowienie organów seminarjum naucz. oraz na cele koła śpiewackiego.

Chełmno.

Zebranie towarzyskie Resursy Urzędniczej. Dnia 13. bm. odbędzie się po koncercie Tow. śpiewu „Echo” z Bydgoszczy urządzonym w auli gimnazjum męskiego, większe zebranie towarzyskie w lokalach Resursy z udziałem członków „Echa”.

Odczyty ks. Włodzimierza Lesnobrodzkiego. Do grodu naszego przyjeżdża wielki mówca, znany w całej Polsce, były generał armji rosyjskiej, obecnie ksiądz katolicki Włodzimierz Lesnobrodzki i wygłosi swe rewelacyjne odczyty które cieszyły się ogromnym powodzeniem w większych miastach Polski. Pierwszy odczyt pt. „Krwawe tajemnice masonerii” wygłoszony będzie w sobotę, 13. bm., zaś drugi p. t. „Szpiegostwo niemieckie” w niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 17 w auli gimnazjum męskiego.

Kuczowski, zaś sekretarz Wiśniewski odczytał protokół. Następne zebranie odbędzie się dn. 14 bm. po niesporach. W wolnych głosach przemawiali ks. patron Lewandowski, p. sędzia Glemma, druhowie Wiśniewski i Kik.

Zebranie Tow. ks. Piotra Skargi. W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie w Domu Katolickim. Odczyt o akcji katolickiej wygłosi ks. Lewandowski.

Wypadek w cukrowni. Pracownik cukrowni z oddziału elektryfikacyjnego p. Z. Jarkowski został porażony prądem, gdy zmieniał bezpiecznik. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dn. 19 bm. włącznie apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

W sobotę, dnia 13 bm. o godz. 16-tej po poł. przedstawienie szkolne po cenach najniższych: arcydzieło Juliusza Słowackiego „Kordjan“ z dyr. Bendą w tyt. roli. Wieczorem pierwszy występ gościnny wielkiego tragika polskiego Karola Adwentowicza w jego słynnej kreacji tytułowej głośnego dzieła skandynewskiego dramaturga Strindberga „Ojciec“. Zespół wykonawców: pp. Małkowska-Kozłowska, Nettówna, Kopczyńska, Brodzikowski, Dębowicz, Paszyński.

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16 po poł. po cenach znizowanych występ Olgi Orleńskiej w operetce „Księżna Czardaszka“. Wieczorem „Ojciec“ w występie gościnnym K. Adwentowicza.

Wieczornica „Miesiąca Pomorza“. Dn. 14 bm. t. j. w niedzielę o godz. 16-tej szkoła powszechna nr. 10 urządziła w sali „Parku Wiktorja“ wieczornicę, urozmaiconą śpiewami, deklamacjami i obrazkami scenicznymi. O liczny udział publiczności prosi kierownictwo szkoły. Wieczorek muzyczny. Dn. 13 bm. o godz. 17,30 odbędzie się w szkole wydziałowej przy Placu św. Katarzyny wieczorek muzyczny na cele II drużyny harcerek. Wstęp dla młodzieży 25 gr., dla dorosłych 50 gr. i 1 zł.

Wyniki zawodów atletycznych. Rozegrane zawody atletyczne w świetlicy K. P. W. dały wynik nast.: Wojtczak zwyciężył w 9,15 min. Muszyńskiego, Targoński na punkty Chrzanowskiego w 15 minutach; Matjaszko, który ciągle poprawia swą formę, kładzie Müllera w 9,23 min.; Lesiński, jeden z najlepszych techników w walce francuskiej na Pomorzu, zwyciężył cięższego Kwaśniewskiego w 10 min. na punkty. W dźwiganu ciężarów okazali Przyziółkiewicz i Zieliński dobrą formę. Zieliński w wadze piórkowej pobił swój własny rekord Polski, osiągając w wycieczaniu dwurączny wynik 152 funtów, a w wyrzucaniu dwurącz 200 funtów. Przyziółkiewicz wyrwał dwurącz 160 funtów i wyrzucił 200 funtów. Poza-tem okazali dobrą formę Dąbrowski, Matjaszko i Lesiński.

Akademja „Miesiąca Pomorza“ w Podgórzu. Dn. 14 bm. odbędzie się w „Hotelu Centralnym“, w Podgórzu akademja „Miesiąca Pomorza“, na program której złożą się: śpiewy, słowo wstępne, deklamacje, przemówienie ks. proboszcza Domachowskiego, referat „Nasze prawa do Bałtyku“ oraz koncert orkiestry pułku manewrowego. O liczny udział obywatelstwa proszą Komitet.

Preliminarz budżetowy m. Torunia na rok 1931-32 wyłożony został do publicznego przeglądu w ratuszu, pokój 32, I piętro.

Kto ukończył kurs gier sportowych? 19-ty kurs propagandowy gier sportowych i zabaw ukończyli uczniowie: 1. Adamczyk B. - P. W. Mogiło, 2. Bajera H. - P. W. Chodzież, 3. Burek B. - P. W. Wągrowiec, 4. Biedziński Z. P. W. Wągrowiec, 5. Cieślak L. - P. W. Inowrocław, 6. Domachowski A. - P. W. Toruń, 7. Elgiert G. - Zw. Strzel. Lipno, 8. Goślicki W. „Sokół“ Rypin, 9. Fanelski B. - „Sokół“ Rypin, 10. Kaczmarski S. - P. W. Mogiło, 11. Ludwikowski A. - S. M. P. Wąbrzeźno, 12. Lebiada J. - P. W. Tuchola, 13. Lass J. - P. W. Kościerzyna, 14. Malinowski J. - „Sokół“ Grudziądz, 15. Nawrot S. - P. W. Kościerzyna, 16. Nowakowski E. - Olympia Grudziądz, 18. Olszewski Fr. - S. M. P. Lubawa, 19. Pawłowski M. - P. W. Chodzież, 20. Przywecki B. - P. W. Gniew, 21. Reinba B. - P. W. Inowrocław, 22. Raczynski M. - P. W. Toruń, 23. Regel W. „Lech“ Rypin, 24. Szymański W. - Olympia Grudziądz, 25. Szewa L. - P. W. Chojnice, 26. Taczanowski E. P. W. Inowrocław, 27. Traichel A. - P. W. Wąbrzeźno, 28. Weder S. P. W. Sępólno, 29. Zieliński Al. - „Sokół“ Grudziądz, 30. Zieliński P. - P. W. Kościerzyna.

Kino „Mars“ wyświetla wstrząsający dramat życiowy p. t.: „Wieczna miłość“, do tego nadprogram.

Akademja „Miesiąca Propagandy Pomorza“ w Toruniu. Z okazji „Miesiąca Propagandy Pomorza“ odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 13 uroczysta akademja w teatrze miejskim. Pomorski Komitet Wojewódzki „Miesiąca Propagandy Pomorza“ ustalił nast. program tej akademji: 1. Chór „Dzwon“ pod batutą p. prof. Moczyńskiego, 2. zagajenie przez p. kuratora J. Szewina, 3. poczem orkiestra 63 pp. odegra hymn narodowy, 4. przemówienie p. Jana Ślaskiego, 5. „Hymn Pomorza“ w wykonaniu chóru „Dzwon“ z udziałem orkiestry 63 pp., 6. recytacje w narzeczach: kaszubskim i mazurskim, 7. „Bolesław Chrobry“ odśpiewa chór „Dzwon“, 8. deklamacja p. dyr. K. Bendy, 9. żywy obraz z równoczesnym odśpiewaniem przez chór „Dzwon“ „Roty“ Konopnickiej. Bilety na akademję po cenach najniższych t. j. od 30 gr. do 2,50 zł. nabywać można w kasie teatralnej.

Związek Zawod. Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych Ziem Zachodnich Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 12,30 w lokalu „Gospoda

Cechów“. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Z sali sądowej.

Echa wypadku samochodowego.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Podgórzu w czasie raidu samochodowego dn. 27 czerwca br. Oto auto ciężarowe, naładowane mąką, prowadzone przez szofera Adamskiego, zdążające do Torunia, chcąc usunąć się z drogi pędzącemu wścigowcowi, potrafiło pracującego na drodze robotnika Lewandowskiego tak silnie, że tenże doznał pęknięcia czaszki. Sprawca wypadku zabrał rannego na swe auto, a ułożywszy go na workach mąki, wiózł go do szpitala. Przed dworcem Przedmieście auto ciężarowe nagle wywróciło się, przyczem worki przygniotły i dobiły rannego.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Sobota, dnia 13. bm. o godz. 20 — premjera „Dwaj mężowie pani Marty“.

Niedziela, dnia 14. bm. o godz. 16 — „Bolszewicy“. O godz. 20 — „Szalona dziewczyna“.

Wielki koncert wokálně-instrumentalny chóru męskiego „Echo“. Chór męski „Echo“ urządził w sobotę, dn. 13 bm. w hotelu pod „Złotym Lwem“ wielki koncert wokálně-instrumentalny, którym niewątpliwie zainteresuje się całe społeczeństwo. Jako soliści wystąpią prof. Witold Bothe, przy fortepianie zasiądzie dr. de Frenzel. Chór „Echo“ przygotował się do tego koncertu z wielkim zapałem.

Lista ofiarodawców na rzecz „Gwiazdki dla najbardziej potrzebujących“. Na gwiazdkę dla biednych dzieci zadeklarował Magistrat m. Grudziądza 2000 zł., Rodzina Wojskowa wraz z Korpusem oficerskim zobowiązała się przysłać i urządzić gwiazdkę dla 150 dzieci. Artysty teatru zaofiarowali 2 bezpłatne przedstawienia. W sekretarjacie Komitetu zgłosili się przedstawiciele Wydziału Robotniczego i Kasy Fabrycznej „Pepege“ w osobach pp. Franciszka Szczepańskiego, Józefa Stupskiego i Bronisława Wiśniewskiego i oświadczyli gotowość urządzenia gwiazdki dla 250 dzieci, które ma im Komitet Gwiazdkowy przekazać. Wydatki pokryje Kasa Fabryczna i dobrowolne składki, zebrane wśród pracowników i robotników firmy.

Do wszystkich mieszkańców m. Grudziądza. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Dzieci oczekują je z wielkim utęsknieniem, są to bowiem dni radości, dni podarków i niespodzianek gwiazdkowych. Nie każdemu jednak dziecku będzie danem przeżyć kilka chwil radości przy jarzącym „Bożem Drzewku“, nie każde cieszyć się będzie gwiazdkowymi podarkami — przeciwnie, będą może dzieci, którym w „Dniu Wigilijnym“ nawet łyżki ciepłej strawy zabraknie. Tym dzieciom chce Komitet przysłać z pomocą, chce urządzić skromną gwiazdkę i je obdarzyć choćby jak najskromniejszym podarunkiem. Komitet apeluje, by

Zjazd Zarządu Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła“.

W niedzielę, dn. 7 bm. odbył się w Grudziądzu, w siedzibie Dzielnicy, zjazd pełnego Zarządu Dzielnicy.

Zebrań zagał o godz. 10,15 przez p. Wł. Samoliński, który nast. zdał obszerny sprawozdanie z działalności Przewodnictwa Dzielnicy.

Gniazd czynnych w Dzielnicy Pomorskiej jest 116. Przewodnictwo Dzielnicy było reprezentowane na Zlocie Wszelchostwiankim w Białogrodzie przez prezesa Wł. Samolińskiego, naczelnika Bączynskiego i naczelniczkę Zalewską. Dzielnice Pomorską w Jugosławji reprezentowało 21 osób. Przewodnictwo Dzielnicy dało inicjatywę do urządzenia manifestacji narodowej w odpowiedzi Treviranusowi. Manifestacje takie odbyły się na całym Pomorzu.

P. Piotr Dostatni referował w zast. nieobecnego naczelnika p. P. Bączynskiego sprawę naczelnictwa Dzielnicy.

Zarząd po wyczerpującej i rzeczowej dyskusji przyjął sprawozdania te do wiadomości, zatwierdził też kooptację p. dr. Zielińskiego na naczelnego lekarza Dzielnicy oraz skład całego Naczelnictwa Dzielnicy.

Sprawę Złotu Dzielnicy Pomorskiej referował wiceprezes Dzielnicy p. Kamrowski. Budżet złotowy zamyka się w dochodach i rozcho-

ZMARLI.

Ś. p. Ludwik Podlaszewski, nauczyciel seminarjum w Gnieźnie.

Ś. p. August Schreiber, wicedyrektor wojewódzkiego zakładu dla głuchoniemych w Poznaniu.

Ś. p. dr. Leon Bruński, radca zdrowia, z Kościerzyny.

Dn. 11 bm. epilog tej sprawy rozegrał się przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu. Adamski oskarżony został o spowodowanie śmierci człowieka z niedbalstwa. Sąd po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu znawców nie dopatrył się niedbalstwa i dlatego oskarżonego uwolnił.

Ukaranie pijanych awanturników za opór władzy.

W czerwcu br. dwóch pijanych awanturników Wiśniewski i Prokopowski, zam. przy ul. Mickiewicza, potracili przechodniów i stracali ich na jezdnię. Wezwani przez st. przod. Grajka do wylegitymowania się, stawili czynny opór i wywołali zbiegowisko. Zebrana publiczność usiłowała nawet odbić pijaków z rąk policji. Na odbytej rozprawie w sądzie okręgowym w dn. 11 bm. sąd wymierzył niepoprawnym pijakom za opór władzy Wiśniewskiemu 6 miesięcy więzienia, a Prokopowskiemu 4 miesiące więzienia i po 20 zł. opłat sądowych.

Sędziwa jubilatka.



93-letnia czytelniczka „Dziennika Bydgoskiego“ p. Anna Bilecka z Nakła.

W dniu 13 bm. obchodzi 93-letnią rocznicę urodzin p. Antonina Bilecka. Jest to najstarsza obywatelka kasztelańskiego grodu — Nakła nad Notecią, wdowa po nauczycielu. Pomimo swego sędziwego wieku czuje się dość czerstwą, tak, że w tym roku podjęła się podróży do swej córki w Buku. Przy swej skromnej pensyjce nie przestaje być gorliwą abonentką „Dziennika Bydgoskiego“, zwykle mawiając: „nie mogę doczekać na listonosza z „Dziennikiem Bydgoskim“ i czyta go z zajęciem.

Zyczymy zacnej matronie setki lat zycia!

Pomnik Wilhelma w Starogardzie będzie sprzedany.

Ze Starogardu donosi nam korespondent: Tut. Magistrat z burm. Czwojdzinskim na czele zdecydował, że pomnik Wilhelma, który swego czasu postawili Niemcy w grodzie Kociewia, należy sprzedać. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej powzięto uchwałę, ażeby ś. p. pomnik Wilhelma sprzedać fabryce odlewów i maszyn p. Horstmann za 500 zł. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży użyte mają być na zatrudnienie bezrobotnych.

WĄSOSZ. Echa obchodu setnej rocznicy powstania. W dn. 7 bm. urządzono przez tut. młodzież szkolną uroczystą akademję ku uczczeniu setnej rocznicy powstania. Po przemówieniu naucz. Rumińskiego, śpiewach i deklamacjach młodzieży odegrano dwuaktówkę p. t. „Śladami ojców“. Należy się uznanie nauczycielce Szustównie za doskonałą reżyserję.

LISEWO. „Nie damy Pomorza“. W Lisewie w sali p. Otremby odbyło się dn. 8 bm. z okazji „Miesiąca Pomorza“ przedstawienie „Nie damy Pomorza“ i „Dla ojczyzny“, odegrane przez Grupę Uczestników Powst. Narodowych z Chełmna. Chełmińskie Koło teatralne spełnia chlubnie swą misję propagandową. Czysty zysk przeznaczono na „Miesiąc Pomorza“.

CHOMĘTOWO. Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego. W niedzielę, dn. 30 listopada odbył się w Chomętowie obchód setnej rocznicy powstania listopadowego, zorganizowany przez nauczycielkę p. Mentnikowską Zofję. Na program uroczystości składały się: wykład p. Mentnikowskiej, śpiew 2 gł. i deklamacje okolicznościowe dla szkoły oraz dwa obrazki sceniczne. Bardzo licznie zebrana publiczność darzyła udane występy działwy szkolnej huczniemi oklaskami. Dobrowolne składki w kwocie 34 zł. przeznaczono na figurę Matki Boskiej, jako wyraz wdzięczności działwy szkolnej za Jej opiekę nad ukochaną Ojczyzną naszą.

Uchwalono pobrać od wszystkich członków podatek złotowy po 1 zł. od członka, płatny w dwóch ratach i to po 50 gr. do 1-go lutego 1931 r. i drugie 50 gr. do 1-go kwietnia 1931 r.

Wiadomości ze Starogardu.

Uroczyste zakończenie kursu L. O. P. P. Odbyło się tu uroczyste zakończenie kursu L. O. P. P. oraz rozdanie świadectw. Dłuższe przemówienie wygłosił starosta p. Kalkstein. Uczestników kursu egzaminował por. rez. Skorny.

Walne zebranie T. C. L. Walne zebranie T. C. L. odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 16 w seminarjum.

Nowy klub sportowy. Nowo powstały klub sportowy „Iskra“ w Kocborowie urządził wieczornicę gwiazdkową, na którą przybyli liczni miłośnicy sportu ze Starogardu i z zakładu psychiatrycznego.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. W tych dniach odbyło się tu posiedzenie Rady Miejskiej, które miało przebieg ożywiony. Powstań-kiem z miejsc uczczono pamięć niedawno

zmarłego ś. p. b. burmistrza Buchholza. Wprowadzono w urząd nowego radnego p. Michała Baińskiego, Przewodniczącym dr. Balewski podał do wiadomości protokół z rewizji kasy miejskiej. Po ożywionej dyskusji wybrano 3 nowych radców Magistratu w osobach dr. Sucheckiego, Sucherskiego (ponownie) i Odyi (ponownie). W miejsce p. Baszeji, który złożył godność radnego, wszedł do Rady miejskiej p. Pawelczyk.

Niepokojący wzrost bezrobocia w Starogardzie. W Starogardzie daje się zauważyć niepokojący wzrost bezrobocia. Rada Miejska i Magistrat postanowili stanąć do walki z tą złą zjawiską najszerszych warstw społeczeństwa. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 80 tys. zł. na zatrudnienie bezrobotnych przy pracach miejskich.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 grudnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Lucji, Otyli, Bertolda.
Jutro: Nikarego, Spirydona.
Wschód słońca: godz. 8,5.
Zachód słońca godz. 15,44.

DYŻURY APTEK:

Od wtorku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 15 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

Dr. Kubczak, lek. kolej., dnia 14. 12. ul. Marszałka Focha 37, telefon 17-42.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota 13 bm. nieśmiertelne arcydzieło Williama Szekspira p. t. „Juljusz Cezar”.

Dziś, sobota, 13 bm. o godz. 5-ej popoł. bajka Kr. Stasickiego p. t. „O Królewiczu Dobrotce i o Marysi Sierotce”.

Niedziela 14 bm. o godz. 18-ej opera Verdi'ego p. t. „Traviata”.

Niedziela o godz. 8-ej „Juljusz Cezar”, tragedia.

Gwiazdka w „Czesance”
Gdańska 157.

Udzielamy na wszystkie towary **15% rabatu**
na artykuły specjalne do **50% rabatu**

1. mp. Crepé de Chine, cz. jedw. zł 6.—
Jedwab do prania, szerokość 100 cm. zł 5.—
Satin Duchesse, szt. jedw. zł 3.50

80213) i wiele innych.

Na marginesie.

Piszą nam:
Premjer Sławek w wywiadzie z korespondentem „Chicago Tribune” napomknął o uzdrowieniu parlamentu polskiego i podniesieniu jego autorytetu. Jednym ze środków, wiodących do tego celu, ma być zniesienie lub też okrojenie dyet poselskich.

Czy środek taki jest naprawdę celowy? Jest on podobny do obosiecznego miecza. Ma on swoje dobre i złe strony.

Dyety dają posłowi możliwość życia bez troski, a tem samem zupełnego poświęcenia się swym poselskim obowiązkom. One umożliwiają wykonywanie mandatu nie tylko bogatym, a ambitnym ludziom, lecz każdemu biedakowi, którego obywatelstwo mandatem obdarzy. Skład takiego Sejmu jest też więcej demokratyczny od Sejmów niepłatnych. W Hiszpanji długi czas musiano posłować za darmo. Pozwolił też mogli sobie na to ludzie tylko bogaci. To też parlament hiszpański nazywano Izbą Grandów. Uchwały podobnego ciała ustawodawczego z natury rzeczy muszą być jednostronne, nastawione zawsze ku obronie i forytowaniu interesów uprzywilejowanej klasy. Z chwilą zaprowadzenia dyet oblicze Sejmu zmienia się bardzo. Demokratyzuje się on przez wejście do niego ludzi niezamożnych, którzy — pobierając diety — mogą na terenie parlamentarnym niekłopotliwie pracować.

System dyet ma znów tę ujemną stronę, że wyradza się typ posłów zawodowych, tj. ludzi, którzy, jak literat z pióra lub aktor z teatru, tak oni żyją z mandatu. Posłowanie jest im zawodem, zarobkiem, źródłem utrzymania, a nie powołaniem i spełnieniem szlachetnej misji, wypływającej z powszechnego ku nim zaufania. Jest to jednak zło uboczne. Na najzdrowszym pniu znajdują się zawsze grzyby pasożyty.

Więcej danych przemawia za placeniem dyet. Zabezpieczony byt materialny ułatwia wydobywanie się na wierzch talentom i charakterom. Smolka, człowiek bardzo biedny, nie posłowałby do austriackiego parlamentu, gdyby diety nie zabezpieczały mu egzystencji materialnej. Także Daszyński byłby się raczej pióra dziennikarskiego trzymał, niż mandatu. Takich posłów mamy wielu.

W którym Sejmie nie było dyet, tam stronnictwa czy nawet przemysłowe kon-

cerna, mając tegoż człowieka, starały się dla niego o mandat i podczas trwania kadencji sejmowej utrzymywały go ze swych funduszy. Niestety, poseł taki popadał w zbytnią zależność od tych, którzy go utrzymywali, i w rezultacie albo deprawowali się, albo rezygnowali z mandatów.

Posłowie Reichstagu niemieckiego diet nie pobierali, i Bismark zabraniał im pod utratą mandatu przyjmowania choćby ze strony prywatnej jakichkolwiek zasiłków. Tę walkę Bismarka z pruskim Sejmem i Reichstagem barwnie opisał St. Nowakowski w 202 n-rze „Dziennika Bydgoskiego” w artykule „Bismark a Pilsudski — Zacięta walka z posłami o diety”.

Natomiast mniej zrozumiałym jest projekt p. Sławka obcięcia dyet poselskich. Około tysiąc pięćset zł na miesiąc — to jak na drogą Warszawę wcale nie wygórowane pobory. Takie rozwiązanie kwestji nie byłoby ani uznaniem zasady, ani celowością. Byłaby to prosta złośliwość.

Od redakcji: Uwagi o dyetach posłów niemieckich nie zgadzają się z prawdą o tyle, że posłowie sejmu pruskiego pobierali diety za udział w posiedzeniach. W tym celu musieli oni zapisywać się w odpowiedniej książce kontrolnej.

Co do dyet naszych posłów jesteśmy zdania, że dyety powinny być płacone za udział w posiedzeniach sejmowych i komisyjnych. Kto nie bierze udziału w posiedzeniu, traci prawo do dyet.

— **Nowi sędziowie.** Pan Prezydent postanowieniem z dnia 29 listopada br. zamianował: asesora sądowego **Jana Groblewskiego** — sędzią Sądu Powiatowego w Bydgoszczy; asesora **Czesława Bachowskiego** — sędzią Sądu Powiatowego w Chodzieży; asesora **Edwarda Knapika** — sędzią Sądu Powiatowego w Pucku; asesora **Kazimierza Szajdka** — sędzią Sądu Powiatowego w Żniniu; sędzię Sądu Okręgowego w Starogardzie **Edwarda Heidricha** — wiceprezesa tegoż Sądu; sędzię Sądu Powiatowego w Gdyni **Edwarda Prabuckiego** — sędzią Sądu Okręgowego w Starogardzie; sędzię Sądu Okręgowego w Toruniu **Bolesława Mozolowskiego** — sędzią Sądu Apelacyjnego w Toruniu; podprokuratora Sądu Okręgowego w Starogardzie **Franciszka Schalza** — wiceprokuratorem tegoż Sądu.

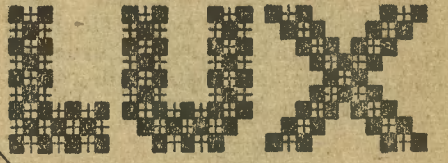
Cały świat je zna ... i cały świat je chwali!



najulubieńsze w świecie.

LTS 4—94.

Każdy musi poznać mydło toaletowe Lux. — Łączy ono w sobie najwyższe zalety z najniższą ceną.



MYDŁO TOALETOWE

— **Z Bydgoszczy można rozmawiać z Ameryką, a nawet z Australją.** Do ruchu telefonicznego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Kubą, Kanadą, Meksykiem i Australją (miasta Sydney, Melbourne, Brisbane w Queensland i Adelaide) via Berlin — Londyn — Radjo dopuszczono Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Łódź i Poznań.

Oplata za trzyminutową rozmowę do Nowego Jorku wynosi 187 fr. 50 c.

Oplata za trzyminutową rozmowę z Polski do Australji wynosi 187 fr. 50 c.

Za każdą dalszą minutę lub jej część oplata wynosi jedną trzecią powyższych stawek.

— **Uroczysty obchód ku czci Zamenhofa,** z powodu 71-ej rocznicy urodzin twórcy języka Esperanto urzędują Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów w przyszły poniedziałek, dn 15 grudnia br. o godz. 20-ej w sali „Harmonja” przy ulicy Marcinkowskiej (narożnik ulicy Dworcowej). W programie deklamacje, utwory muzyczne, wykonane przez uczniów Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego oraz wykład prof. Sygnarskiego p. t. „Historyczna wielkość Zamenhofa”. Wstęp na salę bezpłatny. O liczny udział esperantystów i sympatyków ruchu esperanckiego prosi **Societo Esperanto**.

Nieco o Kuchni Ludowej.

Jest tyle nędzy wśród mas bezrobotnych, że chcą jej użyć, na to potrzebowałyby bardzo dużych funduszy, których niestety nie posiadamy. Dla tych najbiedniejszych jednak, pozbawionych wszelkich środków utrzymania, jaką taką pomocą jest Kuchnia Ludowa, która nie jednego może biedaka ratuje od głodowej śmierci.

Z Kuchni Ludowej korzysta 5.000 osób, z których 2.500 otrzymuje pomoc w naturaljach i 2.500 w postaci bezpłatnych obiadów.

Korzystający z naturalji otrzymują co tygodnia na osobę 250 gramów grochu, 250 gramów kaszy i trzy funtowy bochenek chleba, oraz co miesiąc 125 gr. smalcu.

Korzystający z bezpłatnych obiadów, otrzymują codziennie gorącą strawę: trzy razy w tygodniu grochówkę, a w inne dni dla odmiany kaszę lub peczak, wszystko gotowane na mięsie, lub smalcu, do tego pół funta chleba; w płatki zaś otrzymują ryż, gotowany na maśle.

Zapewne, że pomoc ta nie jest wystarczającą dla biedaków, ale przynajmniej ratuje narazie od nędzy.

Biedni, korzystający z pomocy Kuchni Ludowej dzielą się na dwie kategorie, to jest na takich, których ciężkie położenie materialne stwierdzone zostało i ci otrzymują kartki z Magistratu, oraz na bezrobotnych, którzy udowodnią, że zapomogli im się już wyczerpać, a pracy żadnej dotąd nie mają.

Otóż, co do tych ostatnich, należałoby może zaprowadzić ściślejszą kontrolę, są bowiem między bezrobotnymi tacy, którzy mają inne środki utrzymania i bezrobocie wcale nie daje im się we znaki. Kierownik

— **Ulgi dla urzędników.** Kierownik Ministerstwa Skarbu zarządził odroczenie do końca r. 1931 pobieranie podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonariuszom państwowym i samorządowym. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu umarza podatek dochodowy nieopłacony z tego tytułu w r. 1929.

kuchni p. Langner, zdołał już wykryć kilku takich wyzyskiwaczy, a między nimi nawet dobrze sytuowanych właścicieli realności.

Jeden z takich bezrobotnych „panów” pobiera od jednego tylko lokatora w swej realności 1.600 zł rocznej dzierżawy, a żona jego prowadzi pracownię krawiecką i mimo to, człowiek ten miał **sumienie krzywdzić** najwięcej potrzebujących i korzystać z pomocy Kuchni Ludowej.

Rzecz naturalna, że kierownik Kuchni wstrzymał pomoc tym panom, ale nie jest w stanie zapobiec wszystkim nadużyciom,

jakie mogą mieć miejsce. Dlatego też sami bezrobotni winni śledzić za tem i donosić natychmiast kierownikowi o wszelkich tego rodzaju nadużyciach. Książka bowiem, stwierdzająca bezrobocie i wyczerpanie za pomoci przez bezrobotnego, upoważnia do korzystania z pomocy Kuchni Ludowej i wobec tego trudno jest stwierdzić, gdzie się kryje wyzysk.

Nadmienić należy, że w Kuchni panuje wzorowa czystość i porządek. Nikt z uprawnionych do pomocy nie doznaje krzywdy i każdy jednakowo otrzymuje swoją porcję.



U golibrody.

— Pan ma idee o nowy ery w naszym Rzeczypospolity? Ja zawsze mówiłem: Sanacja! tylko Sanacja! I pan widzi: zaczyna być porządku, wszystko idzie jak po wazelinie.

Mamy Sejmu, że proszę sziaść! Pan Sławek jest jak kapellmeister: daje sygnału z batutem i zaraz robi sze wspaniały belwederski syfonji. Wszystko szpiwa na te same nute. To nie jest Sejm, to jest sanacyjny Filharmonji.

My teraz bierzemy kursu prosto na gospodarczy poprawy. Co pan miszli, co tam jest do roboty! Każdy kawalek poczebuje

remontu. Przez te pięć lat wszystko zrobiło sze kaput. Szczęście od Pana Bogu, że dostajemy pożyczki na zapalki i na węgli. Miljard franków — ja sze aż za głowę zlapnił! Wi pan, ile to jest rumuński lejli? Szedem miljardów lejli! To jest pożyczki, co? Jak pan mówi, że to jest tylko dwadzieścia trzy miliony funty szterlingi? Nu, daj nam Boże taki pieniądzy — mnie i panu.

Jak pan miszli, od czego my zaczniemy nasz reperacji gospodarczy? Najlepi byłoby, gdyby najpirwy wyreperowali sze panowie sanatory. Oni bardzo poczebuja gruntowny restauracji. Oni będą teraz mieli ogromne ekspensy. Musza kupić dla narodu prasy, gmachy reprezentacyjne, samochodów, czeba otworzyć różne nowe posady, zapłacić rachunki wyborczy, robić wyjazdów za granice, łożyć na propagandy sanacyjny... Ja sze boje że ten miljard franków może zbraknić. My możemy utknąć w połowy wielkiego dzieła, i potem bedzi sze nazywać, że Sanacja nie jest zdolny, nie jest twórczy. Tymczasem ona jest taki twórczy, że na szwiecie nima wcale tyle waluty, ile ona potrafi wydać.

Jak pan mówi, że pan wobec Sanacji musi zająć krytycznego stanowisko? Pan ma recht, panie redaktorze. Zajmuj pan krytycznego stanowiska. Pan może na nim szedzić do skończenia szwiata. Pan bedzi ein alter Jud, nim pan doczeka sze od Sanacji zmiany Gesichtspunktu.

Obuwie 50%
sprzedają 10 do 50% poniżej
cen konkurencji.

Okazja nabycia taniego a dobrego obuwia.

Gdańska 5. **W. Koczorowski** Gdańska 5.

Bojkot pism niemieckich.

W związku z prześladowaniami prasy polskiej przez Niemców i rozpoczętą przez nich wojną wydawniczą z Polską, bydgoscy sprzedawcy dzienników postanowili wstrzymać kolportaż pism niemieckich.

Podziękowanie.

Zarząd Żeńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”, składa wszystkim, którzy się do wielkiego powodzenia „Jasełek Polskich”, wystawionych 7 i 8 bm, przyczynili, jak najserdeczniejsze podziękowanie. W pierwszym rzędzie dziękujemy kierownikowi Teatru Miejskiego za udzieloną pomoc, p. red. Konarskiemu za umiejętne i nieustraszone kierownictwo, Komitetowi z p. red. Bigońskim na czele, „Sokolowi Konnemu”, i wszystkim, którzy nam pomogli do przeprowadzenia powyższego przedstawienia.

Czołem!

Zarząd.

— Fatalna obecnie pogoda szerzy różnego rodzaju choroby a przede wszystkim grypę. — Środkiem wypróbowanym, zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy etc. dyfterji, szkarlatyny, odry, jest Paramint „Erbe”. Zażywaj wszędzie gdzie zachodzi może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe”. (30802)

— **Ofiary.** Ku uczczeniu pamięci koleżanki s. p. Anny Basińskiej składa Wydział I. Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telegrafów 26 zł 50 gr na Towarzystwo św. Wincentego à Paulo, dla biednych na Bielawkach. — Zł 20 złożył p. sędzia polubowny Gierszewski na gwiazdkę dla biednych parafji św. Trójcy.

Prawdziwa sztuka gospodyni.

Dobrze zakupić jest wielką sztuką. Pierwszym warunkiem dobrego kupna jest wyrobienie sobie jasnego sądu o tem, jakie korzyści ma dać zakupiony towar.

Jeżeli chodzi o zakupy dla kuchni, to niewątpliwie najważniejszymi wymogami są: dobry smak, wysoka wartość odżywcza i przede wszystkim zdrowotność zakupionego towaru. Wszelkie przyprawy należy zatem pod wyżej wymienionymi względami zbadać. Każda gospodyni wie dobrze, że najważniejszą rolę jako przyprawa odgrywa tłuszcz. Dlatego też wybór odpowiedniego tłuszczu ma bardzo wielkie znaczenie.

Fakt, że po dziś dzień gotuje się, smaży i piecze w niezliczonych gospodarstwach na margarynie „Dida”, ma swoje dobre uzasadnienie. „Dida” bowiem nadaje nawet najprostszym potrawom dobry smak, jest pożywna i łatwo strawna. Tym sposobem odpowiada ona istotnie wszystkim warunkom dobrego tłuszczu. Gdy gospodyni kupuje „Dide” to wie, że pieniądze swoje użyła w gospodarstwie praktycznie i celowo. (31311)

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.**

Dnia 13 bm.: prof. Sobeski — „Malarstwo doby ostatniej”.

Dnia 14 bm.: prof. M. Konieczny — „Jak żyć z młodymi”.

Odczyty odbywają się w auli Państw. Gimn. Human., ul. Grodzka 10.

Początek o godz. 6,30. Bilety w cenie 20 i 50 gr.

— **Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy, plac Wolności.** We wtorek dn. 16 bm, o godz. 17 odbędzie się w auli gimnazjum zebranie rodziców i opieki domowej uczniów.

Tematem zebrania będzie współpraca domu ze szkołą.

Po zagajeniu dyrektora Z. Polakowskiego odnośnie referaty wygłoszą profesorowie Niziołkiewicz i Zgodziński.

Prosi się o liczny udział i punktualne przybycie.

— **O dłuższe wakacje na Boże Narodzenie.** Na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty, tegoroczne ferie świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczynają się 20 grudnia po lekcjach i kończą się 2 stycznia r. p. W sobotę 3 stycznia mają się rozpocząć normalne lekcje.

Wobec tego, że 4 stycznia przypada niedziela, zaś 6 stycznia jest święto Trzech Króli, zarząd główny Stowarzyszenia dyrektorów polskich szkół średnich państwowych postanowił zwrócić się do ministerjum W. R. i O. P. z przedstawieniem potrzeby przedłużenia tegorocznych ferij świątecznych do 6 stycznia włącznie.

Z podobną prośbą mają się zwrócić do ministra W. R. i O. P. organizacje rodzicielskie oraz Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych.

Zebranie zarządów

**towarzystw Katolickich Robotników
Polskich okręgu bydgoskiego**

odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Domu Katolickim przy Farze.

Na porządku dziennym: interesujący wykład **ks. prob. Skoniecznego** na temat: „Rola wychowawcza członka zarządu” oraz wiele innych **ważnych** spraw.

Zarząd okręgowy uprasza o liczny udział.

Operator filmowy w roli kuglarza.

Dwaj angielscy operatorzy filmowi, uzbrojeni we właściwy anglikom upór i aparaty kinematograficzne, przebywali już dłuższy czas w Północnej Laponji, aby utrwalić na swej taśmie tryb życia i obyczaje tamtejszych mieszkańców. Ze względu jednak na niezwykłą podejrzliwość Lapończyków zadanie to nie należało bynajmniej do łatwych i operatorzy musieli uciekać się do różnych podstępów, aby przezwyciężyć obawę ich przed obiektywem. Dopiero po pokazaniu im kilku sztuk kuglarskich Lapończycy nabrali nieco zaufania do Anglików, których mieli za lekarzy. W związku z temi zaczęli się do nich nawet zwracać z prośbą o porady lekarskie. Cóż tu można było począć? Na szczęście Anglicy mieli ze sobą pewną ilość oryginalnych tabletek Aspirin, znanych powszechnie jako niezawodny środek przeciwko zaziębieniom, influencji, grypie, reumatyzmowi i t. d. W ten sposób udało się naszym operatorom filmowym usmierzyć cierpienia niejednego Lapończyka i pozyskać szybko ich zupełne zaufanie. Umożliwiło to dokonania szeregu ciekawych zdjęć, które operatorzy z tryumfem przywieźli do Anglii. (31312)



Teściowie namawiali do zamordowania swego zięcia.

Z rozprawy sądowej.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odbyła się rozprawa, rzucająca ponure światło na stosunki, panujące w niektórych rodzinach, nie kierujących się etyką chrześcijańską. Na ławie oskarżonych zasiedli 61-letni Teofil Mówiński, właściciel realności przy ulicy Grodzkiej 17, w Bydgoszczy i jego małżonka 47-letnia Weronika Mówińska.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionym, że w latach 1928/29 wzywali swego portjera Stefana Józwiaka do popełnienia zbrodni morderstwa, a mianowicie umyślnego zabicia budowniczego Jaroc-

kiego, przyczem zapewniali Józwiaka, że otrzyma połowę majątku po ich śmierci.

Główny świadek w tej sprawie, portjer Józwiak, zeznawał pod przysięgą co następuje: Mówińscy żyli w niezgodzie ze swym zięciem Jarockim, który zamieszkiwał w ich domu przy ul. Grodzkiej i starali się wszelkimi sposobami usunąć go z zajmowanego mieszkania. W tym celu namawiali żonę portjera, aby kazała dzieciom tupać i hałasować (mieszkał nad Jarockim) tak, aby zakłócić spokój Jarockiemu.

Gdy to nie skutkowało i Jaroccy nie

wyprowadzali się, Mówińska wezwała Józwiaka i częstując go wódką, namawiała, aby zgładził Jarockiego w chwili, gdy będzie wracał podchmielony do domu, zadając mu niespodzianie cios kółem w głowę. Józwiak, nie mając najmniejszego zamiaru pójść za namową oskarżonej, a bojąc się utraty miejsca, wykrecał się, że trudno mu to uczynić, bo zawsze są jakieś przeszkody. Wówczas oskarżona radziła Józwiakowi, aby upatrzył chwilę, w której Jarocki będzie w oknie i wówczas rzucił mu z wyższego piętra swego mieszkania ostry nóż na głowę, a potem będzie się tłumaczył, że to dziecko jego niechcący zrobiło. Wreszcie podawała inny sposób, a mianowicie ten, żeby wywołał z Jarockim awanturę na schodach i przyciem go zabił. Celem sprowokowania awantury radziła, iżby żona portjera narobiła hałasu w chwili, gdy J. będzie przechodził, krzycząc, iż ten chciał ją zgwałcić, obiecując za to Józwiakowi połowę majątku po ich śmierci.

Gdy jednak Mówińscy zauważyli, że portjer nie ma zamiaru wypełnić ich poleceń, wypowiedzieli mu miejsce i mieszkanie, motywując to tem, że nie spełnia on obowiązków portjera. Józwiak, znalazłszy sobie inne mieszkanie, doniósł o wszystkim Jarockiemu, który oddał sprawę prokuraturze.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżonych winnymi zarzucenych im aktem oskarżenia czynów i skazał Mówińską na 6 miesięcy więzienia, Mówińskiego zaś na 4 miesiące więzienia. Mówińskiemu, ze względu na wiek i że nie był jeszcze karany, zawieszono karę.

Fragmenty z uroczystości propagandowej w Bydgoszczy na rzecz polskości Pomorza.



Pochód na ulicy Gdańskiej.



Wóz propagandowy B. T. W. z delegacją wioślarzy i wioślarek.



Złożenie wieńca pod pomnikiem Henryka Sienkiewicza.

Kino Krystal
Początek o g. 7.19.
Zniżki ważne.

Tylko jeszcze do wtorku 16 bm. włączn e wyświetl. na większe Arcydzieło Dźwiękowe które wywołuje niebawem zachwyty i entuzjazm!
„Neapol Spiewające Miasto“

W rolach głównych wszechświatowej sławy tenor nasz rodak

oraz najznakomitsza artystka europejska

Jan Kiepusa Brygida Helm

Uwaga dla okolicy!

Obraz ten nie będzie wyświetlany w miastach które nie znają urządzeń do oddania dźwięku przez Fotocelę i radzimy każdemu który chciałby usłyszeć głos Jana Kiepusy, korzystać z ostatn. dni. Zniżki ważne.

Dr. Nagel.

Święta Łucja.

Już o wschodzie słońca dziewczki zamawiają [zaklinają] chłopców temi słowy: „Witajże zorze! Idźcie mi do tego Filipa. Roztargnięte mu jego serce, iżby nie mógł ni pić, ni jeść bez niej, iżby nie miał woli do dziewczki, ni do wdowy, ni do żadnego stworzenia, jedno do samej Łucji“. W dzień ten dziewczki idą prac bielizną (łachy) przyczem mówią:

Napieram ja na te łachy prze siebie,
Ale wołam dobrych ludzi, a młodzieńców ku Jakaście są za górami, [sobie:
Przerabcie się siekierami,
Jakaście są za granicami
Przekopcie się motykami;
Jakaście są za wodami
Przeplawcie się wiosełkami

A jako te krople wody z tych łachów padają, Niech tak młodzieńcy ku mnie biegną. Rozpoczyna się teraz bicie bielizny kijanką. Praca pierwotna nie różni się zbyt od rozrywki, to odnosi się też do wiejskiego „wielkiego prania“. Przechodząc w dzień św. Łucji przez wieś, to słyszy się niby śpiew wesoly, a gdy się patrzy zdaleka, zdaje się przypatrującemu się widzowi, jakoby zoczył pląsy rytmiczne nad ruczajem. Tak przyjemnie uderza jego ucho to powtarzające się ciągle...

Trzas, pras! do nieba hłas!
Mojemu miłemu już krótki czas...

Ale obok praktyk tak niewinnych, odbywają się w dniu tym praktyki niesamowite a mianowicie schadzki czarownic z czarami na „Łysej Górze“.

Cioty wybierały się na to miejsce (n. p. do Łysej Góry pod Ślesinem) na świni zwykłej lub czarnej, na psie, na kozie lub na czarnym rumaku. Nieraz po kilka czarownic miało wspólnie jednego „co nań wsiadały“. Nie mieli też przeważnie swoich własnych kozłów męczczyńi którzy spełniali na zabawach na Łysej Górze funkcję muzykantów. Przylatywał też po czarownicę latoperz i porywał ją na Łysą Górę jakby wicher. Ciotka taka smarowała się poprzednio maściami. Maści robiły, z ziół różnych, z nabiałów, gadziny węzów i pfacw, z kwiecica bżowego, z węzów, jaszczurki, z przepiórczych piórek, oraz z żabich skrzeków albo z kości z krowich nóg i t. p. Smarowanie musiało być bardzo staranne, bo biada tej czarownicy, która się nie dosmarowała! Komin to stała droga, którą czarownica wydostaje się na zewnątrz.

Przybywało czarownic na Łysą Górę bardzo wiele. Cała chmura, taka śma niezliczona, że okiem nie przejrzę. Dopiero na miejscu schadzki się przebierały, wdziewały kopieniaki, kapy płócienne, lub kosmate z rogami, twarz zaś zakrywały kapturami, lub maskami.

Przynoszono ze sobą na Łysą Górę i małe dzieci, które ofiarowano potem diabłu. Aby opisać to wszystko co się tam działo, zabrakłoby miejsca. Wspomnę tylko, że jak wszędzie tak i na Łysej Górze nie było równości. Znamienite cioty chodziły pięknie ubrane, ucztowały przy stołach nakrytych kobiercami i t. d. Jadło przy uczcie nie było zbyt wykwintne. Dla przykładu podam tylko jedno danie t. j. kobyłe bobki i świńskie łajno. Po uczcie następowały tańce. Tu wspomnę tylko o niezwykłych instrumentach, które się posługiwali muzykanci. Oto niektóre: radło, obok niego bron. Obok tych dwóch głównych przedmiotów służyły, guzy bardzo szumne od sukien, świderk, sierp, poważ, długie drewno, talerz, stępor, żelazne szpilki od pończoch, lisi ogon, wasy broda i t. p. O ślubach świętokradzkich i bluźnierczych i o innych bezceństwach z powodów zrozumiałych, mówić na tem miejscu nie mogę.

Pobyt na Łysej Górze trwał zazwyczaj, aż kur zapiał. Przed tą chwilą musiały opuścić miejsce zabawy, wszystko bowiem z pianiem kura zniknęło. Jak z tego widzimy nie mało „poganidów“ — przeżytków pogańskich, lud nasz zachował w dniu św. Łucji.

Polecamy

GRAMOFONY SALONOWE

z naszej

własnej wytwórni

które sprzedajemy po

!! najniższych cenach !!

„Musica“ Dworcowa 90
przy ul. Gamma. (31458)

Wielki wybór w koledach.

Krótki pogląd na działalność Rady Miejskiej m. Bydgoszczy w roku 1930.

W zastępstwie przewodniczącego Rady Miejskiej p. Beyera złożył wiceprezes Faustyniak na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej sprawozdanie roczne.

Dowiadujemy się, że nasza Rada Miejska odbyła tego roku posiedzeń 30, z tych publicznych 18, tajnych 12. Na wzywy wymienionych posiedzeniach powzięto zgóró uchwał 255, na które składa się: wniosków Magistratu 163, wniosków radnych 35, interpelacyj radnych 20, wniosków osób postronnych 37.

Przydum Rady Miejskiej miało oddzielnie posiedzeń 6.

Poszczególne komisje wzgl. deputacje stałe odbyły posiedzeń: komisja finansowa 15, budżetowa 8, rachunkowa 3, wyborcza 14, regulaminowa 9, weryfikacyjna 5, Opieki Społecznej 12, Kuchni Ludowej i dla spraw bezrobocia 1 (mało!), porobowa 32. Komitet rozbudowy miasta obradował 11 razy, deputacja gazowni miejskiej 7, budowli podziemnych 4, budowli naziemnych 16, wychowania fizycznego 6, rzeźni miej-

skiej 2, straży pożarnej, taboru miejskiego i gospodarstwa rolnego 3, ogrodów miejskich i plant 2 razy, deputacja szkolna 3, własności miejskiej 1, biblioteczna 2, teatralna 3, muzealna 3, szpitalnictwa 2, Domu Obywatelskiego 2, elektrowni miejskiej 21 razy (najpracowitsza!). Rada Komunalnej Kasy Oszczędności miała posiedzeń 15. Komisje rewizyjne Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Taboru Miejskiego, Kasy Gazowni Miejskiej, Kasy Elektrowni Miejskiej i Kasy Rzeźni Miejskiej — odbywały miesięczne rewizje kas.

Nadto urzędowało 14 komisji niestających, które miały poruczone specjalne zadania Rady Miejskiej.

W ciągu roku sprawozdawczego zaszły następujące zmiany osobowe w łonie Rady Miejskiej:

Ustąpili radni: Łączkowski, ks. Jaworski, Janicki, Zacharjasiewicz, Winiecki i T. Zieliński.

Zmarł śp. radny Römer z frakcji niemieckiej.

W miejsce ich weszli radni: Sokołowski Julian, Podorzyski, Wiśniewski, Böhme, Kraege i dr. Lewiński.

Przeciętnie brało udział w posiedzeniach Rady Miejskiej 81% kompletu radnych. Współpraca z Magistratem była zgodna.

Szkoła zawodowa żeńska.

Institucja ta, prócz charakteru ogólnokształcącego ma za główny cel przygotować młodzież żeńską do zawodu praktycznego jak: krawieczyny, haftu i gospodarstwa domowego. Nauka w dwóch pierwszych działach trwa przez trzy lata, po ukończeniu której uczennice przystępują do końcowego egzaminu fachowego, uzyskują patent czeladniczy, względnie wstępować mogą do seminarjum w Warszawie, gdzie kształcą się w dalszym ciągu na nauczycielki szkół zawodowych.

Dział gospodarstwa domowego dzieli się na kursy jednoroczne i półroczne, w zakres których wchodzi bielizniarstwo z krojem, gotowanie, pieczywo, pranie, prasowanie, roboty ręczne, porządki domowe i t. d. Nauki tak przedmiotów praktycznych, jak i ogólnokształcących udzielają osoby fachowe z dyplomami tak do szkół fachowych jak i średnich ogólnokształcących, zatwierdzone przez kuratorjum szkolne w Poznaniu.

Dzięki patriotycznej inicjatywie i zapobiegliwości Komitetu Pań pod przewodnictwem

ofiarnej pracy p. redaktorowej Teskowej, jak również wytrawnemu kierownictwu p. Rubenauowej, szkoła ta z każdym rokiem wzrasta i rozwija się ku pożytkowi młodzieży żeńskiej i społeczeństwa polskiego.

Zadanie i plan pracy tej szkoły, opartej na programach ministerstwa W. R. O. P. przedstawił na zebraniu rodzicielskim, odbytem dnia 11. bm. w rzeczowym i zajmującym referacie p. insp. Kłóskowski, kreśląc równocześnie zadanie obecnej Polki na polu moralnem, etycznym i społecznem, kobiety jako gospodyni, matki i wychowawczyni przyszłych pokoleń.

Przemówienia tego tak rodzice, jak i zaproszeni goście wysłuchaliw pełnem skupieniu, składając szczerze podziękowanie prelegentowi. Życzyłoby tylko chyba należało, aby cel i pracę tej tak ze wszech miar pożytecznej instytucji w naszym mieście poznał szerszy ogół naszego społeczeństwa, a młodzież w większej liczbie mogła korzystać z nauki, przygotowując się do praktycznego zawodu w przyszłym swem życiu.

Okręgowa wystawa kanarków w Bydgoszczy.

Zarząd okręgowego związku zrzeszeń hodowców kanarków Wielkopolski i Pomorza wspólnie z zarządem towarzystwa hodowców kanarków „Canaria“ w Bydgoszczy, organizuje wystawę okręgową, która odbędzie się 14 i 15 grudnia r. b. w Bydgoszczy na salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej nr. 160a. W wystawie tej wezmą udział hodowcy zorganizowani w towarzystwach, wchodzących w skład okręgowego związku i znajdujących się na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego. Do konkursu staną kolekcje kanarków chowu własnego i klasy powszechnej o nagrody w postaci cennego pucharu wędrownego oraz złotych i srebrnych medali.

Wobec tego, że wystawa okręgowa traktowana jest przez ogół hodowców, jako generalna próba przed ostatecznym konkursem o mistrzostwo Polski, jak również ze względu na wysoki poziom dobranej przez hodowców z całego okręgu materiału wystawowego, konkurencja zapowiada się nader interesująco, a wyniki jej z pewnością potwierdzą wysoką skalę i wartość śpiewu polskiego kanarka.



Komunikat oddziału bydgoskiego.

- 1) Obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin odbędzie się w przyszłą niedzielę dn. 14 bm., w pięknie odnowionej sali „Rekursy Kupieckiej“ przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godz. 3-ciej.
- 2) Dzieci członków, nie zgłoszone na ostatnim zebraniu plenarnem, należy zgłosić u skarbnika (budowniczy Gehrmann, ul. Uroczna 2).
- 3) Z względu na zamknięcie roku obrachunkowego prosimy o uregulowanie załatwionych składek członkowskich.

Zarząd oddziału bydgoskiego
Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej,
(—) K. Małycha, prezes.
(—) St. Płoszyński, sekretarz.

Ekspertyzę skuteczną dwaj specjalnie w tym celu zaangażowani sędziowie-fachowcy.

Komitet organizacyjny Wystawy zwraca się do społeczeństwa w prośbą o poparcie i zwiedzenie wystawy.

Informacyj wszelkich udziela: Józef Małkowski, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 27.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 14 bm. o godz. 11 przed południem. Wystawa otwarta będzie do godz. 8 wieczorem.

Korzyści spożywania cukru.

W żadnym z miast europejskich nie widzimy tylu sklepów z cukierkami, zakładów cukierniczych i ciastkarni, jak w Warszawie. Nietylko wielka liczba tych przedsiębiorstw zwraca na siebie uwagę, ale i rozmaitość sprzedawanych w nich wyrobów; ich smak wytworny, wykwintny wygląd oraz estetyczne opakowanie wyróżniają korzystnie nasze wyroby cukiernicze od wszystkich innych. Uznanie dla naszych ciastek, czekoladek i cukierków wyrażamy zarówno my sami, jak i cudzoziemcy, odwiedzający stolicę Rzeczypospolitej.

Wysoki rozwój tej gałęzi przemysłu zdawałby się świadczyć o tem, że wywołany został większym, niż gdzieindziej zapotrzebowaniem. Myliłby się jednak ten, kto by wyprowadził stąd wniosek, że ludność naszego kraju spożywa cukier w wielkiej ilości.

Rzecz ma się zupełnie inaczej. Statystyka wykazuje, że spożycie cukru w Anglii wynosi na głowę ludności cztery razy więcej niż u nas. Pochodzi to stąd, że nasza ludność wiejska, która stanowi 90 proc. ogółu mieszkańców Polski, prawie wcale cukru nie używa.

Wieśniacy piją herbatę chyba w razie choroby, jako lekarstwo; słodkie placki, czy pierogi pieką dwa razy do roku na uroczyste święta, a pozatem zdają się o istnieniu cukru wogóle nie pamiętać. Cukier uważany jest przez naszego wieśniaka, jako rzecz zbytku, gdyż nie zdaje on sobie sprawy z jego wartości odżywczej, niezbędnej dla organizmu człowieka.

Wieśniak polski żywi się naogół niedźnie i dlatego mało jest odpornych na wszelkiego rodzaju choroby. Kto zna bliżej stosunki na wsi, ten wie, że nasz chłop leczy się mało, bo nie wierzy doktorom i nie ma zaufania do lekarstw, ale to wcale nie świadczy o odporności organizmu chłopca. Pomimo lepszych, niż np. w Anglii warunków klimatycznych, częstsze są u nas wypadki gruźlicy, a śmiertelność na wsi

jest wielka. Obok innych czynników, jak np. brak przestronia, jak ważnym jest dla zdrowia przestrzeganie czystości, przewietrzanie mieszkania, izolowanie chorego przy chorobach zakaźnych i antyseptyka, do tych opiekanych stosunków zdrowotnych wsi naszej w wielkiej części przyczynia się mała wartość, spożywania przez ludność wiejską, pokarmów.

Pokarm treściwy i łatwostrawny największą przynosi korzyść organizmowi, bo najwięcej wytwarza w nim ciepła i siły. Do takich właśnie pokarmów należy cukier, rozpuszczalny bowiem w płynach, odrazu już w żołądku zostaje wchłonięty przez tkanki. Ta łatwość wchłaniania cukru przez organizm ludzki sprawia, że z jego wartości odżywczych nic się nie traci, że mniej go potrzeba, niż innych pokarmów, aby odnowić zużyta przez pracę energję, a tem samem, choć pozornie droższy od chleba, ziemniaków, czy mięsa, cukier jest w gruncie rzeczy najtańszym środkiem odżywczym. Oszczędności poczynione na cukrze nie są wcale oszczędnością — organizm wymaga pewnej ilości pożywienia, aby mógł istnieć i rozwijać się prawidłowo, zamiast cukru zatem musimy dostarczyć mu innych produktów, które w sumie będą kosztować drożej.

Tam, gdzie ludność jest uświadomiona i odżywia się racjonalnie, spożycie cukru wzrasta stopniowo. W naszym kraju — województwa warszawskie i śląskie zużywają rocznie przeciętnie 20 kg. cukru na głowę, gdy mieszkańcom województw wschodnich wystarcza 5 do 8 kg. Zagranicą spożywają najwięcej cukru Duńczycy (47 kg. rocznie na głowę) i Anglicy (40 kg.), podczas gdy u nas konsumcja cukru wynosi zaledwie 12 kg. rocznie na głowę.

Tę niechęć naszego ludu wiejskiego do spożywania cukru należałoby zwalczać jak najsilniej ze względów zdrowotnych oraz ze względu na rozwój fizyczny przyszłych pokoleń. (31310) Z. Gerlachowa.

„ŚWIATŁA I CIENIE MACIERZYŃSTWA”

Kino OKO i Kino PAW

wyświetlają jednocześnie najświetlejsze, najgłębsze od czasów istnienia kinematografii arcydzieła filmowe.

Film o wzajemnych stosunkach między kobietą i mężczyzną! Film o miłości, małżeństwie i macierzyństwie! Film opiewający niemieckie praktyki „fabrykantek antiołków”! Film, będący ostrzeżeniem dla niedoświadczonych dziewcząt! Film, który musi obejrzeć każda żona, matka i córka!

Najpiękniejsza symfonia filmowa na cześć ciała kobiecego! Tylko dla dorosłych! Tylko dla ludzi o silnych nerwach!

Sale dobrze ogrzane. Specjalna ilustracja muzyczna zwiększonych zespołów. **Początek o godzinie 7 i 9.** Film powyższy oglądano miliony publiczności pełne zachwyty i podziwu.

— Otwarcie wystawy plastyków pomorskich w salach Muzeum Miejskiego nastąpi jutro — w niedzielę — punktualnie o godz. 12.30.

— Ciekawy odczyt ks. Lesnobrodzkiego. W ostatniej chwili przypominamy o odczycie ks. Lesnobrodzkiego p. t. „Tajemnicza łączność między nami, a światem pozagrobowym”. Odczyt ten wygłosi prelegent w poniedziałek 15 bm. o godz. 8-jej wieczór w sali Resursy Kupieckiej.

— Komunikat Uniwersytetu Ludowego T. C. L. Wę wtorek 16 bm. o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim przy Farze wygłoszone zostaną dwa wykłady: 1) p. prof. dr. Pełińskiego „Nauka o ręce” (część II.) i 2) p. prof. Kazali „Sen zimowy zwierząt”. Wstęp bezpłatny.

— Kurs szermierki. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe organizuje kursa szermierki dla pań i panów (szkoła włosko-łoskańska). Kurs prowadzi b. oficer p. Korzeniowski. W celu zaznajomienia się z szermierką instruktor wygłosi referat z przeczeciami w dniu 14 bm. o godz. 17-jej w sali ogniska K. P. W. przy ulicy Zygmunta Augusta nr. 10. Jednocześnie odbędą się pokazy szermierki pań i panów. Wstęp wolny.

— Ofiary. Złożono zł 18,60 tytułem dobrowolnych składek z obchodu uroczystości „Miesiąca Pomorza” Mała Bartodzieje do dysp. p. prezydenta miasta.

— Kupno terenów spółki akcyjnej „Wisła” w Kapuścisku, uchwalone przez Magistrat nie doszło jeszcze do skutku, gdyż Rada Miejska o celowości kupna nie jest przeświadczona. Sprawę odroczone, czekając pomyślniejszej konjunktury. Nieruchomości „Wisły” — jak się dowiadujemy — obciążone są hipotekami Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polskiego w łącznej kwocie około 700 tysięcy złotych. Długi te miałyby miasto wszystkie przejąć, niewiele dopłacając. O ile nie będzie nabywców z wolnej ręki, objekty zostaną sprzedane przymusowo. Nie jest wykluczone, że za cenę niższą. Tereny te może kiedyś będą potrzebne na rozbudowę stacji tranzytowej, nowej linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia, i na rozbudowę miasta, która idzie w kierunku Fordonu.

— Nadzwyczajne walne zebranie Zjednoczenia Stann Średniego odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 4 po południu w sali hotelu Leninga, ul. Długa 58.

— Podziękowanie. P. T. panom właścicielom niżej podanych kin i kawiarni za ofiarowaną sumę na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd P. C. K. składa najserdeczniejsze podziękowania: „Nowości” za zł 150,—; „Kryształ” za zł 150,—; „Marysienka” za zł 80,—; „Okno” za zł 50,—; „Corso” za zł 50,—; „Bristol” za zł 50,—.

— Gospodyni! Interesujące praktyczne pokazy pieczenia i gotowania, aparatem „Küchenwunder” oraz szybko gotującym garnkiem „Fruco” odbywają się codziennie przed i po południu, w firmie „A. Hensel” Dworcowa nr. 97. Nowy aparat do prania „Kompessor” również bywa praktycznie demonstrowany. Niech więc każda Gospodyni, ten pouczający pokaz nie zapomni odwiedzić. (31456)

PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 14 GRUDNIA.

WARSZAWA. 9,25: Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astr. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 14,20: Muzyka. 15,40—16,10: Program dla dzieci. 16,30—16,40: Muzyka z płyt gramofon. 17,20: Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. Warszawy. 19,00—19,25: Rozmaitości. Występ p. Władysława Waltera. 19,40: Muzyka z płyt gramofon. 20,10: Odczyt o muzyce szwajcarskiej. 20,20: Koncert narodowościowy poświęcony muzyce szwajcarskiej. 21,25—22,10: Dalszy ciąg koncertu. 21,40: Recital fortep. Tamary Bay. 22,10: Transmisja z Teatru „Morskie Oko”. — Rewja p. t. „Złote szaleństwo”.

POZNAŃ. 8,25—8,55: Koncert poranny R. P. 8,55—9,25: Gazeta poranna R. P. 9,25: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 16,00—17,30: Konkurs orkiestr kolejowych. 17,30—18,30: Koncert gramofonowy poświęcony uczczeniu 160-tej rocznicy urodzin Ludwika van Beethovena. 18,45—19,45: Kon-

Z zebrania Tow. Ludowego w Chełmży.

W niedzielę, dnia 7 bm. odbyło się w Chełmży w sali Hotelu Dworcowego miesięczne zebranie Towarzystwa Ludowego przy licznych udziałach członków.

Tow. Ludowe w Chełmży rozwija się bardzo pomyślnie. Zastęga to niewątpliwie sprężyste zarząd, do którego należą pp.: Brzeski — jako prezes, Beszczyński — jako sekretarz i Wielgoszewski — jako skarbnik.

Na zebranie przybył redaktor „Dziennika Bydgoskiego” Leon Formański, który wygłosił referat na temat: „Kościół kato-

licki a ruch masonsko-socjalistyczny w Polsce”.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. prezes Brzeski i Donarski. W dyskusji podniesiono, że w Chełmży pojawiają się różni sekcjarze jak naprzykład adwentyści, którzy jednak otrzymali w Chełmży należytą naukę.

Po przeczytaniu „Komunikatów Patronatu” i odśpiewaniu pierwszej zwrotki „Wszystkie nasze” prezes p. Brzeski zatknął zebranie.

Następne zebranie będzie roczne walne.

Póki czas!

Polskie nam morze wichura wełni, Wróg się do naszej podkłada ściany — „Miesiąc Pomorza” trwa w całej pełni, Lecz chroma zbiórka na hydroplany..

Gdy szwab na nasze brzegi uderzy, Z myślą, by Polskę znów sponiewierał, Czy wtedy w szepcie trwożnych pacierzy Będziemy grosze pospiesznie zbierać?..

Krwawy bolszewik i Hitler dziki Chcą się nam rychło rzucić do gardła; A więc na wroga gotujmy tyki, By Polska burzy znów się oparła..

Gdy dziś złotego w ofierze nie dasz, Gdy nas nie złączy czynu przymierze, Wróg nam urządzić może „wyprzedzą” I grosz ostatni siłą odbierze!..

M. Szurlo.

— Ofiary. W administracji naszej złożono następujące datki: na ociemniałego żołnierza 10,— zł, na kuchnię ludową 10,— zł, na zakład dla ociemniałych 10,— zł.

— Jubileusz i koncert Tow. śpiewu „Lutnia” W ostatniej chwili przypominamy jubileusz Tow. śpiewu „Lutnia” w Bydgoszczy, który odbędzie się w niedzielę, 14 bm. z nast. programem: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele farnym; o godz. 12.30 akademja z okazji 10-lecia w Domu Katolickim przy Farze; o godz. 20 koncert jubileuszowy w auli gimn. Kopernika przy placu Kochanowskiego. Wstęp na koncert 1 i 2 zł. Program 20 gr. Impreza ta godna jest poparcia ze strony obywatelstwa.

Mieli petha.

Dnia 14. bm. do składu instrumentów muzycznych, przy ul. Dworcowej, przybyło dwóch osobników, którzy zażądali strun do skrzypiec i podczas, gdy jeden z nich wybierał struny, drugi tymczasem ściągnął mandolinę rosyjską, wartości 150 zł. Gdy wyszli ze składu, spotkał ich, przechodzący akurat ulicą wywiadowca policji śledczej, który znał dobrze ptaszków, a zauważywszy, że jeden z nich coś ukrywa pod płaszczem, przytrzymał obydwóch. Mandolinę złodziejowi odebrano i zwrócono firmie, która wogóle o kradzieży nie wiedziała; osobników zaś odprowadzono do urzędu policyjnego.

Dział sportowy.

Wielkie zawody ciężko-atletyczne.

Dziś, w sobotę dnia 13 bm. odbędą się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 7-jej wieczorem wielkie zawody klubowe; udział biorą następujące kluby: K. P. W. Toruń, K. S. A. „Siła”, K. S. „Amator”, K. S. „Ursus” w Bydgoszczy. Do zawodów stanie 14 par zapaśników i 14 dźwigaczy. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na udział najlepszych zawodników.

Zaprasza się miłośników sportu ciężko-

atletycznego. Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł. Sala dobrze ogrzana.

Zawody międzyklubowe ciężko-atletyczne.

W dniu 13. bm. odbędą się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 19 wielkie międzyklubowe zawody klubów K. P. W. Toruń, K. S. A. „Siła”, K. S. „Amator” i K. S. „Ursus”.

W zapasach walczyć będzie 14 par i 15 dźwigaczy. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco, ponieważ K. P. W. Toruń stawi swoich najlepszych zawodników. Tak samo bydgoskie kluby wystąpią w silnych składach. Wszystkich miłośników sportu ciężko-atletycznego mile zaprasza się.

Meczu rewanzowego Paolino — Carnera nie będzie.

Rewanzowy (na żądanie Mussoliniego) mecz bokserki Paolino — Carnera nie dojdzie do skutku, ponieważ drwal baskijski wyjeżdża wraz ze swym menażerem Brixem do Ameryki. Wobec tego Carnera prowadzi rokowania celem rozegrania spotkania w Rzymie z Young Striblingiem lub z Herzowitem.

Na barcelońskim meczu Paolino — Carnera było obecnych 90.000 widzów, z czego 81.946 płatnych. Za bilety wstępno pobrano 650.000 zł, z czego Paolino otrzymał 140.000 zł, a Carnera 105.000 zł.

Norwegia wycofuje się z gier o puchar Davisa.

Po południu. Afryce, Australji i Szwecji nadchodzi obecnie wiadomość o wycofaniu się z rozgrywek o puchar Davisa Norwegji.

Charakterystyczny artykuł ogłasza znany szwedzki tenisista Oestberg w „Svenska Dagbladet”. Oestberg pisze, że w ostatnich latach puchar Davisa przybrał charakter konkurencji, przeznaczony dla zawodowców i że wobec tego państwa skandynawskie, stojące na straży amatorstwa, nie powinny brać w nim udziału.

Jest w czym wybrać!

Praktyczne, tanie i trwałe podarki



W. SKORACZEWSKI, Dworcowa 80 Skład zegarów, biżuterji i t. p. Obrączki ślubne. (31449) Pracownia zegarmistrzowska-złotnicza.

Kłeska naszych czasów.

Tysiące mężczyzn — zdobywszy kobietę, rzuca ją na pastwę losu. A dziecko? Dwa miliony kobiet rocznie ginie, poddając się potajemnym operacjom spędzenia płodu, operacjom, wykonywanym w najstraszniejszych warunkach, urągających najprymitywniejszej higienie.

Oto naprzykład — robotnica matka czworga dzieci, z piątem na łonie. Mąż należy do licznej dziś armji bezrobotnych. Niema co jeść, niema za co ubrać dzieci. Na myśl o nowem dziecku, przejmując ją obłędny strach. Co robić? Samobójstwo? Nie wolno, cóż bowiem pozostaje dzieci? I w głowie powstaje myśl: pójdę do „specjalistki”, której adres dała mi pod sekretem znajoma kumoszka. Albo — młoda, niedoświadczona dziewczyna ulega namowom zawodowego donżuana. Wierzy w jego miłość, obietnicę małżeństwa. Porzucona — z rozpaczą, ze wstydu przed koleżankami, z obawy przed rodzicami ma do wyboru: śmierć samobójczą, albo adres „mądrej pani”, która „znakomicie” umie zaradzić złemu. Oto dwa przykłady z pośród miliona podobnych. Wszystkie te kobiety kroczą fałszywą drogą na końcu której stoi śmierć.

Jak zaradzić temu złu, co czynić, aby macierzyństwo było dla kobiety symbolem szczęścia — demonstruje nam znakomity film szwajcarskiej wytwórni „Praesens” p. t. „Światła i cienie macierzyństwa”. Żadne dotychczasowe dyskusje nad tym problemem nie mogą się równać z filmem, który ze wstrząsającym realizmem ukazuje nam wzajemne stosunki między kobietą i mężczyzną, mówi o miłości, małżeństwie i macierzyństwie. Jest to film, który musi obejrzeć każda żona, matka i córka i każdy dojrzały mężczyzna. „Światła i cienie macierzyństwa”, to milcząca, ale niesłychanie dobitna obrona matki.

Film „Światła i cienie macierzyństwa” zdobył cały świat: wyświetlany jest od szeregu tygodni w całej Europie, a nawet w Ameryce, a ostatnio w Bydgoszczy w kinach „Okno” i „Paw”. (31380)

Posiadacze pożyczek

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memoriałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miliardów”. Wyczerpujące przedstawienie historii i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzytelni. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, Poznań. Zielona 2. Główny skład Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19. (21272)

HUMOR I SATYRA. Wdzięczny dłużnik.



— Jakże to, rozgadujesz pan po mieście, że jestem wariat, a ja dopiero wczoraj pożyczyłem panu pięć tysięcy złotych..

— No, no, właśnie dlatego!

Komornik lepiej zrobił.

— Czy kochany sąsiad urządził u siebie przedświąteczną wyprzedzą?

— Nie warto.

— Czemu?

— Po dokładnej kalkulacji przyszedłem do wniosku, że daleko lepiej i skuteczniej zrobił komornik.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Wszechświatowy wyścig w kierunku obniżenia cen.

Czem jest niżka cen dla gospodarstwa społecznego? — Polska nie może zostać na szarym końcu.

Jesteśmy obecnie świadkami wszechświatowej niżki cen. Można wyodrębnić trzy teorie, tłumaczące tę niżkę:

1) Ze strony przemysłowców wskazuje się na rozbudowę wytwórczości ponad potrzeby. Spożycie mas nawet przy wzrastających zarobkach nie może nadążyć za przemysłem, wyrzucającym na rynki coraz większe ilości towarów. To samo tyczy się rolnictwa. Głównym powodem tych stosunków jest wojna, w czasie której poza Europą rozwinięto nadmierną wytwórczość i dziś, gdy w Starym Świecie odbudowano wszelkiego rodzaju warsztaty, w sumie okazał się ich nadmiar.

2. Bankierzy są skłonni podzielać teorię prof. Gustawa Kassela, twierdzącego, że zapas złota maleje w stosunku do zapotrzebowania tego kruszcu na cele obrotu pieniężnego. Oblicza się, że od czasów zakończenia wojny suma wyprodukowanych dóbr wzrosła o 29%, natomiast ilość złota tylko o 10% i ze skutkiem tego złoto musi być droższe, co inaczej oznacza, że wszelkie inne towary muszą być tańsze.

3. Istnieje również pogląd, który przypisuje niżkę cen celowej zmowie wielkich banków, zgrupowanych przez Morgana, amerykańskiego miliardera i potentata bankowego. Właśnie Morgan miał wywołać przesilenie gospodarcze w okresie 1908—1912 roku. Banki, przez niego kontrolowane, należące do tzw. money trustu (trustu pieniężnego) zamknęły w swych skarbcach wielkie zapasy złota. Złoto stawało się droższe, wszystkie inne towary i nieruchomości tańsze. Gdy niżka došla do najniższego punktu, Morgan zaczął wykupować fabryki, koleje itp., czem podbił ich cenę do poprzedniej wysokości, a wówczas je z powrotem odsprzedał i zarobił niejednokrotnie sto za sto, w sumie setki milionów dolarów.

Powyższy pogląd, aczkolwiek bardzo ciekawy nie wydaje się uzasadnionym. Był czas, gdy Morgana nie było, a przesilenia gospodarcze wybuchały z regularnością przeciętnie co 8 lat. Morgan więc celowo przesilenia wywoływać nie potrzebował, jednak je przyspieszył w ten sposób, że jego banki, czując nadciągającą burzę, wycofywały kapitały z interesów, a potem — jak się mówi — za psie pieniądze skupowały wszelkie objekty wartościowe.

Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się fakt, że wielkie banki emisyjne (mające prawo wydawania pieniędzy papierowych) przez swą politykę chowania wielkich zapasów złota, co przede wszystkim tyczy się Banku Francji, walczyły się przyczyniając do głodu złota, a w następstwie do niżki cen. Ostatnie wiadomości wskazują, że zaprosi się na międzynarodową konferencję, która nakłoniła te banki do urukowania ich wspólnych zapasów złotego kruszcu. Czy konferencja nie skończy się na czczym gadaniu — osądzić nie sposób.

Wyścig cen w dół.

Powyższe poglądy mają tylko wartość tłumaczenia zjawiska. W chwili obecnej faktem jest, że ceny spadają i faktem jest, że dokąd spadać będą, dotąd niema mowy o poprawie ogólnego położenia, tylko przeciwnie o jego pogorszeniu.

Spożywcy, gdy mają nadzieję, że towary będą tańsze, wstrzymują się od ich zakupna, choćby ich nieraz bardzo potrzebowali. Zupełnie inaczej dzieje się w chwili stałego podnoszenia się cen. Wówczas każdy stara się nabyć to, co ma być potrzebne i niepotrzebne, aby zarobić na niższej cenie.

Do czego więc sprowadza się zagadnienie poprawienia położenia gospodarczego? — Do jaknajwyższego osiągnięcia najniższego poziomu cen, po

którym musi przyjść ich zwyczaj i musi nastąpić to co ekonomiści nazywają dobrą koniunkturą, a prosi ludźle do brejni czasami.

Cały szereg państw już rozpoczęło prawdziwy wyścig w tym kierunku. Kto pierwszy obniży ceny najbardziej, ten zyska największe zdolności konkurencyjne, ten pierwszy będzie mógł poprawić swe położenie!!!

Hasła obniżki cen rozlegają się z wielką energią w Niemczech, Włoszech, Anglii, Rumunii, Czechosłowacji i w Stanach Zjednoczonych. Dla nas najbardziej interesujące są usiłowania włoskie i niemieckie, które wszędzie spadają samorzutnie, tylko do niżki cen w detalu. Wszędzie zauważono, że producent tak przemysłowiec, jak przede wszystkim rolnik, traci olbrzymie procenta na cenie swych wytworów, bez najmniejszego pożytku dla

spożywcy, płacącego wciąż stare ceny.

A przecież zagadnienie tyczy się tylko spożywcy i jeszcze raz spożywcy, który ciągle słyszy o niżce, ale jej na własnej skórze nie odczuwa.

Człowiek ulicy wstrzymuje się więc od kupna i będzie się wstrzymywał tak długo aż ceny spadną i zaczną z powrotem iść w górę.

Co hamuje niżkę cen w detalu? Winię ponoszą w pierwszym rzędzie kartele — związki przemysłowców, które utrzymują stare ceny i dają zły przykład kupiectwu detalicznemu. To ostatnie obniża ceny bardzo niechętnie. Kalkuluje jak się to nazywa według „starych zakupów“ i zawsze ma w zapasie tysiąc i jeden powodów do zarobienia więcej, niż należy, mając siebie fałszywą ideą małych obrotów i dużych zysków.

W Niemczech i we Włoszech, w których zaistniała budżetowa konieczność obniżenia poborów pracowników pań-

stwowych całe zagadnienie cen detalicznych stało się ogromnie palące, postanowiono te ceny bezwzględnie zniżyć. Mussolini wziął się do dzieła przy pomocy faszystowskiego terroru. Rząd Rzeszy poszedł drogą przedstawień i przemawiania kupcom do rozumu.

Ceny detaliczne w Polsce.

Musimy teraz z kolei rzeczy przedstawić zagadnienie cen w Polsce i rozpatrzyć ewentualne metody, przy pomocy których moglibyśmy wzięść również udział w tym tak niezwykłym wyścigu.

Zjawisko powiększania się rozpiętości między cenami hurtowymi i detalicznymi występuje u nas z dużą jaskrawością. Na początku br. wskaźnik cen hurtowych, (obliczony przy podstawie rok 1927 równa się 100), wynosił 88,2, gdy wskaźnik cen detalicznych odpowiednio 103,6. Różnica wynosiła w tym czasie 15,4 punktów na korzyść handlu detalicznego. Po 10 miesiącach położenie zamiast się poprawić, jeszcze się pogorszyło. Ceny hurtowe spadły do 78,4 punktów, gdy detaliczne tylko do 99,0, co spożywca nie odczuł zupełnie. Różnica powiększyła się do 20,6 punktów!

Nie należy sobie wyobrażać, że ceny detaliczne muszą maleć w tem samym tempie, co hurtowe. Kupiec ma cały szereg kosztów własnych stałych, których nie może dowolnie zmienić w kalkulacji. Należą do tego zakresu podatki, świadczenia socjalne, najem lokalu handlowego, płace pracowników itp. Jednak nawet przy uwzględnieniu tych kosztów wypada stwierdzić bez wątpliwości, że różnica między cenami hurtowymi i detalicznymi jest stanowczo za wysoka i powinna być obniżona.

Wysuwając takie żądanie nie mamy bynajmniej na myśli stosowania środków represyjnych przez władze administracyjne. Wszelkie ustawy o lichwie a przede wszystkim ich wprowadzenie w życie jest wierutnem głupstwem, na które może się puszczać Mussolini, któremu się jeszcze zdaje, że jego rozkaz ma jakąkolwiek wartość w odniesieniu do spraw gospodarczych. Uważamy jednak za niezbędne zwrócić się do kupców z przedstawieniem, że w ich własnym interesie leży obniżanie cen, gdyż tylko na tej drodze można przewyciężyć przesilenie i stanąć do walki konkurencyjnej z innymi narodami.

St. Równicki.

Budowa wspaniałego kąpieliska morskiego.

Na ostatniej konferencji międzyministerialnej do spraw rozwoju wybrzeża polskiego, która się odbyła w Urzędzie Morskim, sprawę budowy reżni miejskiej ołożono na czas nieograniczonej.

Zdecydowano wybudować wielkie kąpielisko morskie na skalę europejską na terenie między Gdynią a Orłowem.

Złoto jako przyczyna kryzysu światowego.

W „Nieuwe Rotterdamse Courant“ z 7 bm. znany ekonomista angielski, sir Josiah Stamp, publikuje pod powyższym nagłówkiem artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią, jak następuje:

Jeśli nie uda się rozwiązać należycie zagadnienia złota, to cała Europa wkrótce zbankrutuje! Trudności zaś pochodzą głównie ze sposobu obiegu wartości złota, uniemożliwiającego uregulowanie międzynarodowych zobowiązań platniczych. Ostatnimi czasy wzrosły te zobowiązania w licznych krajach do tego stopnia, że utrudniają umorzenie długów. Kwestja ta może być rozwiązana tylko drogą ścisłej współpracy państw.

Znany bankier nowojorski Lamont, jeden z dyrektorów firmy Morgan & Company, niedawno poddał ostrej krytyce groma-

denie złota przez Stany Zjednoczone.

Profesor uniwersytetu Columbji, Angell, zaś oświadczył wprost, że Ameryka jest główną przyczyną kryzysu światowego, wywołanego przez system europejskiego uregulowania długów. Radykalna pomoc może być przeto osiągnięta przez rewizję długów międzynarodowych i zmniejszenie ciężaru.

Również i barjery celne Stanów Zjednoczonych oraz innych krajów muszą w pokaznej mierze być zniżone. Jeśli zaś Ameryka nie da inicjatywy do wkroczenia na tę drogę to, zdaniem prof. Angella, całemu światu grozi katastrofa.

Powyższe uwagi są dobrą ilustracją naszego artykułu wstępnego, aczkolwiek podane opinie w streszczeniu „Wiadomości Finansowych“ są zbyt pesymistyczne. (r)

Nowy rekord Gdyni.

W ub. miesiącu do portu w Gdyni przybyło 192 statki, wyszło zaś 193. Ogółem przeszło przez port 385 statków o pojemności 1,633.000 m. sześci. brutto, względnie 953.000 t. ładunku zaś 287.000 t. W ciągu 11 miesięcy przeladowano w Gdyni 3,315.000 tonn, co stanowi rekord, bowiem przeladunek ten jest znacznie wyższy od całorocznego przeladunku w r. 1929, który wynosił niecałe 2.900.000 tonn. Zaznaczyć należy, iż w m. listopadzie pomyślnie rozwijał się eksport węgla do Francji, osiągając 18.000 tonn, jak również wzmaga się poważnie ilość ładunków drobnicowych.

Otwarcie konferencji cukrowniczej.

W dn. 10 bm. nastąpiło w Brukseli oficjalne otwarcie międzynarodowej konferencji cukrowniczej, mającej na celu stabilizację światowej produkcji cukru. Na konferencji reprezentowane są wszystkie kraje wywożące cukier, a mianowicie: Jawa, Kuba, Ameryka Południowa, Belgja, Czechosłowacja, Niemcy, Polska, oraz Węgry. W skład delegacji polskiej wchodzi: prezes rady naczelnej polskiego przemysłu cukrowniczego p. Zychliński, oraz p. Sachs, Psarski, dr. Drzażdżyński, Mikulski i Koźlikowski. Na pierwszym ogólnym zebraniu amerykański rzeczoznawca Chadbourne z Nowego Jorku przedstawił w imieniu delegacji Kuby plan stabilizacji światowego eksportu cukru na przeciąg lat 5-u.

Jest interesującym, czy w razie powodzenia konferencji ustanie walka cukrowa i czy nasz kartel obniży ceny cukru?

Run na banki amerykańskie w Chinach.

Prasa tutejsza donosi, że w Kantonie rozpoczął się run na banki amerykańskie. Do kas oddziału National City Bank of New York rozpoczął się formalny szturm. W jednym dniu podjęto 3 milj. meksykańskich dolarów. Setki kulisów tłoczy się przed okienkami, chcąc odebrać swe oszczędności. Podobnie rzecz się przedstawia w oddziałach tego banku w Hong-Kong. Przyczyną masowego podnoszenia oszczędności są niepokojące wieści, podawane przez prasę, dotyczące sytuacji bankowej w Ameryce.

Jak ma być zużyta 72-procentowa podwyżka komornego?

Pogłoski, jakie krążą na temat planów budowlanych Rządu, każą przypuszczać, że niestety czynniki miarodajne, szukając dróg, mających na celu rozwiązanie problemu budowlanego, opierają się na projektach Izby Handlowo-Przemysłowych.

Według projektu Związku Izby fundusze na cele związane z ustawą, składają się z wpływów z podatku domowo-czynszowego, z dotacji Skarbu Państwa, z oprocentowania i spłat udzielonych pożyczek i t. d. Jak widać więc z powyższego, Ustawa przewiduje wprowadzenie nowego podatku, a mianowicie: podatku domowo-czynszowego. — Stawki komornego, ustalone ustawą z dnia

11 kwietnia 1924 o ochronie lokatorów i w przepisach ustawowych późniejszych, poczną wzrastać w stosunku 3 proc. kwartalnie, a to aż do czasu dopóki stawki komornego nie osiągną 172 proc. podstawowego komornego w zrozumieniu ustawy o ochronie lokatorów.

Pozatem ma być wprowadzony na rzecz Powszechnego Zakładu Budownictwa Mieszkaniowego podatek domowo-czynszowy w wysokości odpowiadającej 80 proc. wskazanej powyżej podwyżki komornego. Do zapłaty podatku obowiązani są właściciele domów, względnie ich użytkownicy.

Bezrobocie w Anglii.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Anglii wynosiła w dn. 1 grudnia 2 milj. 305 tys. 639 osób. Liczba ta jest wyższa o 19.179 osób od stanu z tygodnia poprzedniego i o 1.002.709 wyższa od stanu w dn. 1 grudnia roku ubiegłego.

Kupuj tylko towar krajowy!
Tem zapewnisz Państwu rozkwit, a sobie lepszy byt.

RESTAURACJA „ZAGŁOBA“
Gdańska 163 właściciel M. Grabowski Gdańska 165
OBIADY I KOLACJE
świeże i smaczne z 3 dań 1,50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
Codziennie od godz. 6 koncert radjodźwiękowy
Lokal otwarty dzień i noc. (270:5)

Konferencja zarządów i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o godz. 7-ej wieczorem w salce przy sekretarjacie. Na porządku obrad sprawa zasadniczej wagi, oraz sprawa gwiazdki, udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania konieczny.

Zarząd Okręgowy. Zarząd Konferencji.

— „Kółko Literackie“ przy Państw. Gimnazjum Humanistycznym z okazji swego dziesięciolecia urządził popisowy wieczorek muzyczno-literacki, który odbędzie się w sobotę, 13. bm. w auli P. G. H. przy ul. Grodzkiej 10—11. Zaprasza się rodziców uczniów zakładu oraz sympatyków. Początek o godz. 7.30.

— Zjazd lekarzy - okulistów. W niedzielę dnia 14. bm. zjeżdża do Bydgoszczy kilkunastu lekarzy - okulistów z prof. uniwersytetu poznańskiego d-rem Kapuścińskim na czele. Okuliści zwiędzą m. in. tut. krajowy zakład ociemniałych w celach naukowych.

— Przedłużenie godzin w handlu w okresie świąt. Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 9. 12. 1929 r. o przedłużeniu godzin handlu przed wigilją Bożego Narodzenia zezwala się w dni powszednie w czasie od 18—23 grudnia włącznie na przedłużenie czasu sprzedaży towarów i otwarcia sklepów o dwie godziny jednakże nie dłużej niż do godziny 21. W niedzielę dnia 21 grudnia b. r. dozwolone jest wykonywanie handlu od godz. 13 do 18.

— Najpiękniejszy prezent gwiazdkowy to niewątpliwie gramofon, który bardzo korzystnie kupuje się w najstarszym bydgoskim składzie instrumentów muzycznych w firmie „Musica“ przy ul. Dworcowej 90. Firma ta taksamo bogato zaopatrzyła się w ogromną ilość pierwszorzędných płyt gramofonowych najnowszych szlagierów tanecznych i rewijowych oraz muzyki klasycznej. Kto pragnie sprawić komukolwiek miły prezent gwiazdkowy, niech nie zapomni o firmie „Musica“ przy ul. Dworcowej i jej dobrych gramofonach jak i płytach gramofonowych. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— Towarzystwo opieki nad zwierzętami. Zarząd ul. Litewska 6 Bielawki przypomina członkom i sympatykom, aby w razie napotkania czynów karygodnych jak: znęcanie się nad zwierzętami przez niepotrzebne bicie, przeladowanie wozów ciężarowych, których konie udźwignąć nie są w stanie, podali o tem do wiadomości zarządu pod powyższym adresem.

— Podziękowanie. Kuratorjum Schroniska dla Niewidomych składa gorące podziękowanie Dyrekcji Internatu Kresowego za łaskawą inicjatywę urządzenia obchodu listopadowego na rzecz niewidomych miasta Bydgoszczy, oraz za łaskawy współudział: pp. kpt. Kulwieciowi, dr. Sielużyckiemu, Jasińskiemu i wychowankom Internatu.

— Ostre strzelanie. Dnia 15 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Sian pogody.

W dniu wczorajszym w całej Polsce trwała pogoda pochmurna gdziegdzie z opadami, zwłaszcza w postaci śniegu. Najcieplej było w Poznańskim i na samem wybrzeżu: notowano tam 2 st.; natomiast w pozostałych miejscowościach temperatura wahała się od 0 do - 2 stopni. Najzimniej było dopiero w górach (-3 do - 5 st.). Opady za dobę ubiegłą były niewielkie i wystąpiły głównie na południu i zachodzie; najwyższy opad wynosił: Poznań 2 mm, Cieszyn 4 mm, Kołomyja 7 mm.

W Bydgoszczy: wczoraj pochmurno, drobne, przelotne deszcze; dzisiaj niebo zachmurzone, chłodniej.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań filji rzemieślników rolnych Wyrzysk odbędzie się w niedzielę, 14. bm. o godzinie 18.30 w lokalu Domu Polskiego, na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd filji.

Zebrań filji transportowców odbędzie się w niedzielę dnia 14. b. m. o godzinie 16.30 w sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się o liczny udział.

Roczne walne zebrań filji rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat Szubin odbędzie się w niedzielę dnia 14. bm. o godz. 12.30 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Budzińskiego. Uprasza się o kompletne stawienie się. Na zebrań przybędzie referent z Bydgoszczy.

Zbrodnia, czy tragedia dwojga serc nad brzegiem cichego jeziora.
Aresztowany twierdzi, że utopił swa narzeczoną na wyraźne jej życzenie.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Trzemeszno, 13. 12. Mieszkaniec wsi Trzemeszał pod Trzemesznem Wojciech Kaniasty utopił w jeziorze Słowikowskim zatrudnioną u gospodarza Biernata służącą 22-letnią Irenę Kornicką. Szczegóły tej ponurej zbrodni są następujące:

W sobotę, dnia 6. bm. wyjechał Kaniasty w godzinach wieczornych wraz z Kornicką do Trzemeszka. Tutaj zbieżyli oboje z drogi, kierując swe kroki do pobliskiego jeziora, gdzie, jak wykazało śledztwo policyjne, dokonała się cicha a straszna w swej grozie tragedia.

Kaniasty utopił w nurtach jeziora Kornicką. Po dokonaniu mrozącej krew w żyłach zbrodni zabrał K. swój rower i wrócił najspokojniej do Trzemeszka. Zaniepokojony dłuższą nieobecnością Kornickiej chlebodawca, gospodarz Biernat, dał znać o zaginięciu swej służącej policji, która wszczęła energiczne poszukiwania za zaginioną. Biorąc pod uwagę okoliczność, że Wojciecha Kaniastego łączyły z Kornicką węzły miłości, rozpoczęli posterunkowi P. P. śledztwo od narzeczonego. W ogniu krzyżowych pytań zaczął się Kaniasty płatać, a widząc, że sprawa jego z powodu niemożliwości udowodnienia alibi jest już przegrana, przyznał się do zb. odni utopienia Kornickiej w jeziorze słowikowskim. Straszny swój czyn tłumaczył zbrodniarzem, że stracił swą kochankę do topieli na wyraźne jej życzenie.

W poniedziałek, dnia 8. bm. wydobyto zwłoki nieszczęśliwej kobiety z jeziora. Wojciecha Kaniastego odstawiła policja do więzienia śledczego.

W dniu 11. bm. przybyła do Słowikowa komisja sądowo-lekarska, która nie stwierdziła żadnych cech gwałtownej śmierci młodej kobiety, względnie jakichkolwiek obrażeń cielesnych, któreby świadczyły o stoczeniu walki przedśmierthnej ofiary ze zbrodniarzem w obrobie swego życia.

Może zatem zeznania obwinionego polegają na prawdzie... może nad brzegiem cichego jeziora rozegrała się faktycznie tragedia dwojga serc?...

Geny targowe w Bydgoszczy
w dniu 13 grudnia.

Mięso: wołowina 0,90—1,30, wieprzowina 1,10—1,30, słonina 2,30, baranina 1,00—1,15, cielęcina 0,80—1,00, smalec 2,00, sadło 1,50.

Nabiał: jajka 3,50—3,80, masło 2,30—2,50, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 10 gr, buraki 10 gr, włoszczyzna 40 gr funt, kalarepa 20—25 gr, cebula 15—20 gr, kapusta 5 gr, czerwonka 15 gr, włoska 15 gr, brukselska 40—50 gr, brukiew 10 gr, szpinak 50—60 gr.

Owoce: jabłka 0,50—0,80, gruszki 0,90—1,00, śliwki 1,10—1,20, cytryny 0,15—0,20, pomarańcze 0,60—0,80, winogrona 2,60, orzechy 2,00 złote.

Drób: kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 3,50—5,50, gołąbki 1,00—1,20, gęsi 1,20—1,30 funt, kaczkę 4,00—7,00, indyki 6,00—8,00.

Ryby: liny 2,50—3,00, szczupaki 2,00—2,50, okonie 1,50—2,00, węgorze 3,00, karpie 2,50, karasie 1,60—2,00, płotki 0,50—0,80, leszcze, 1,00—2,00, sandacze 2,50.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. 12. 1930 roku.

ptacono za 100 kg. w zł.

Zyto	18,50—19,00
Pszenica	23,25—21,75
Jęczmień przemysłowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,90—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—31,50
Mąka pszenna 65 proc.	44,00—47,00
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Polgera	00,00—00,00
Ziemiaki jadalne	2,00—2,30

Bank Polski płacił dnia 13 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85 1/2—8,86 1/2
funtów szterlingów	43,18 1/2
franki szwajcarskie	172,52
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	212,04
guldeny gdańskie	172,58
szylingi austriackie	125,07
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,36 1/2

Giełda warszawska

dnia 12 grudnia 1930.

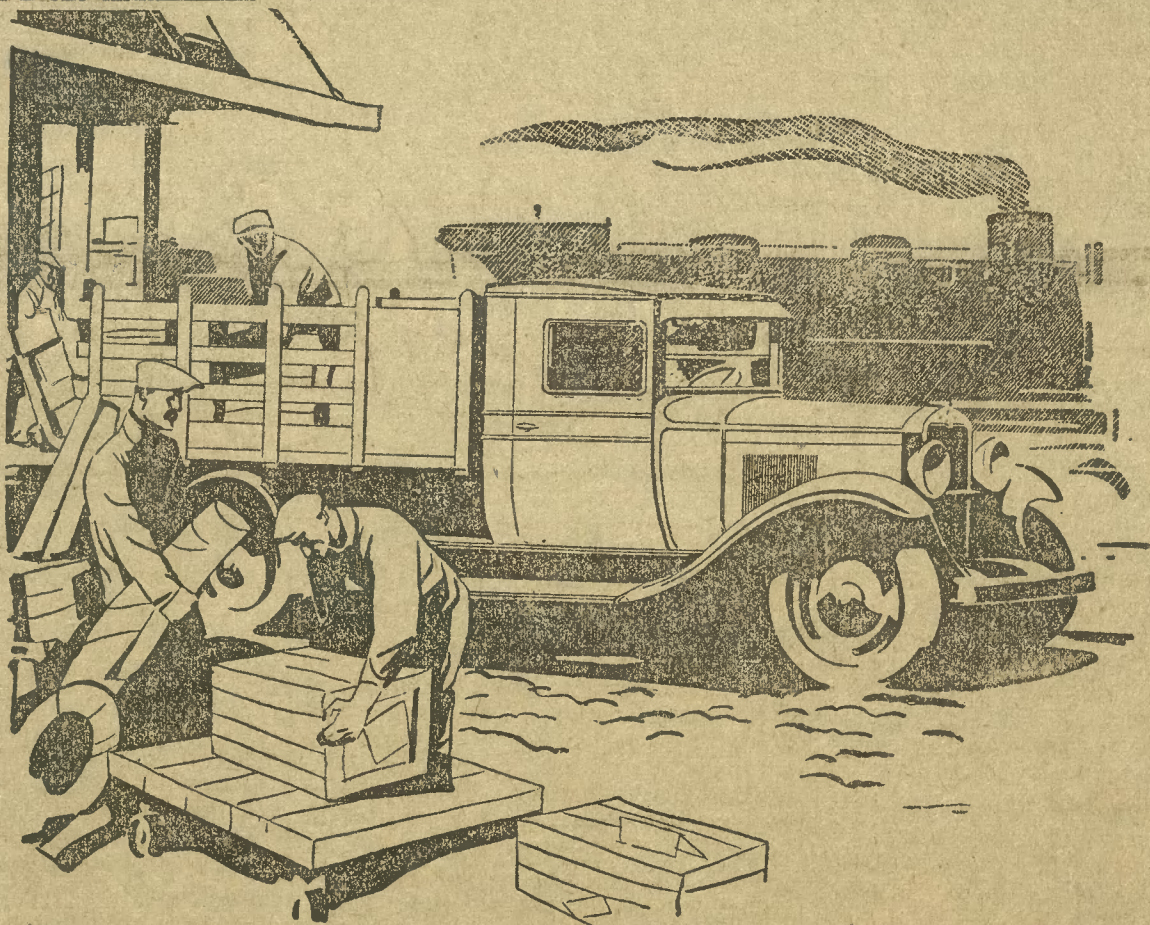
Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. premj. dol.	056,50 055,00
3-proc. poz. bud.	000,00 050,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	154,50—154,75
Bank Zachodni	000,00—070,00
Sole potasowe	000,00—092,00
W. T. F. Cukru	000,00—032,00
Lazy	00,00—01,60
W. T. Węgla	00,00—36,50
Modrzejow	009,75—009,50
Norblin	000,00—032,00
Starachowice	000,00—013,00

Tendencja Utrzymana.



Bezpłatna dostawa

Jak często argument ten jest wystarczającym dla otrzymania zamówienia! Firmy posiadające Chevrolety łatwo mogą przyrzec bezpłatną dostawę, ze względu na niską cenę ciężarówki i jej minimalne zużycie benzyny i oleju.

lacz zł. 9.000. Ceny loco fabryka Warszawa.

Podwozie 1 3/4 ton. z oponami 30x5 zł. 8.550. Podwozie 1 1/4 ton. z oponami 32x6 na tylnych ko-

8.550
ZŁ

CIEŻARÓWKA
CHEVROLET 6
WYRÓB GENERAL MOTORS

Autoryzowane przedstawicielstwo:

Ł. Stadie - Automobile Bydgoszcz
ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163.

Z ostatniej chwili.

Kiepura w Warszawie.

(PAT.) W Teatrze Wielkim w Warszawie odbyło się przedstawienie „Toski“ z udziałem Jana Kiepury. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej z małżonką.

Wstrząsy podziemne.

Stambul, 12. 12. (PAT) W okrogach Erzdian i Kemahl powtórzyły się wczoraj lekkie wstrząsy podziemne. Mieszkańcy w panice chronią się na pobliskich polach. Ofiar w ludziach nie było.

Bomby w Lizbonie.

Lisbona, 12. 12. (PAT) Policja wykryła i skonfiskowała 4 skrzynie z bombami i materiałem dla fabrykacji bomb, przechowywane przez woźnego gmachu ministerstwa handlu. Woźnego i 3 jego współników aresztowano.

Lotnicy giną na Saharze.

Río de Oro (Afryka), 12. 12. (PAT) Poszukiwanie trzech lotników hiszpańskich, którzy spadli z samolotem na Saharze, nie dało dotąd wyników.

Katastrofa autobusowa pod Gostyniem.

Gostyń, 13 grudnia. Na szosie między Gostyniem a Krobłą autobus, zdążający z licznymi pasażerami do Rawicza, wywrócił się na zakręcie szosy. Z liczby 18 pasażerów trzy osoby odniosły poważne okaleczenia. Przyczyna wypadku nieznana.

Echa morderstwa w Główniej.

Zabójcy ś. p. Tomaszewskiego njęci.

Poznań, 13 grudnia. Śledztwo w sprawie ohydneho mordu w Poznaniu w Główniej, o czym pisaliśmy w piątkowym numerze, ujawniło, że sprawcami zbrodni byli Ludwik Skóra, ul. Sucha 2 i Władysław Chałupka. Obaj przyznali się do winy.

Podjęzany pierwotnie o morderstwo p. Franciszek Białasik został zwolniony z aresztu.

Motywe zbrodni było to, że Tomaszewski nocował w stogu bez zezwolenia Skóry Chałupki.

Morderców aresztowano.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Poszukiwany.** Za przestępstwa skarbowe, przemytnictwo i inne sprawy, władze poszukują niejakiego Ernesta Cezara, bez stałego miejsca zamieszkania, który ulotnił się z Bydgoszczy w niewiadomym kierunku.

— **Ujęcie sprawcy kradzieży.** Donosiliśmy przed kilku dniami o dokonaniu śmiałej kradzieży dokonanej w składnicy Lloyd Bydgoskiego, skąd złodzieje wynieśli 98 skrzyń smalcu. Energiczne dochodzenia policji, naprowadziły na ślad sprawców, z których narazie jednego już dnia 10. bm. ujęto i pewną ilość skrzyń smalcu odebrano. Dalsze dochodzenia trwają.

— **Nieuczciwa służąca.** Pan Otton Mittelstaed, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 45, donosił policji, że został okradziony przez swoją służącą, która mu zabrała bieliznę damską, ręczniki, oraz 2 rasowe kury.

— **„Doliniarz“ skradł zegarek.** Panu Janowi Kowalewskiemu, zamieszkałemu przy ul. Lubelskiej 2, skradł jakiś „doliniarz“ w restauracji Szwarcza, przy ul. Hermana Frankiego, zegarek kieszonkowy, wartości 100 zł.

— **Kradzież zegarka.** Panu Bronisławowi Jarmułowiczowi z Inowrocławia, skradziono zegarek, wartości 50 zł. Podejrzany o tę kradzież jest niejaki R., zamieszkały w Bydgoszczy.

— **Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania p. Teodora Nawrota, przy ul. Warszawskiej 22, włamał się jakiś nieznany złodziej i skradł 90 zł gotówki oraz parę bucików, wartości 24 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 3 bm. między godziną 15 a 16, włamali się nieznani złodzieje przy pomocy podrobionych kluczy, do mieszkania p. Zofji Bijałki, przy ulicy Gdańskiej 85 i skradli dwie poduszki, płaszcz damski, jedną suknię i złoty zegarek, ogólnej wartości 500 zł.

— **Włamanie do składu i kradzież.** Dnia 6 bm. wieczorem, gdy jeszcze na ulicach panował ożywiony ruch, jacyś niewyśledzeni dotychczas złodzieje, włamali się do składu galanterji damskiej firmy Majewski, przy ulicy Mostowej 2, i skradli większą ilość kapeluszy damskich, oraz innych towarów, na sumę 1600 zł. Ponieważ właściciel składu, p. Majewski, z powodu dwudniowych świąt, nie zaglądał do składu, przeto kradzież spostrzegł dopiero dnia 9 bm. Złodzieje mieli ułatwioną „robotę“, gdyż skład nie był oświetlony.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 8. bm. między godziną 16 a 21 nieznani złodzieje włamali się przy pomocy wytrycha do mieszkania p. Feliksa Polusa, przy ul. Ułańskiej 25 i skradli 15 metrów białego płótna, oraz 8 zł gotówki.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i w niedzielę po raz ostatni podwójny program, I. sensacyjno-awanturyczny film p. t. „Król dzikich stepów“, oraz wielki sportowy film p. t. „Mecz królów pięści“ (Dempsey — Tunney o mistrzostwo świata).

KRYSTAL wyświetla głośnie już w świecie dzieło filmowe „Neapol, śpiewające miasto“ z wielkim śpiewakiem Janem Kiepurą w roli głównej. Dla miłośników kina z prowincji, zwłaszcza z tych miast, gdzie kina nie są w możności zastosować kosztownych aparatów fototocelowych, nadarza się sposobność usłyszenia największego śpiewaka świata. Nadprogram dźwiękowy również ładny.

MARYSIENKA. Dziś i dni następnych film dźwiękowy osnuty na tle stosunków angielskich w Indiach p. t. „Czarna gwardja“, w którym widzimy obyczaje góralskich szczepów hinduskich, słyszymy wspaniałe pieśni, ładną muzykę, grę artystów i życie mas, poruszanych sprawą ręką reżysera. Nadprogram śpiewny oraz tygodnik udźwiękowiony.

NOWOŚCI demonstruje wielce emocjonujący arcyfilm p. t. „Dynamit“. Strona dźwiękowa filmu bez zarzutu. Aparatura kina „Nowości“ uwydatnia w całej pełni śpiew i rozmowę. W nadprogramie znakomity skrzypek Ducey Karikieto odegra piękną melodię andaluzkę.

OKO i PAW wystawiły piękną arcydzieło filmowe p. t. „Cienie i światła macierzyństwa“.

WOJSKOWE wyświetla wspaniałe arcydzieło według najpopularniejszego dzieła Aleksandra Dumasa p. t. „Hrabia Monte Christo“ w 2 olbrzymich serjach.

Z życia towarzystw.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 20—22 u drh. Kołodzieja, Ugory 25. Członkowie zalegający rok ze składkami będą skreśleni z listy członkowskiej na walnem zebraniu.

Tow. Kobiet „Jedność“. Zebranie miesięczne dnia 14. bm. o g. 16 w Domu Kat. przy Farze.

Tow. kult.-cśw. kobiet im. Dąbrowski. Zebranie dn. 14. bm. o g. 17 w lokalu „Złoty Róg“.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie plenarne o oddziałów dnia 14 bm. o g. 16 w salce parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. św. Zyt. Zebranie miesięczne dnia 14. bm. o g. 17 w szkole Sienkiewicza. Społeczne biuro stręczące znajduje się przy ul. Śniadeckich 45 w poczwórze.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz“. Zebranie komisji zabawowej odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 w sali Patzera. Przypomina się o uiszczeniu składek na obchód gwiazdkowy dnia 15. bm. u skarbnika Rutkowskiego ul. Ułańskiej 13 od godz. 16—19.

Bacznosc! Zebranie zarządu obwodowego Zw. Tow. Powst. i Woj. odbędzie się dnia 14. bm. o g. 19 w lokalu p. Blocha ul. Jana Kazimierza 5.

Tow. Polsk. Kat. Abstynentów. Zebranie dnia 14. bm. o g. 16.30 w salce przy kościele św. Trójcy.

O. P. N. „Gwiazda“. Zebranie plenarne dn. 13. bm. o g. 19.30 w salce. Zbiórka II, i III drużyny. Komplet pożądan.

K. S. „Iron“. Dnia 13. bm. o g. 19.30 schadzka w sali restauracji „Złoty Róg“ na Okolu Zabrać ze sobą rzeczy klubowe.

O. P. N. „Białych Orli“. Dziś w sobotę o godz. 19 schadzka informacyjna w Domu Katolickim w sprawie zawodów. Przynieść rzeczy towarzystwa.

Stow. pań pracujących w handlu i konfekcji Zebranie plenarne dnia 15. bm. o g. 19 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy.

Zw. Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 17. bm. o g. 20 w hotelu Lengina.

Na porządku obrad interesujący wykład i aktualne sprawy jak omówienie obchodu świątecznego i wieczoru sylwestrowego. Goście mile widziani.

Tow. ośw. „Lech“. Zebranie dnia 15. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera pl. Piastowski.

Na porządku obrad wykład ks. prefekta Zielonkiego na temat historyczny.

Bacznosc, inwalidzi grupy Trzeciewiec Ponieważ zarząd tamtejszej grupy jest nieczynny, wobec tego, wszyscy członkowie tejże grupy winni załatwić swe sprawy inwalidzkie u sekretarjacie okr. Koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Bydgoszczy, ul. Poznańska nr. 20 a.

Stan wody w Wiśle dnia 13 bm.: Zawichost 1,66; Warszawa 1,78; Plock 1,77; Toruń 2,02; Fordon 2,15; Chełmno 1,90; Grudziądz 2,32; Korzeniewo 2,54; Piekło 2,14; Tczew 2,16; Einlage 2,36; Schiefvenhorst 2,48.

**NIE ODKŁADAJCIE SWOICH ZAKUPOW NA OSTATNIE DNI PRZEDŚWIĄTECZNE
SKORZYSTAJCIE Z NASZEJ ZNIŻKI CEN PRZY KUPNIE PODARUNKÓW
NASZE ODDZIAŁY SĄ OBFICIE ZAOPATRZONE W OBUWIE**

9.90



Nr. 23-26 gat. 3651-73
Dziecięce filcowe śniegowce, niezbędne do szkoły i podczas mrozów. Tanie, ciepłe i wygodne. Chronią przed przeziębieniem.

9.90



gat. 9315-03
Eleganckie prunelowe czółenka, nadające się też do śniegowców. Lekkie i zgrabne. W tej samej cenie też na paseszku.

19.90



gat. 3657-76
Śniegowce z ciepłego filcu, podeszew i obcas z gumy. Niezbędne w czasie śnoy jak również podczas mrozów.

24.90

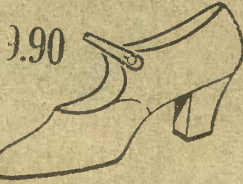


gat. 1645-41
Sportowy pantofelek z delikatnego, ciepłego boks. Ładna kombinacja kolorów.

9.90



Kalosze gat. 6807-70
Na błoto są kalosze niezbędne. Natomiast w czasie mrozów i śniegu są najodpowiedniejsze gabardynowe śniegowce za zł 19.90



gat. 1345-03
Czarne prunelowe pantofelki na półwysokim obcasie, nadające się do śniegowców. Wraz z gabardynowymi śniegowcami tylko za zł 22.80

19.90



gat. 1885-78
Gumowe śniegowce na ciepłej podeszewce z patentowanym zamkiem Chronią przed przeziębieniem.

19.90



gat. 9775-03
Atlasowe pantofelki farbujemy do każdego koloru waszej sukni. Czółenka w tej samej cenie.

12.90



gat. 1365-70
Nasze gabardynowe śniegowce uchronią Wasze balowe pantofelki od błota. Z aksamitnym mankietem za zł 14.90

24.90



gat. 1645-11
Czarne boksowe pantofelki, skórzany obcas z gumą. Do codziennego użytku i na niepogodę. Lakierowane lub kolorowe za zł 29.90

5.90



gat. 1013-01
Damskie domowe pantofle z jednokolorowego filcu. Wygodne i ciepłe.

14.90



Nr. 27—30 gat. 3762-22
Cholewka z przetłuszczonej skóry wołowej. Jedna, trwała podeszew. Ten sam gatunek wyrybiamy też z brązowego dull-boksu i ciepłego boks.

24.90



gat. 3635-18
Wygodne pantofelki z delikatnego boks. Szeroki fason niski gumowy obcas.

34.90



gat. 0697-70
Wysokie filcowe buty z cholewami. Podeszew i obcas z gumy. Nadają się specjalnie dla histonoszy, kolejarzy itd.

Odwiedźcie nas w porę!



- ŁÓDŹ** Piotrkowska 87
- GRUDZIĄDZ** Rynek 1—2
- WARSZAWA** Marszałkowska 138
- POZNAŃ** Plac Wolności 8
- KALISZ** M. Piłsudskiego 35
- TORUŃ** Stary Rynek 36
- WŁOCŁAWEK** 3-go Maja 33
- INOWROCŁAW** Król. Jadw. 31
- BYDGOSZCZ** Plac Teatralny 3
- LESZNO** Hościuski 83



Dziś dnia 13 grudnia o godz. 1-szej zasnął w Bogu w Byszewie, zasilony kilkakrotnie Sakramentami św., nasz dobry i drogi ojciec i dziadek

ś. p.

Jan Czaplewski

były organista i kasjer Banku Ludowego w Zblewie

przeżywszy lat 80.

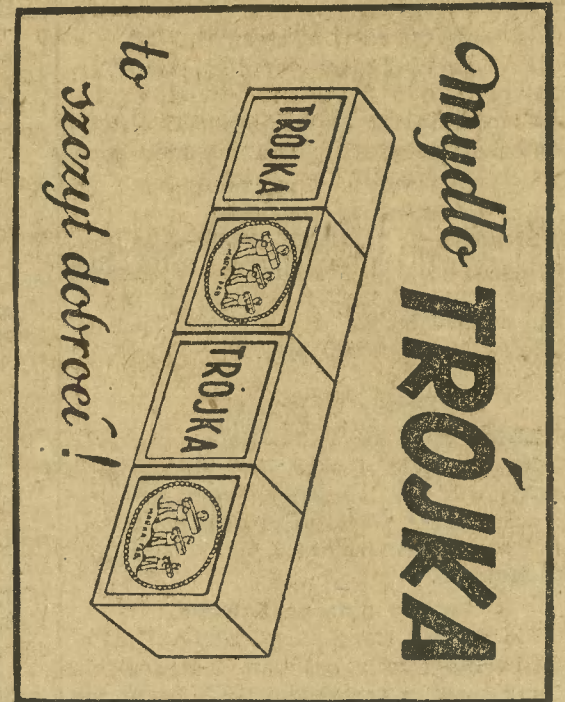
O pobożną modlitwę za duszę Jego, proszą ciężką żalobą dotknięci

Synowie, córki i wnuki.

Byszewa, Pelplin, Tczew, Wieleń, Wolsztyn, Grudziądz.

(31488)

Eksportacja i pogrzeb odbędzie się w Zblewie, we wtorek dnia 16 bm., o godzinie 9,30.



W piątek dnia 12-go grudnia br., o godz. 20,40 zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn i braciszek

ś. p.

Ryszard Rost

uczeń klasy 6-tej Państw. Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy

w wieku lat 17, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 16 grudnia br., o godz. 14,30 z kaplicy św. Florjana na nowy cmentarz.

(31484)

Zabawki
najtoniej
Konie na bieżniach,
Wózki lalkowe
Lalki mówiące
Korpusy z główką
Niedźwiedzie.

Bazar Amerykański

Gdańska 21. (31411)
Klinika lalek.

Jedyny podarunek gwiazdkowy to:

RADJO

nabyte w firmie:

Zakłady Elektro i Radjotechniczne
Inż. Brukarzewicz, Bydgoszcz

ul. Toruńska 181, tel. 14-50 ul. Śniadeckich 2, tel. 11-07.

Na raty - Tanie - Najnowszej konstrukcji
Części składowe - Nowość.

Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.
Wykonuje także instalacje elektryczne dla
siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. - Firma koncesjonowana. (31485)

Szybkościograf „ARGO“

Dopuszczony przez Ministerstwo Robót Publicznych
dostarcza natychmiast

Tow. Budow. i Sprzed. Samochodów, S. A.

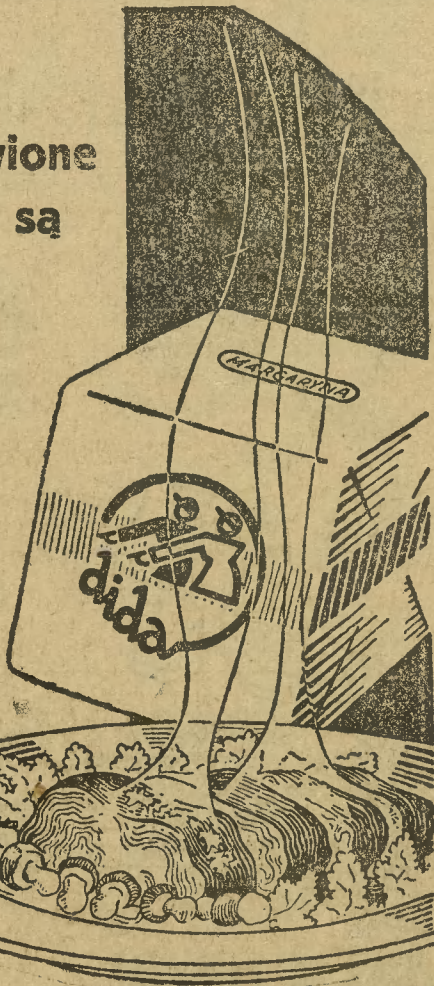
dawniej **Austro-Daimler**

(31398)

Tel. 75-58 Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 7. Tel. 76-65

Potrawy przyprawione
margaryną „Dida“ są
smaczne i pożywne

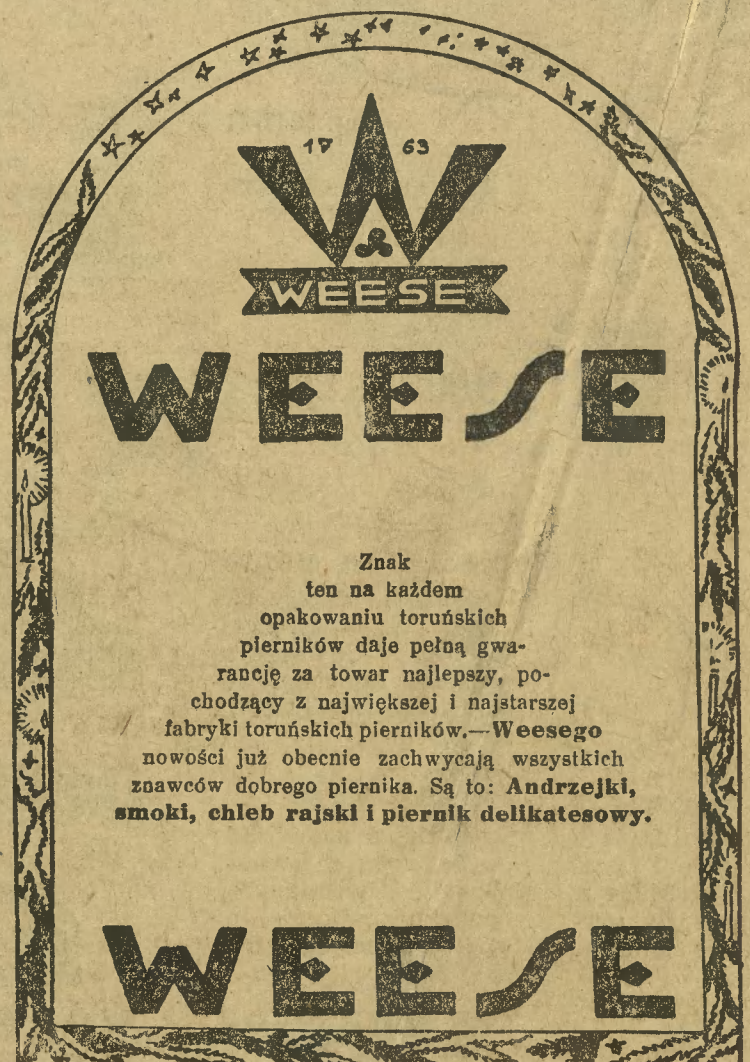
Używajcie jaknajwięcej
margaryny „Dida“, ponie-
waż zawiera ona warto-
ściowe i łatwo strawne
składniki odżywcze, a jej
świeży i czysty zapach
zamienia najwykleszą
potrawę w delikates.



dida

margaryna
znakomitej jakości

DIDA-MLECZNA - DIDA-ORZECH - DIDA-MOSON



10 Dziesięciolecie 10 istnienia firmy

daje gwarancję odpowiednio dobranych towarów i rzetelnej obsługi, więc proszę pamiętać przy zakupie (18243)

przyborów papierowych galanterji

o jubileuszowej firmie.

10 Józef Niemitecki 10
Gdańska 159.

TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA swetrów i pulowerów

Ceny 10-30% niższe.

Pulowery damskie	25,50	19,50
Pulowery męskie	37,50	31,50
Swetry czysto wełniane	43,—	38,—
Swetry wełn., gładkie kol. brzeg	55,—	29,50
Swetry wełniane kol. przybranie	23,—	19,50
Kostjumy damskie wełniane	39,—	29,50
Kostjumy męskie wełniane	36,—	27,50
Sweterki dziecięce w kratki	10,75	9,50
Pulowery dziecięce	11,25	9,75

Polecamy nasz wielki wybór pończoszek damskich, dziecięcych oraz skarpetek męskich po znacznie niższych cenach.

Na wszelkie inne towary udzielamy 10% rabatu gwiazdkowego.

Dom Pończoch, Bydgoszcz, Mostowa 6. (3137)

Rok zał. 1883. OBUWIE Rok zał. 1883.

Towar pierwszorzędnej jakości we wszelkich gatunkach kupuje się najtaniej w firmie **FR. WIŚNIEWSKI, ul. Mostowa nr. 7.** Prima kalosze i śniegowce po cenach fabryczn. (25068)

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwałe nie szkodliwa farba na włosy „REWAX” w kolorach: blond, chatain, brązowym i czarnym Karton zł. 6.—

Pierwotny kolor włosów przywraca słoniowo „AXELA” REGENERATOR włosów, butelka 3.— zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogeriach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bolesława 1. W Osiu w drogerji A. Kloniecki. W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (27359)



688 razy mycie rąk za mniej więcej 60 groszy —



oto rezultat starannie przeprowadzonego eksperymentu 1/2 funtem mydła „Kollontay” znak ochronny „pralka”. Czy to nie ponczajace? Taka oto tania jest właściwa pielęgnacja ciała, gdyż natomiast się mało myja. Tam lekarz jest częstym gościem i wydatki są duże. I także przyjemna jest ta aromatyczna, śnieżnobiała i zawierająca gliceryne piana tego wyborowego mydła, a jak szybko czyści wszystko i dezynfekuje jednocześnie! Fabryka Kollontay’a — największa nieskartellizowana fabryka mydła w Polsce, wyposażona najnowocześniejszymi środkami pomocniczymi, pracuje z jej całą organizacją i z najlepszymi jej fachowcami stale dla dobra Szanownych Gospodyń domu. Kupiucie. Szanowne Panie, dla własnej korzyści tylko mydło „Kollontay z pralka”, które otrzymać można w każdym lepszym sklepie.

Mydło **Kollontay**



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (31292)

Zastępca na Poznań i Pomorze: Kłaczyński i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21



Najpiękniejszym podarkiem gwiazdkowym jest PIANINO JÄHNEGO.

Zachwycająco szlachetny dźwięk każdego instrumentu
Złote medale - Grand Prix

Fabryka Fortepianów W. JÄHNE (30785)

Bydgoszcz, ulica Gdańska 149, Telefon 2225

Filje: Grudziądz, ulica Toruńska 17-19, Poznań, ulica Gwarna 10.

Najdogodniejsze warunki spłaty.



Instrumenta muzyczne

na gwiazdkę poleca **Sł. Niewczyk**

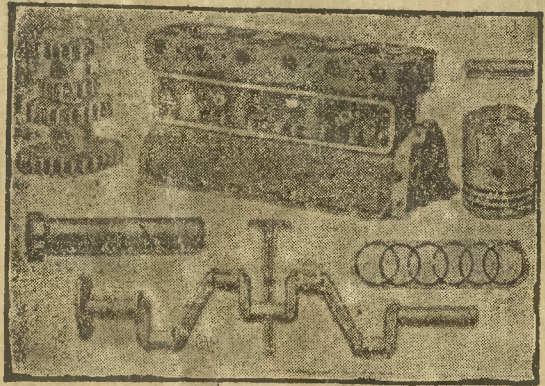
Bydgoszcz, Gdańska 147.

Wytwarza Instrumentów Muzycznych.

Wykonuje się naprawy instrumentów smyczkowych i dętych.

Warsztaty (30225)

Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego
Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



Szlifowanie bloków cylindrowych i wałów, — naprasowanie masywów —

Remont samochodów i motocykli

Sklep Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy

ulica Marszałka Focha 3, telefon 784

otwarty od godziny 8-mej do 13-tej i od 15-tej do godz. 18-tej

poleca aparaty jako podarki gwiazdkowe:

- Lampy gazowe w wielkim wyborze,
- Kuchenki oszczędności najnowszej konstrukcji,
- Piecyki do pieczenia mięsa, ciast, legumin,
- Pieca i radiatory do ogrzewania sali i pokoi,
- Pieca kąpielowe pojedyncze i automaty,
- Palniki i świeczniki do oświetlenia gazowego,
- Żelazka lekkie i krawieckie do prasowania.

Zwiedzenie sklepu nie obowiązuje do kupna.

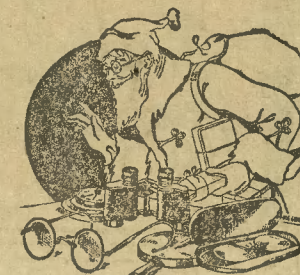
Kupno na dogodnych ratach. (31286)

Sensacyjna zniżka cen!

Zegarek syst. „ANKIER” ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami za zł 5,25 (zam. 69), nie nie różniące się od prawdziwego złota 14 kar wysyłany na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak i dla inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyr. do minuty z 10 letnią gwar., 2 szt. zł 10, lep. gat. 7,35, 10, 12, 14. Zegarek ze świecącym cyferblatem amer. 6,75, 9, 11, 13, 15. Zegarek męski lub damski na rękę 9,35, 10,50, 12,25, 14,25, 16, 13, 25. Zegarki rekl. niki. 4,25, 6,75, budziki 9,95 i 12,25. Dewizki (31391)

z amerykańskiego zł 1,50, 2, 4, 6, 8. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adresować: „ZEGAROPOL” Warszawa, plac Napoleona. Skrzynka poczt. 504 D. B.



Praktyczne podarki gwiazdkowe artykuły optyczne

poleca w wielkim wyborze **Oskar Mayer** właśc. J. Jasieński i F. Zeller Bydgoszcz, Gdańska 15, Tel. 1389



Zegarek kryty „Anker” ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami za zł 12,63 (zam. 65), nie nie różniące się od prawdziwego złota 14 kar wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny modny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak i dla inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyr. do minuty „Anker”, (według niniejszego rys.), z 10 letnią gwarancją 2 szt. 25,47, lepszy gatunek 16, 18, 22, 28, 33, 40, 50 — Te same odkryte 8, 10, 15, 20, 25, 30 i 35 zł. Zegarek męski lub damski na rękę 12, 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Dewizki z amer złota zł 2, 4, 8. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres dla koresp. fabr. zeg. (37026)

„MONTRE” Warszawa, ulica Warecka 827, skrzynka pocztowa oddz. 34.

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. Sz. P. Przed wojną posiadałem zegarek z pańskiej firmy z którego byłem wielce zadowolony, oraz i długi rek. mądre i tę firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszonkowy kryty Anker ze złota amerykańskiego: W. Kocaba, Przes os. Kol. Konięca



Na Gwiazdkę

polecam moje znane, z dobrej jakości codziennie świeże wyroby. **M. PRZYBYLSKI** fabryka cukierków :: i marcpanów :: ulica Gdańska nr. 164 telefon 1398. (30800)

Niebywale tanio!

Śniegowce damskie z sukna 595 „gabardyny gumowe 795 czarne i beż. 995 (31323) 2 Mostowa 2

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje (27709) **Handel skór P. Voigt Bydgoszcz Bernardyńska 10** Tel. 1441 i 1558.

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, brązowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23922 **„Impregnacja” Bydgoszcz** składnica **Chodkiewiczca 8-18** tel. 1300 i fabryka Nakło tel. 58.

Biuro

w centrum miasta, składowane się z 5 pokoi, odnowione od 1. I. 1931 r. do wynajęcia. Oferty pod „Centrum” do Dziennika Bydg. (31159)

WUKA

na czas gwiazdkowy

poleca wyborowe

pierniki - biszkopty - keksy i wafle

wszędzie do nabycia.



PIERWSZA POZNAŃSKA FABRYKA KEKSÓW, PIERNIKÓW i WAFELI W. Kurczewski POZNAŃ

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w. z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg
przymusowy. Dnia 15 bm. o godzinie 9-tej sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 8a, za natychmiastową zapłatą: maszyny do risanania, Adler ze stolikiem i kanapę, kucharkę, komornik sądowy. 31452

Przetarg
przymusowy. Dnia 15 bm. o godz. 11.30 przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 1 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 duży kufier podróżny, kucharkę, kom. sądowy. 31446

Przetarg
przymusowy. Dnia 15 bm. sprzedawac będę przy ul. Dworcowej 77 o godz. 12 za natychmiastową zapłatą: większą ilość listew do oprawy obrazów, luster itp. oraz większą ilość ram do oprawy. Kucharkę, kom. sądowy. 31447

Miód
prawdziwy czysto pszczołny, z własnej pasieki dostarczam w cenie 2,40 zł za funt. Piekut, Jezewo, poczta Łabiszyn, n. Notec. pow. Szubin. 31505

Pończochy
wełniane wykonuje pracownia pończoch. Litewska nr. 11, (Bielawki). 18348

POLECENIA

Fortepjany
stroj i naprawia, stawia orkiestry na śluby i zabawy. P. Wicherek, ul. Grodzka 16, róg Mostowej tel. 273. 31463

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyćielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Tani Bazar!
Stary Rynek, obok apteki. Duży wybór książek do nabożeństwa, także w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, licharze obrazki, figury. 31431

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, kalosze, śniegowce damskie, męskie, dziecięce. Lzywki, buciki lizwarskie, wszelkie zabawki dziecięce, wózki lalkowe. Długa 50, Tel. 948. 31431

Krawcowa
kuśnierka szyje elegancko, tanio. Marszałka Focha 3, 11 p. 18362

SPRZEDAŻE

Uwaga!
Sprzedam gospodarstwo 32 morgowe. Ziemia pszeno-buracz. inwentarz żywy i martwy. Budynki masywne, ze składem rzeźnickim, we wsi kościelnej. Stacja w miejscu. Solon, Bukowiec pomorski. 31510

Skład
z mieszkaniem i towaram z powodu wyjazdu sprzedam. Grundkte, Śniadeckich 33. 31425

Fabryka
resorów od pięć lat istniejąca z obszerną stalą i entalą, kompletna maszyna z zapędem elektrycznym pięć pokojowe mieszkanie, duży ogród owocowy, z powodu stonków rodzinnych za 9.000 zł. na sprzedaż. Of. do Dziennika Bydg. pod 31444

Płace
budowlane także z domem na sprzedaż. Nakielska 11 Prądy. 31508

Kamienicę
centrum Bydgoszczy, dochód 13.600 s p r z e d a m 60.000. Kuligowski, Gamma 2. 18366

Skład (31479)
rowerów dobrze prosperujący sprzedam lub przyjmę osobę (kaucja 3-5.000) do prowadzenia. Oferty do filji Dz. 3-5.0407

Skład (31461)
z urzędzeniem i przyległymi ubikacjami, najlepsze położenie, tanio sprzedam. Jezuitka 18, skład gwarant.

Płace
budowlane sprzedam pół za darmo. Gdańska 101. Gospodarz. 31474

Domek
nowowbudowany z placem sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Zdziubanowa, Leszczyńskiego 11. 32507

Kamienicę (31478)
ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio lub za mierną gospodarstwo Gdańska 101. Gospodarz.

Skład
obuwia od 30 lat zaprowadz. ny wruchliwym miescie. wraz pracownia i 3 pokojowe mieszkanie z powodu śmierci natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Dominiczewski, Sienkiewicza 41 parter lewo. 18361

Okazjal
Bufet z kredensem oraz kuchnie wszelkiego rodzaju tanio sprzedam. Jackowskiego 2, K. Gizdra. 31406

Lawke
stolarską sprzedam. Kordeckiego 7, Filiak. 31395

Radjo (18351)
czterolampowe sprzedam. Grunwaldzka 142, III lewo.

Kino (18367)
dźwiękowe sprzedam, zamienię na dom lub przyjmę współnika. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 2.

Gramofon (31412)
z płytami tanio sprzedam Lipiński, Szubińska 19.

Urządzenie
składowe, dzbanki i baseny do mleka, lodownię tanio sprzedam. Bielicka nr. 24. 31435

Młyn
motorowy w pow. mieście gdzie wszelkie szkoły, bogata okolica, jest natychmiast z powodu wyjazdu od Niemca na sprzedaż. Wpłaty potrzeba 25 tys zł. Zgł. proszę skierować do Adm. Dz. Bydg. pod „Okolica”. 31519

Gramofon
z płytami tanio na sprzedaż. Kujawska 41 l. 31432

Sypialkę
dębowa i eleganckie kuchnie tanio. Stolarska, Marsz. Focha 31. 31434

Rowerki (31477)
wózki do lalek, drezynki auta sprzedaje pódarmo „Rower”, Gdańska 41.

Samochód (31511)
półciężarowy Chevrolet, tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Adm. Dz. Bydg.

Jadalnia (31436)
sypialnia na sprzedaż Poznańska 4 w podwórzu.

Fortepjan
sprzedam lub wydzierżawię. Dolina II ptr. I. 31430

Krowę
cielną sprzedam. Łochowo 80. 31471

Kozuch
szoferski, damski wyjazdowy, pianina czarne polecia „Occasion”, Gdańska nr. 31-32. 31465

Maszyny
do szycia, rowery, wszelkie części sprzedaje pódarmo „Rower”, Gdańska 41. 31476

Samochód (18364)
cięż rowy, 6 cyl. Chevrolet, 26000 km., dobre gumy na sprzedaż. Blizsze informacje Kryger i Ska. Dworcowa 80, tel. 731.

KUPNA

Cukiernicę-Kawiarnię
poszukuję celem kupna lub dzierżawy. Of. filja Dz. Bydg. pod „Cukiernia”. 18349

Kupię
używaną magiel. Oferty pod „Magiel” Dziennik Bydg. 31427

POSADY WOLNE

Panów (31440)
wymownych poszukujemy natychmiast do podróżowania na artykuły dla gospodarzy. Pensja miesięcznie 800 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydg. Toruń, pod „1605”. Znaczek załączyć.

Ogrodnik
siła pierwszorzędna, żonaty, lat 27 pragnie zmienić posadę najchętniej na majątek. Oferty pod „Ogrodnik” do Dz. Bydg. 31459

Dzielną
ekspedjentką z branży rzemieślniczej potrzebna zaraz Zgłoszenia B. Krzyżaniak, Łokietka 25a. Stary Rynek 30. 3144

Fryzjer
damski pierwszorzędna siła potrzebny. B. Sikorski, Gdańska 21. 18345

Dziewczyna (31421)
uczciwa i rzetelna, biegała w rachunkach do pomocy w składzie i prac domowych z gotowaniem potrzebna. Promenada 40.

Ekspedjentka
z branży galanterijnej, na czas przedświąteczny zaraz potrzebna. Zgłosz. Długa 14. 31424

Na folwark
poszukuje się współnika lub współniczki wiek obojętny, posiad. 12-15000 zł. Może być czynny lub nie. Gwarancja pełna. Łask. zgł. pod „Dobre” do Dz. Bydg. 31515

Dziewczę (31501)
do posługi potrzebne. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Krawcowa (18371)
zdolna potrzebna na przychodnią. Kołataja 7, ptr.

Potrzebna
uczennica do szycia. Czerwińska, Zduny 2. 18364

Osoba
do kiosku gazet z stałą pensją Oferty pod „Osoba” do filji Dz. 18363

Pracznka (3487)
tylko fachowa siła może się zaraz zgłosić. Sielanka 7

POSADY POSZUKUJĄ

Pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia ewent. do dzieci. Zgłoszenia filji Dz. 18359

Maturzystą
poszukuje posady w charakterze sekretarza wzgl. siły kancelaryjnej. Zgł. sz pod „100” filja Dziennika. 18372

Cukiernik
dzielny fachowiec, poszukuje posady zaraz wzgl. od 15. bm. Zgłoszenia proszę skierować pod „Cukiernik” do Dz. Bydg. 31504

Mamka (31483)
poszukuje miejsca zaraz. Oferty Świecie, ul. Sądowa 20. Bromista wa Heniez.

Siodlarz-szofer
trzeźwy i pracowity z kaucją poszukuje posady, najchętniej na majątku lub w mieście. Zgłoszenia St Jankowski, Inowrocław, Mikołaja 2. 31441

Inteligentna
sierota z 6-letnią praktyką nauczycielską rządową muzykalna, poszukuje posady nauczycielki domowej od zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nauczycielka”. 31414

Absolwent
kursu handlowego poszukuje posady jako początkująca siła biurowa w większym przedsiębiorstwie przemysł. handl. majątkach rolnych etc. Zna stenografię i wszelkie systemy księgowości. Łaskawe oferty pod „Solidny” do adm. Dz. Bydg. 31508

DZIERŻAWY

Poszukuję (18350)
skład z ubikacją i mieszkaniem, początek Dworcowej, Gdańskiej lub Mostowej. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Lokal 7”.

Skład
niejszy lub pokój na biuro, ul. Dworcowa wynajmę. Zgłoszenia „Skład” Dzień. Bydg. 18365

Wydzierżawię
zaraz mój skład kolonjalny i lokal do wyszynku, z salą na korzystnych warunkach. Sylwester Kajut Pączewo, (Pom.) dworzec i poczta Pączewo. 31514

Skład
kolonjalny z towaram Inb bez i dwa pokoje z kuchnią z powodu starości tanio do odania. Koronowo, Rycerska 2. 31502

Poszukuje
dzierżawy rzeźnictwa w małym mieście lub wiosce. Mvk, Łochowice, powiat bydgoski. 31469

Młodsza
aptekarska siła pomocnicza poszukuje posady jako kasjerka, w drogerji lub w biurze. Of. do Dz. Bydg. pod „K”. 31466

Ogrodnictwo
na sprzedaż lub wydzierżawienia Chojnacka 9. 31482

Skład
mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kofecki. 31475

Skład
kolonjalny z towaram, mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią. Cena 3700 zł. Kulczak, Brzozowa 3. 31480

MIESZKANIA

2 lub 3 pokoje
z kuchnią korzystnie wydzierżawię. Grunwaldzka nr. 77. 31433

2 pokoje
z kuchnią z wszelkimi wygodami zaraz wprost od gospodarza do wynajęcia. Długa 66, Grzeźkowiak. 31486

Mieszkanie (18365)
4-pokojowe, centrum wolne. Kuligowski, Gamma 2

Mieszkanie
2-pokojowe i kuchnia z fabryczką (oddzielny dom), nadająca się na stolarnię, ślusarnię lub też biuro techniczne zaraz do wynajęcia. Obejrzyć ul. Pomorska 49/50. Zgłoszenia Czyżewska, Gniezno, Chrobrego 42. 3506

Dwa
pokoje z kuchnią do wynajęcia. Zgł. się u krawca Rellier Sieroca 7. 3140

POKOJE
umeblowany z używaniem telefonu wynajmę. Dworcowa 18c, I ptr. lewo. 18367

Pokoik
umeblowany z używaniem telefonu wynajmę. Dworcowa 18c, I ptr. lewo. 18367

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego nr. 7, I. 18358

Pokoik
umebl. (telefon, wejście osobne) do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo. 18356

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Mathes, Gdańska 131. 18354

Pokój
umebl. bez pościeli. Górzyski, Wileńska 6. 18353

Elegancki
pokój umebl. ewtl. utrzymanie wydzierżawię. Plac Poznański 14, I pr. 31470

Pokój
Jezuitka 19, III ptr. 31362

2 pokoje (18352)
dobrze umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia Aleje Mickiewicza 1, II pr

Pokój
umeblowany dla dwóch lepszych panów zaraz. Podgorna 17, gospodarz. 31395

Pokój (31464)
umebl. dla małżeństwa. Siemieradzkiego 10 a II p.

Pokój
dla panów lub pań. Ugory 11, II prawo. 31468

Pokój (31423)
umeblowany. Przyrzeczce 2

Pokój
wolny. Śniadeckich, 29 I l. Piastowski. 32428

Pokój
dla pana. Poznańska 18, II ptr. lewo. 31473

Pokój
próżny wzgl. skromnie umeblowany na biuro, śródmieście poszukuję. Dzień Bydg. „Punktualny”. 31472

Pokój
umeblowany duży do wynajęcia. Ogrodowa 2 parter prawo. 31413

Pokój
dla 2 panów. Łokietka 25 I piętro pr. 31418

Pokój
ładnie umeblowany z używaniem kuchni lub bez. Garbary 11, skład. 31467

Kawaler

bezdzielną, lat 28, szatynka, miły powierch., dobrego charakteru, posiadająca 15.000 zł gotówki, własny interes oraz odpowiednie umebl. poszukuje pana w celu matrymonjalnym. Panowie do lat 30, posiadający własną kawiarnię z interesem (wdowcy niewykluczeni) zechcą swe oferty z fotografią nadesłać pod „L. B. Nr. 333” do adm. Dz. Bydg. 31518

Kawaler

ewangelicki, posiadający własne przedsiębiorstwo wart. 50.000 zł, poszukuje panny z porządnej rodziny również ewangelicki od 20-30 lat, celem ożenku. Cokolwiek majątku dla własnego dobra pożądane. Pośrednictwo krewnych lub znajomych mile widziane. Of. z fotografią która się zwraca, skierować do Dz. Bydg. pod „Ewangelicki”. 31230

Kawaler

lat 31, katolik, właściciel pensjonatu w miejscu kąpielowym poszukuje zony. Panie do lat 28, posiadające majątek do 10.000 zł, racza swe oferty wraz z fotografią nadesłać do Dz. Bydg. pod „Gwiazdka” Pożądany polski i niemiecki język. 30787

Pianino B. Sommerfelda

jest

najmilszą niespodzianką gwiazdkową!

Proszę przekonać się w moich magazynach o pierwszorzędny gatunek pianin, ich silnym, śpiewnym tonie i eleganckim wykonaniu.

Przez dogodne warunki spłaty i niskie ceny umożliwiam nabycie tego najbardziej pożądanego prezentu gwiazdkowego.

B. Sommerfeld

Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska 19
Największa w Polsce Fabryka Pianin.

Filja: Gdańsk, Hundegasse 112
Gruziądz, Groblowa 4.

(29647)



POLECENIA

Stosowne

prezenta gwiazdkowe. Kryształ, szklane, fajansowe, wszelkie sprzęty kuchenne oraz zelazo, gwoździe drut poleca bardzo korzystnie Z Wojciechowska Gdańska 34a. (31457)

Zabawki i

Fani Bazar. Stary Rynek obok apteki. Wielki wybór alek różnego rodzaju drewnki, rowerki, wózki, kuki, gry i wiele innych. Uwazaj na firmę! (30880)

Obuwie!

Najtańsze i najlepsze kupuje się tylko w „Domu Obuwia”, Pomorska 58. dż i przekonaj się a zaraz będziesz zadowolonym. (18298)

Przemysłowe

królikarstwo i pszczeniwo bezdenkowe poleca: Ściegarnia Jagiellońska w Krakowie. (31328)

Śniegowce.

Reperacja wszelkiego opowia gumowego. Przyjeżdżaj 24, obok ulicy Dłuziej. (31370)

Meble

wszelkiego rodzaju z własnych warsztatów, najlepszego wykonania pod gwarancją. Ceny jak możliwie najniższe, warunki najodroczniejsze tylko u (31397)

Fr. Kasprowicza Długa 66. (29564)

Tani Bazar!

Stary Rynek, obok apteki. Poleca swój skład papieru luzy wybór pocztówek, albumów, papieru fantazyjnego, przybory szkolne, scyzoryki, nożycki przytarty i t. p. Uwazaj na firmę 30888

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, otele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Bielizna

gumowa w wielkim wyborze. J. Scharmach, Kocielnia 7. (31355)

Robótki

Łączne rysuję najtaniej. Dbrus 3 zł, makat 1.50 zł, poduszki 1 zł, ręcznik 1 zł przyjmują również do haftowania. Petersona 6, parter. (31354)

SPRZEDAŻ

Sprzedam

zamienię w centrum za 15 tys. Dochód 9 tys. Wpłata 40 tys. Dworcowa nr. 82, „Prawo”. (18337)

Dom

w śródmieściu, solidny kupię, wpłacę całą gotówkę. Ceny do 18.000 zł. Szczegółowe oferty z oznaczeniem dochodu brutto proszę składać pod „Głosówka” do Biura Ogłoszeń „Par”, Warszawa, Bracka 17. (31392)

Dom

2 pięt. w centrum miasta Bydgoszczy. Roczny dochód 7.000 zł. Cena 48.000 zł. Wpłata 30.000 zł. poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

Dom

2 pięt. w centrum miasta Bydgoszczy. Roczny dochód 10.500 zł. Cena 70.000 zł, wpłata 40.000 zł. poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17, telefon 698. (31454)

Gwiazdkowa

okazja. Korzystnie oddam zaraz lub 1. I. skład kolumnalny nadający się na każde przedsiębiorstwo. Cena podług umowy. Samotni lub małodzielni zgł. do właściciela Jan Nowak, Damasławek pow. Wagrowiec. (18290)

Sprzedam

sklep materjów piśmiennych w centrum. Wiadomość filja Dzien. (18316)

Dom

3 morgi pola wydzierżawiano Korek, Leszczyńskiego 93. 31364

Place

budowlane tania do oddania. Józef Borowski, właściciel Bydgoszcz-Miedzyn ul. Osada 12. (31367)

Skład

galanterji i tow. krótkich z ładnym mieszkaniem sprzedam z towarem lub jedną częścią w najlepszym punkcie miasta 14 tys. mieszkańców, ładny duży skład i duże okno wystawowe. Of. do filji Dzien. pod „W J.” (18321)

Dom

ogród sprzedam, cały wolny, może być na dwie rodziny. cena 17.500. Wiad. Dzien. Bydg. 31365

Zegar

18327 stojący prawie nowy tania na sprzedaż. Gdzie? wskaze filja Dz. Bydg.

Plaszcz

męski nowy, modny tania sprzedam. Sienkiewicza 48 podw. (18336)

Gramofon

18335 z płytami sprzedam. Warmińskiego 3, podwórce.

Garnitur

18318 dziecięcy, stół, ławka, dwa krzesła sprzedam. Błociszewska, Św. Trójcy 22a

Tanio

18322 sprzedam garnitur koszykowy. Bocianowo 22, II prawo.

Łóżko

18376 używane sprzedam. Ś. Trójcy 30, parter lewo.

Kuchnia

18368 kompletna, elegancka 150. Stolarska, Nakielska 8.

Lejki

18358 do przybrania tort, różne blachy do placka, wykonują podług zyczenia i a. hurtownie, detalicznie. M. Szarzyński, fabryka wyr. blaszanych Poznańska 29.

Futro

18313 nowe eleganckie męskie sprzedam. 20 Stycznia 35, parter lewo.

Rower

dobrze utrzymany tania sprzedam. Podgórna 8 skład kolonialny. (31402)

Łóżeczko

dziecięce z materacami na sprzedaż. Kukfeld, Nakielska 109. (31408)

Maszynę

do pisanja „Adler” tania sprzedam. Warmińskiego 3, II p. 18341

Pianino

18339 sprzedam. Sniadeckich 6, parter prawo.

Samochód

18451 sześciocyklindrowy 12/40. marki europejskiej, sześciopersonowy, lekko lecz szalenie kryty, nie wymagający żadnego remontu ani wkładu, za 3.500 zł, na sprzedaż. Zgłosz. pod „Samochód” do „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Okazja

zakupu taniach podarków. Z dniem dzisiejszym rozpoczynam całkowitą wyprzedaż zabawek, ozdób choinkowych i t. p. niżej cen zakupu. Wacławski, Sniadeckich 45. (18325)

Dogi

18352 rasy niemieckiej, tygrysowe z pełną tresurą i rodowodem, śliczne okazy, rzetelnie sprzedam korzystnie. Tresura psów. Bydgoszcz-Wilczak. Również kupię kilka psów wilków lub Dobermanów.

Samochód

ciężarowy do przewożenia wszelkich mebli, wypożyczycza każdego czasu tel. nr. 15 i 16. (31387)

Świnie

10-tygodniowe na sprzedaż. Rupienna 16. (31400)

Auto

osobowe gotowe do jazdy sprzedam tania. Gdańska nr. 71. (18360)

Chevrolet

31419 półciężarowy korzystnie sprzedam. Dworcowa 50.

Tanio

18295 sprzedam maszynę do sieczki prawie nową. Jachcice, Saperów 30.

KUPNA

Kupię

używane, dobrze utrzymane szory parokonne wyjazdowe. Łaskawe zgłosz. najpóźniej do dnia 16. 12. 1930 r. Jurgowiak, u p. Olszewskich, Promenada nr. 19. 31360

Pieska

18344 pokojowego kupi Ostojka, Pomorska 49/50, II ptr. I.

LEKcje

Łacina.

18320 Początkujących przygotowuje szczegółowo Kawala, Pomorska 43.

Bufetowa

dobrze polecona potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133. (18323)

Stużąca

do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna od stycznia. Zgł. Kolałataja 7 III, tylko przed południem. (18173)

Stużąca

31380 może się zaraz zgłosić. Napierała, kujawska 27.

Dziewczyna

uczciwa, czysta, znająca prace domowe potrzebna przedpołudniem. Świadcetwa przedłożyć. Gdańska nr. 52, I lewo. (18299)

Potrzebna

18330 dziewczyna z gotowaniem. Zgł. Szubin, Hotel Centralny.

Stużąca

18315 starsza, umiejająca gotować poszukuje od 1. I. 1931 r. Restauracja Jagiellońska nr. 24.

Chłopak

18384 do posyłek może się zgłosić. Gdańska 152, w składzie.

Sekretarz

18330 adwokacki, z 19 letnią praktyką, wszechstronnie obeznany, tak w adwokatstwie, jak i notariacie poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgłoszenia pod „10” sekretarz adwokacki” do Dz. Bydg. (31330)

Gospodyni

18292 młoda, inteligentna, rzetelna i pracowita poszukuje od stycznia odpowiedniej posady, chętnie u samotnych. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Styczeń”.

Kto

18301 udzieli bezrob. techników bud. i melj. rol. z długoletnią praktyką, jakakolwiek pracę? Łaskawe oferty pod „Technik”, do Dz. Bydg. (18301)

Kucharz

18312 poszukuje kuchni na własny rachunek Of. pod „Kucharz I” filja Dzien.

DZIERZAWY

Ubikacje

18368 wydzierżawi Janczewski, Senatorska 23.

Pokój

18328 czysty, ładny, osobne wejście, wolny. Sniadeckich nr. 41, III lewo.

Pokój

18324 umebl. Król. Jadwigi 7, parter.

Elegancko

18317 umebl. pokoje. Św. Trójcy 22a, Błociszewska.

Pokój

18302 frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II.

Pokój

18300 umebl. dla 2. Garbary 6, II p. lewo.

Pokój

18294 umebl. Plac Piastowski 4 I p.

Pokój

18329 dobrze umebl. Cieszkowskiego 1b, II prawo.

Umeblowany

18345 pokój dla pana lub panienki do wynajęcia. Kujawska 127, I ptr. I. przy Zbożowym Rynku.

Pokój

18332 Petersona 11, I.

Pokój

18247 z osobnym wejściem 1-2 osób. Warmińskiego 3 p. I.

Pokoje

31403 umeblowane do wynajęcia Nowodworska 51, składy.

Dobrze

31407 umebl. pokój do wynajęcia. Jezuicka 11, II p.

Pokój

18347 dobrze umebl. od 15. 3 Maja nr. 16, III lewo.

Pokój

18346 Gdańska 40, part. pr.

Pokój

31362 używanie kuchni wynajmę małżeństwu. Kujawska 81.

Pokój

18314 umebl. czysty osobne wejście do wynajęcia. Kościuszki 1, I ptr.

Pokój

18345 umeblow. z osobnym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 9, I p. p.

RÓŻNE

Kulturalny 40013

18307 upominek to książka na gwiazdkę. Wielki wybór książek już od kilkudziesięciu groszy w księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny.

Poszukuje

18307 pożyczki 10.000 zł na I hipotekę na dom lub gospodarstwo. Of. pod „Kamienica” do filji Dzien. Bydg.

Z kapitałem

18380 8-10.000 przystąpię do spółki, względnie wypożyczę z udziałem w zyskach poważnej firmie. Zgłosz. z podaniem gwarancji do Dz. Bydg. pod „M. G.”

Inwalidzi

18322 którzy na wojnie 1914 do 1922 otrzymali uszkodzenie proszę zgłosić się do 30. XII 30. taksamo rodzicę którym poległ synowie. Bezpłatna poradę udziela Szatkowski, Sienkiewicza 11 a.

Zagubiona

18350 książeczkę wojskową Jan Kucal unieważnił. m.

Kłóry

18338 z inteligentnych panów zechce nawiązać korespondencję z smutną młodą brunetką w języku polskim lub niemieckim celem wspólnej wymiany myśli i duchowego zbliżenia. Oferty pod „Smutna” do filji Dz. Bydg.

Kłóry

18371 z szlachetnych panów pozyczyć młodej inteligentnej kobiecie na krótki czas 200 300 zł. Łaskawe oferty proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Jasnoblondynka”.

Szulek

18306 dlaczego, tak samo 14. XII. godz. 2.30.

MATRYMONJALNE

Panna

18356 lat 32 przystojna, z porządnej rodziny szuka pana w celu matrymonjalnym. Panowie na stanowisku raczą złożyć swe oferty z fotografią, którą zwracam. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Krawcowa”.

Kupiec

18309 lat 29 właśc. przedsiębiorstwa, nawiąże znajomość z kobietą w celu matrymonjalnym. Of. do filji Dzien. pod „29”.

Wdowa

18383 lat 35, zapozna przyjaciela. Oferty Dzien. Bydg. pod „Sympatyczna”.

Dar gwiazdkowy.

18378 Dwa wykształceni, inteligentni panowie, wiek 26 i 22, pragną zapoznać dwie zgrabne, sympatyczne panie ewent. nuzycalne, wiek 18-20. Fototyżądane. Dyskrekcja! Jako miejsce spotkania wyłącza się lokale publiczne. Zgł. Dzien. Bydg. „Bydgoszcz”.

Najcenniejszym podarkiem na Gwiazdkę

piękna biżuterja wzgl. zegareczki!

Polecam w wielkim wyborze po zniżonych cenach: zegarki męskie i damskie na rękę i kieszonkowe w złocie, w srebrze i niklu, branzoletki, pierścionki, kolczyki, papierośnice w srebrze i alpace.

Wielki wybór w obrączkach ślubnych już od 10 zł poczwyszy

Henryk Kaszubowski

Najstarszy zakład zegarmistrzowski-złotniczy ul. Długa 29 Bydgoszcz Telefon 1123

POSADY WOLNE

20 pań

18377 wymownych inteligentnych przyjmie poważne przedsiębiorstwo do latwego podróżowania. Panie chętne do pracy otrzymają wykształcenie fachowe bezpłatnie i mają możność zdobyć sobie dobrą i stałą egzystencję. Zgłoszenia z dokumentami natychmiast. Hotel „Gastronomia”, Dworcowa 7a, pokój 7.

Stenotypistka

18346 z praktyką adwokaacką, możliwie z językiem niemieckim potrzebna. Zgł. adw. Michnik i Bloch, Mostowa 9.

Kuchnię

18296 restauracyjną korzystnie oddam kucharzowi. Of. „Kuchnia” filja Dz. Bydg.

Pomocnik

18340 fryzjerski na stałe potrzebny. Toruńska 4.

Potrzebny

18342 czeladnik szewski na stałą pracę. Mazowiecka 3.

Technik

18326 dentystyczny (asystent) zaraz potrzebny. Of. pod „Asystent” do filji Dz. Bydg.

Uczennica

18375 władająca oboma językami z dobrej rodziny potrzebna zaraz. Długa 41, skład kwiatów.

Gospoście

18304 starsza poszukuje samotny pan. Adres filja Dz.

Potrzebna

18334 służąca. Jackowska 33 III ptr.

Dwoch

18394 murarzy do tynku potrzebnych. Scieżka 7.

Inteligentna

18377 gospodarna panna do dwójga chłopców 11 i 8 lat, władająca językiem polsko-niemieckim z muzyką potrzebna zaraz. Of. składać do Dziennika pod „Gospodarna”.

Uczniwy

18453 chłopak do posyłek, ponad lat 15, może się zgłosić natychmiast w Biurze Ogłoszeń „Par”, Dworcowa 72.

Skład

18373 centrum na każdą branżę odstąpię. Komorne tania. Adres w Dzien.

Lokal

18130 biurowy składający się z 2 mniejszych pokoi nowo przebudowanych z magazynem lub bez, do wynajęcia. W. Piotrowski Dworcowa 89.

Skład

18370 z 1 pokojem od 1 stycznia 1931 do wynajęcia, ul. Sniadeckich 9, gospodarz.

MIESZKANIA

2 pokoje

18369 z kuchnią zaraz do wynajęcia. Chłopińskiego 3.

Mieszkanie

18366 2 pokoje z kuchnią i stajnię wydzierżawie. Toruńska 138.

Mieszkanie

18331 3 pokojowe, duże, czyste za miesięcznym czynszem.

Ochrona prywatna

łatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Wojskowe
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863)

Wózki
Ialkowe, rowerki 3-kołowe wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport” Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje Hurt! (18216)

Meble

wszelkiego rodzaju znane ze swej jakości pod gwarancją Przekonajcie się że ceny najtańsze, warunki najdogodniejsze. Tylko u Stanisława Dobrzyńskiego Długa 4. (80602)

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. G. u H. i Ska, Bydgoszcz, Długa 45, tel. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (20410)

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuźnier, Pomorska nr. 32a. (22230)

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Uroczą, wejście Kowalska nr. 5. (24560)

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrieliwicza, Plac Piastowski 3. (23299)

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. (19798)

Tani Bazar! (30832)
Stary Rynek, obok apteki. Poleca perfumy, pudry, pasty, mydła toaletowe tylko — z pierwowzorem — Szczerzecki grzebień, lusterka, wielki wybór przyborów toaletowych. Bizuterja sztuczna. Uważać na firmę!

30 % zniżki
taniej niemożliwe. Już od 35 zł materace pełnowyścielane, wraz z siatką „Heureka”. Takich cen nie było jeszcze. Wyjątkowa okazja świąteczna. Największa wytwórnia w mieście; Marszałka Focha nr. 32. (30620)

Na (31175)
podarunek gwiazdkowy nadają się bardzo dobrze maszyny Singera do szycia bębnowe i inne. Gabinetowe z 5 szufladkami oferuję po 350 zł, także mam na składzie maszyny dobrze szyjące po cenie od 60—250 zł. Gwarancja od 1—5 lat. Dom Handlowy Górnoślązaków J. Kuberek, Bydgoszcz, Śniadeckich 6a.

Futra (31384)
najsolidniej, najładniej i najtaniej wykonuje chryścijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64.

Pfizenreuter
Pomorska 17 stroi, naprawia fortepiany. (18276)

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożyczka bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31309)

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńska. **H. Schmidtke**, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodny warunki spłaty (21395)

„Janina“
zakład fotograficzny w Bydgoszczy, Dworcowa 95 poleca się Szan. Publiczności miasta i okolicy na gwiazdkę, ceny pocztówek niższe o połowę. (18289)

Meble
kompletne urządzenia oraz pojedyncze, specjalność materace, kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuicka 18. (20571)

SPRZEDAŻ

Majątek
300 mórg ziemi buraczanej, 6 mk bonitacji, zabudowanie maszynowe bez inwentarza, 450 zł morga, lub zamienię na kamienicę, Toruń, Bydgoszcz, Gniezno, Poznań. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Posiadłość
30 mórg pod Bydgoszczą sprzedam. Budynki murowane, inwentarz nadkompletny, duży ogród, rybnictwo, Bydgoszcz, mostek, rest. Jadwiga Wiśniewska. (18278)

Korzystnie (31337)
sprzedam domek 6 pokojowy z kuchnią, nadający się na każdy interes lub dla emeryta mieszkanie wolne. Beer, Strzelno.

Młyn
motorowy nowo zbudowany, duża wieża kościelna, szosa, kolej w miejscu, mienie dzień i noc, prędkość 120 ctr. bez konkurencji spiesznie sprzedam 100 000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Parcelacyjne (30728)
wyborowe osady dogodnie sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11.

Skład
z towarami, urządzeniem i mieszkaniami. Cena przystępna. Ks. Skorupki 100 u właściciela. (31343)

Piekarnia
(warsztat) korzystnie zaradza od oddania. Wiadom. Mielicki, Poznańska 4 podwórko. (31348)

Drukarnie
z wydawnictwem Orędownika Powiatowego, składająca się z maszyny popieszczonej, motoru elektrycznego, maszyny do krojenia papieru, maszyny do krojenia tektury i około 1000 kg. czcionek i materiału zecerckiego sprzedam tanio. Oferty do filii Dz. Bydg. w Toruniu pod „413”. (31335)

Sklep
towarów kolonialnych z wyszynkiem, staro zaprowadzony, w Chelmnie ul. Rycerska wydzierżawie zaraz lub sprzedam wraz z nieruchomością dobrze się procentującą pod korzystnymi warunkami. Cena dzierżawy lub kupna podług umowy. Inwal. koncesja pewna. Reflektanci raczą zgłoszenia skierować do właśc. A. Filarski, Chelmno Marsz. Focha 14. (18118)

Radjo (40009)
aparaty, 3 i 4 lampkowe już od zł 250 począwszy także kompletne urządzenia poleca korzystnie K.ilian, Marcinkowskiego 11. Demonstracje każdego czasu, także wieczorami, oraz w niedziele i święta.

Z powodu (31102)
wyjazdu sprzedam tanio sypialkę i kuchnię. Gdańska 57, w podwórzu lewo.

Okazja (18222)
gwiazdkowa ręcznej pracy filła. Story do okien zwykłych i weneckich, piękne duże motywa do firan, różnych wielkości serwetki i serwetki, laury, medaljony, koronki, wstawki i katy do bielizny pościelowej po baletnie niskich cenach. Oglądać można tylko od 11—2-giej, nlica Gdańska nr. 52, I piętro prawo, wejście przez podwórko

Pianino
sprzedam. Grunwaldzka nr. 73 d. (31341)

Kożuch (31385)
sprzedam tanio. Dworcowa 64, Bieszczakowa.

Konie
na biegunach 10 zł. Szubińska 6. (31318)

Dla amatorów
pokój stołowy w stylu Chip pendola, gabinet męski, salon bidermeierowski oraz kilka antyków okazują tanio. Architektura wewnętrzna, Siłski, Cicha 8 Bielawki. (18205)

POSADY WOLNE

Podróżującego
dla znanego markowego artykułu branży spożywczej, poszukuje poważna fabryka. Uwzględnione będą tylko pierwszorzędne rutynowane siły, z kilkuletnią praktyką, mogące wykazać dowody owojej pracy i dobre referencje. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „K. P. H.” do Dzien. Bydg. (31247)

Asystentka
dentystyczna egzam. poszukuję zaraz. Of. z podaniem pret. pod „A D” do Dz. Bydg. (31347)

Potrzebna
uczennica do pracowni. Pocztowa 3, III p. l. (18286)

Fryzjer
damsko-męski lub fryzjerka potrzebna. Sw. Jańska 21. (18298)

Czeladnik
szewski może się zaraz zgłosić. Adres wskazać Dzien. Bydg. (18291)

Który (31399)
z pp. dentystów przyjmie panią do nauki. Łask, zgł. pod „19” do Dz. Bydg.

Służąca
poszukuje posady od 1. I. Adres w Dz. Bydg. (18274)

Szukam
posady początkującej kassjerki lub podobną. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Kasjerka”. (18226)

Kawaler
poszukuje posady do koni w mieście lub na wsi. Of. pod „Wiś” do Dzien. Bydg. 31325

Młodsza
biuralistka, która obeznana jest w prowadzeniu księzkowości z obliczeniem wszelkich świadczeń dotyczących zatrudniających robotn. jak również w pisaniu na maszynie oraz w różnych drobnych pracach biurowych, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do filii Dz. Bydg. pod „Zyczenia gwiazdkowe 100”. (18190)

Naprzeciw (30853)
kościółka mieszkanie dla krawca korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia Konst. nty Domachowski, Jezewo, pow. Świecie.

Mieszkania
poszukuje urzędni 2—3 pokojowego, płaci za kwartał zgóry, przyjmuje remont. Telef. 653. (31252)

5 pokojowe
mieszkanie z wszelkim komfortem ul. Gdańska zamienię na 2—3 pokoje. Of. pod „M. 5” po filii Dz. Bydg. (18280)

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Sochacki, Flisacka 7, Czyżkówko. (31346)

Mieszkań
duży wybór. „Przyszłość” Śniadeckich 40. (18284)

POKOJE

Stancja
dla szkolników. Sowińskiego 21, I. (18197)

Dobrze
umebl. pokoje dla lepszych panów wolne. Dworcowa nr. 31 b, Robel. (18196)

Pokój
Grunwaldzka 23, podwórze piętro. (31344)

Pokój
umeblowany frontowy z osobnym wejściem od 15. XII. do wynajęcia. Łokietka 8a, I lewo. (18277)

Pokój
duży frontowy z oddzielnym wejściem z utrzymaniem lub bez dla 1—2 panów do wynajęcia. Długa 45, II. (31140)

Pokój
umebl. od 1. I. 31. do wynajęcia, elektr. światło kapielka etc. Gdańska 137, I ptr. (31087)

2 umeblowane
pokoje z użytkowaniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Krakowska 16 I. (18240)

Pokój
umeblowany z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia. Konarskiego 4, III prawo. 31200

Pokój
umebl. ewentualnie dla młodego małżeństwa. Matejki 6, II p. lewo. (18205)

Pokój
dla młodzieży szkolnej do wynajęcia. Cieszkowskaiego 5, Osmiałowska. (18248)

Ładnie
umeblowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

Umeblowany
duży słoneczny frontowy pokój dla inteligentnej 1 lub 2 pań od 1. I. 31. oraz mniejszy dla 1 pani od 15. XII. 30. do wynajęcia. Chrobrego 21, I. 18287

Pokój
umeblowany do wynajęcia od gospodarza. Kujawska nr. 23. (18179)

Pokój (18273)
umeblowany dla pana. Chrobrego 7, parter lewo.

Pokój
umebl. bez pościeli dla panów wynajm. Sienkiewicza 31, II. ptr. (31338)

RÓZNE

Odzież
kupuje się najtaniej towary na wyprawy i podróży gwiazdkowe? Na sprzedaż likwidacyjnej firmy: Siuchniński & Stobiecki, Bławy i konfekcja, Bydgoszcz, Stary Rynek 3. 3082

Esplanada
Restauracja i Kawiarnia Gdańska 143, poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (31110)

Obiady (18585)
smaczne i. 10, śniadania kolacje tania poleca „Pomorzanka, Pomorska 47.

Zakopane.
Biuro J. Kubińskiego, ul. Krupówki, naprzeciw księgarni Gebethnera, telefon 397 ma na sprzedaż kilka okazjnych wili i parcel. (31332)

Nowo
kryta ciężarówka wypożyczam, tel. 1902 i 710. (31204)

Głuchota
uleczalna. Wypalzek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usua przytępiiony słuch, szum, cieknie uszów. Liczne pozdękowania. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki K. Krakowa. 3.1327

Z 3-4 tys. zł
i wagonem maki przystąpię do spółki do dobrze prosperującej piekarni i ciastkarni w dobrym punkcie lub takową wydzierżawię. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „Piekarnia”. 17984

Cha... Cha... Chaili...
5 ciekawych niespodzianek towarzyskich na gwiazdkę! Salwy śmiechu! „Fotograf kieszonkowy”, „Śnieg czarodziejki”, „Apsk” i 2 inne nadzwyczaj zabawne nowości wysłał po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami) „Uranja” w Jędrzejowie Skrytka 4./C. 30151

Poszkodowani
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jesz teraz wnioskować o rentę inwalidzką najpóźniej do 31. XII. 1930 r. Biuro Porad Wojskowych, Długa 5, Miernik. (27862)

Zaginął
pies mały czarny (suczka) Oddać za wynagrodzeniem Zawadzki, Karpacka 22. Ostrzeż się przed kuppem. (31320)

MATRYMONIALNE

Zyczenie (31277)
gwiazdkowe. Pomorzanka lat 34, szatynka, usposobienia spokojnego, religijna, posiadająca 1.000 złotych, pragnęłaby dla braku znajomości, tym sposobem zapoznać pana w celu matrymonialnym. Panowie (urzędni y), którzy pragną znaleźć częściej w pożeiu małżeńskim i rzeczywiście poważnie myślą, zechcą nadać swe oferty do Dz. Bydg. Grudziądz. pod „Zyczenie gwiazdkowe”.

Urzędnik (31268)
mający poszukuje znajomości inteligentnej, gospodarnej, posiadającej panu, ewangeliczki do lat 25. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią pod „J. Rychter, poczta Mosy”.

Panienska
lat 26, przysto, na, posiada kompl. wyprawę, pozna pana lepszego. Of. z fotografią proszę do filii Dz. Bydg. pod „Szczerość”. (18275)

W zawieraniu
małżeństw pośrednicze. „Przyszłość”, Śniadeckich nr. 40. (18283)

Wdowa
50 lat, rzymsko katolicka samotna, religijna, milego charakteru, posiadająca 10 000 zł majątku, pragnie poznać w celu matrymonialnym wdowca samotnego do lat 60 najchętniej urzędnika emeryt. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Samotna”. (31282)

Wdowiec
bezdziwny lat 50, dobrzego charakteru, sympatyczny, posiadający dobrze prosperującą piekarnię, zapozna starszą pannę lub wdowę z kilka tys. zł celem ożenku. Nie szukam szczęścia w urodzie kobieci, tylko w dobrej jej sercu i charakterze. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń pod „Wdowiec”. (31285)

Tyle
praktycznych podarków gwiazdkowych
można w dzisiejszych czasach tanio kupić tylko w firmie
Zygmunt Musiał
Magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów do podróży
ul. Gdańska 9 i ul. Długa 52.
Telefon 1133.
Specjalnie polecam torebki damskie.



Pianino
krzyżowe, kazyńskie sprzedam. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (18282)

Bacznosci!
Koszyki wiorowe, małe, nadające się na podarki gwiazdkowe, dla stowarzyszeń i domów sierotnych, po cenach hurtowych. Karl Persson, Bydgoszcz, Jachcice, Sajerów nr. 15. (31324)

Renesansowe
skarbnice, stoliki, fotele i postumenty z bogatą stylową i starannie wykonaną figurą i ornamentac. pracą rzeźbiarską, stosowne jako podarunek gwiazdkowy na sprzedaż w pracowni rzeźbiarskiej u St. Wachowicza, Pomorska 10, vis a vis Straży Pożarnej. (31081)

KUPNA

Kupię
maszynę tapicerską do skubania. Of. do Dzien. Bydg. pod „F. W.” (31290)

Płaszcz
karakułowy w dobrym stanie kupię. Adres w Dzien. Bydg. (18281)

LEKCJE

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wieloletnią samodzielną pracę. Warszawa, Nowogrodzka 48, Zamiejscowistownia. 27822

Staly
uboczny zarobek znajdują bez narszenia godności stanu, pp. urzędnicy, emeryci, wojskowi itd. Fachowość zbyteczna. Gospodarzy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a. (3.444)

Czeladnika (31829)
młynarskiego na nocną zmianę poszukuje Młyn Poniatowo, poczta Żuramin, stacja kolej. Lidzbark

Bufetowa
przystojna, rutynowana, wysoka, z dobrą garderobą do obsluzgi gości w winiarni, do Torunia potrzebna od 26 grudnia 30 r. Panie z branży mają pierwszeństwo. Zarobek wysoki. Zgł. Dz. Bydg. Toruń pod „412”. (31336)

Czeladnik (18293)
szewski potrzebny zaraz. Stępniewski, Unisław.

Potrzebna (31249)
ekspedjentka do składu rzeźniczego, wymagana siła li tylko pierwszorzędna. Bydgoszcz, Długa 46.

Uczeń
może się zaraz zgłosić 18-letni mają pierwszeństwo Mleczarnia parowa Skórzy Pomorze. 3 216

POSADY POSZUKUJĄ

Posadę
inkasenta lub magazyniera poszukuję za kaucją. Zgł. do Agent. Dz. Bydg. Tczew. (31316)

Szwaczka (18227)
poszukuje posady najchętniej w składzie. Of. filja Dz. pod „Szwaczka”.

Dziewczyna
ze wsi lat 21, z dobrimi świadectwami poszukuje posady z zotowaniem od 1. I. 31. lub później do bezdzietnego państwa. Łaskawe oferty proszę nadać do Dz. Bydg. pod „1900”. (31342)

DZIERŻAWY

Garaze (31066)
i składnice u Wodtkiego, Gdańska 131 do wynajęcia. Wład. Gdańska 137, I.

Skład
z pokojem i urządzeniem odstąpię zaraz. Gdańska nr. 133, Piotrowska. (18257)

Warsztat
ślusarski bez maszyn z mieszkaniem nowowbudowany w dużej wsi kościelnej zaraz do wydzierżawienia. Gołębiowski, Świekatowo pow. Świecie. (18228)

Skład
w Hotelu Pod Orłem natychmiast do objęcia. Informacja udzieli zarząd hotelu. (31350)

MIESZKANIA

Mieszkanie (31326)
2 i 3 pokoje z kuchnią frontową, wprost od gospodarza. Grunwaldzka 78.

Wróciłem
z podróży (31388)
Dr. L. Brunk
Nakło.

Zakład dentystyczny
R. Landsman, Długa 46
przyjmuje (31359)
wszelkie prace
z zakresu techniki denty-
stycznej miejscowe i za-
miejscowe. (31359)

Uchwała. P. Ludwikowi Nowackiemu, kupcowi w Nakle udziela się po myśli rozp. z 3. 3. 1928 póż. 244 Dz. U. R. P. odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy. Zrzadca mianuje się p. Wojciecha Sroka, kupca w Nakle. (31445)
Nakło, dnia 11 grudnia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

Niniejszem odwołuję
przetarg publiczny

p. Falkentala w Słupowie, ogłoszony w dniu 12 bm.
Górski, wójt gminy Wierzuchcin Król., pow. Bydgoszcz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 15 grudnia br. o godz. 10, sprzedam przy ul. Długiej nr. 20, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:
4 biurka, 11 krzesel, 5 stolów, lustro, umywalnię, maszynę do pisania, szafę, regał do akt, skrzynię do maki, wagę z ciężarkami i 37 słoików.
31448) **Woźniak, komornik sądowy.**

Darmo! Darmo!
Do 75% zniżki
Korzystajcie z okazji! Szalona zniżka cen na śniegoceny.
Cale lakier. I gat. dawn. 18 zł teraz **12.80 zł**
Gabardyn. I gat. „ 18 zł „ **12.- zł**
Gabardyn. I gat. „ 15 zł „ **10.- zł**
Trykotowe I gat. „ 14 zł „ **9.- zł**
UWAGA: Kto kupi 4 pary śniegoców po cenie fabrycznej, doda mu 5-tą parę darmo. (31371)
Na wszelkie gatunki obowiązuje cena znacznie niższa.
Fr. Smolarek
przy Wełnianym Rynku pod firmą „POSTEP“.

Ostrzega się nie przepłacać u pokątn. handlarzy.
Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!
Płaski zegarek z wiecznym niełukującym się szkłem Ostatni wynalazek XX w.
Tylko zł 4.63
Wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem poczt. zegarek elegancki płaski, nikłowy kiesz. Chód wdziczny, wyregulowany do minut z gwarancją na 15 lat za dobry chód Gat. A 5.33, 3 szt. 15.45, 6 szt. 30.-, 10 szt. 49.
Lepszego gatunku ze świecącym cyferblatem zł 7, 9, 11, 15, 20, 25.
Kryty „ANKER“ z amer. złota z trzema kopertami zł 10, 13, 15, 18, 22, 28, 35, 45. Na rękę męskie i damskie zł 11, 13, 15, 16, 23, 30, 35, 40, 50. Budziki stolowe zł 9, 15, 10, 12, 14, 16. Dzwonki z amer. złota zł 1, 2, 3, 5, 5, 8. Reklamowy zegarek stalowy z trzema kopertami zł 9. Za koszta przesyłki płaci kupujący.
Adres dla korespon. **Polska Wytwórnia Zegarmistrz. „PERFECTWATCH“ 10**
Warszawa, ul. Warecka, Skrzynka Pocztowa 808.
Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre:
Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zegarek, z poprzednich jestem bardzo zadowolony. Teodor Bławat, kierownik szkoły Klonia.

UWAGA!
Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja Kredytowa uczciwym i pilnym zastępcom. (31287)
Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja.
Zgłaszamy również zastępców do Kasy Chorych.
Zgłoszenia osobiste wraz z dowodami osobistymi przyjmuje nasz Inspektor p. H. Frisch w dniach:
14 grudnia 1930 r. **Chełmża** Hotel „Pomorski“
15, 16, 17 „ „ **Bydgoszcz** „ „ „Victoria“
18 „ „ „ **Pelplin** „ „ „Wielkopolski“
19 „ „ „ **Tczew** „ „ „Centralny“
od godziny 10-tej do 1-szej przed połud.
Panowie zastępcy z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora i obejmujący to zastępstwo otrzymują **ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY.**

1/3 Twego życia
spędzasz w łóżku. Zatem dbaj o zdrowy i higieniczny sen!
Tylko **ten znak**
ręczy za higieniczność naszych idealnych kołder.
J. PIACZYŃSKI
FABR. KOŁDER BIELIZNY
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163
(GMAH HOTELU POD ORŁEM)

Lokomobila
Wolf'a — 100 PS., gruntownie odrestaurowana z przegrzewaczem, oraz Lokomobila Lanz'a 47 PS. ze skończeniem przedpaleniem korzystnie na sprzedaż. Oferty prosimy skierować pod „Lokomobile“ do Dzien. Bydg. (31448)

CYRK
K. DWORSKIEGO
w sali Teatru Popularnego „Ogród Patzera“
W sobotę 13 i niedzielę 14 bm.
Gościnne występy nowo-przybyłych artystów.
W niedzielę 14 bm.
2 przedstawienia 2
o godz. 4-tej popoł. i 8.30 wiecz.
Sala cyrku jest dobrze ogrzana! (31386)

SILVANA
SZWAJCARSKI ZEGAREK PRECYZYJNY

Bank Ludowy w Bydgoszczy
Spółdz. z nieogr. odpow.
Stary Rynek nr. 11
przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach za wysokim oprocentowaniem.
Złatwia wszelkie czynności bankowe.

Walne Zgromadzenie „Rolnika“ w Sępólnie
odbędzie się dnia 30 grudnia 1930 r.
o godz. 10-tej przed połudn. w sali „Hotel Polonja“.
Porządek obrad:
1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie biura.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej Związkowej rewizji.
5. Przyjęcie bilansu rachunku strat i zysków za rok 1929/30 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
6. Pokrycie strat.
7. Wybór w miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej.
8. Przyjęcie regulaminu dla Rady Nadzorczej.
9. Uchwała wysokości wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
10. Wolne wnioski.
Sępólno, dnia 12 grudnia 1930 r.
Rada Nadzorcza
Szambelan T. Komierowski, prezes.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Zastępstwo
tylko poważnych firm przyjmie kupca z własnym samochodem, rutynowany sprzedawca z długoletnim doświadczeniem. (18279)
Oferty pod „W. I rutynowany“ do filji Dz. Bydg.

Zabawki
wszelkiego rodzaju
Konie na bieżniach od zł 13.—
Wózki lalkowe od zł 12.—
Lalki mówiące od zł 12.—
Korpusy z główką od zł 1.—
Niedźwiedzie od zł 1.—
poleca (31410)
Bazar Tani
Bydgoszcz
Dworcowa nr. 15a.
Fabryka zabawek.
Kilinka Lalek.

Nowe kursy samochodowe amatorskie i zawodowe.
Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczornych. 23160
Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185.

zakup publiczny.
W sprawie spornej zakupie w wtorek, d. 16. 12. o godz. 16 w moim biurze przy ul. Dr. Emilia Warmińskiego 15 od najmniejszej zgadzającego w publicznym przetargu (31450)
15 tonn owsa
towar dominiański, zdrowy, s chyl i czysty, bez wólków i porostu, franko wagon, parytet Klonia.
Zeliryn Rzymkowski
zaprzysiężony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo Handlowej w B. dgoszczy.

choinek
dla handlarzy nadszedł.
Sprzedaż (18340)
ul. Gdańska 107.

BIELIZNA z materiałów WIDZEWSKICH
to najmiłszy prezent gwiazdkowy dla siebie i innych
OBRUS i SERWETKI
MATERJAŁÓW WIDZEWSKICH to ozdoba świątecznego stołu
Dlaczego?? bo trwałość i piękny wygląd materiałów Widzewskich są nieporównane.
Marka fabryczna
Widzewska Manufaktura
Spółka Akcyjna w Łodzi.
Zwracamy szczególną uwagę na nasze artykuły specjalnej marki „O.K.“ przewyższające wyglądem i trwałością nawet towary lniane. (31331)
dla specjalnych wyrobów „O.K.“

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. Ó. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcją odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.